

**MEBLE BIUROWE**

- szafy metalowe •
- sejfy •
- kasy pancerne •
- regaly magazynowe

**Labeo**

Przemysł, ul. Zybkiewicza 9  
tel./fax (0-16) 678-85-51

4506

# ŻYCIE PRZEMYSKIE

Nr 51 (1579)

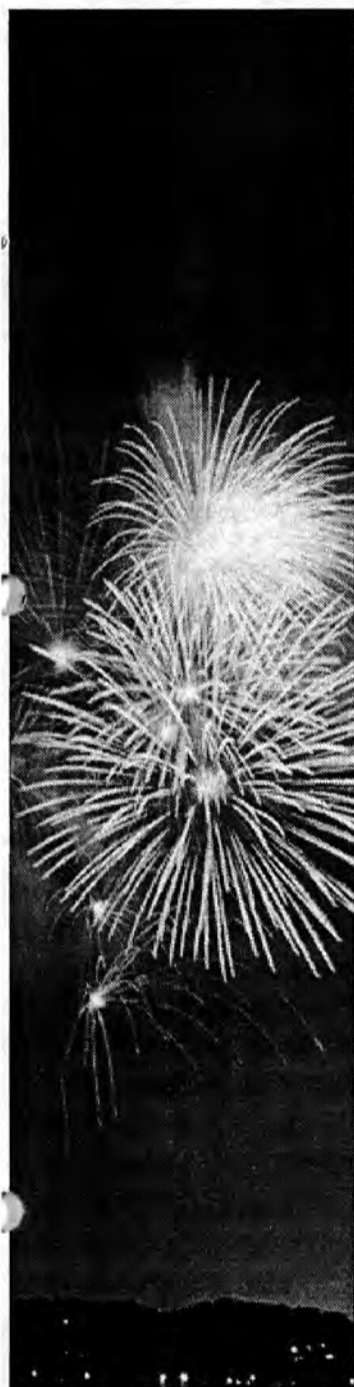
17 GRUDNIA 1997 r.

cena 1,20 zł

4705

**Samochody Daewoo**  
Możliwość negocjacji warunków zakupu. Szczegóły na stronie ogłoszeniowej.

Motozbyt Jarosław,  
ul. Elektrowniana  
tel. (0-16) 621-77-64;  
621-77-65



„Petardowe szaleństwo ogarnęło nie tylko dzieci. Dorosłym sklepów oferuje racy, rakiety i petardy z dużą ilością materiału wybuchowego i zapalnego. Zamiast huku woła oni atrakcyjne efekty widokowe. Niektóre wystawne przyjęcia uświetnia się profesjonalnymi pokazami sztucznych ogni. Polacy pozazdrościli też mieszkańcom Cannes Międzynarodowego Festiwalu Pirotechniki. W Polsce podobne pokazy organizuje się w Golubiu-Dobrzyń. Na zamku w Olsztynie koło Częstochowy odbywa się Międzynarodowy Pokaz Pirotechniki i Laserów. Zainteresowanie widowiskami przygotowywanymi przez polskich i zachodnich producentów materiałów pirotechnicznych jest tak duże, że do niewielkiego Olsztyna trudno dotrzeć, gdyż na trasach dojazdowych do miasta tworzą się korki”.

Wprost

## Z „obrzynem” po dolary



Obzyn podobny do tego, którym posługiwał się bandyta.



Czwartek, 11 grudnia. Przemysł. Wylot ulicy Kazimierza Wielkiego na plac Na Bramie. Minęła godzina 16 i ruch na ulicach zwiększał się z minuty na minutę. Na chodnikach przed wystawami i w sklepach kłębili się ludzie ogarnięci gorączką przedświątecznych zakupów. Na placu Na Bramie dwa stoiska handlowe z choinkowymi ozdobami otaczał wianuszek klientów. Prawdopodobnie gdzieś wśród tych zaaferowanych zakupami ludzi czaił się mężczyzna o pociągłej twarzy. Ścisnąc broń ukrytą pod kurtką, obserwował wejście do kantoru.

Ciąg dalszy na str. 4

# SONY

*Świąteczna promocja!!!*

**Atrakcyjne ceny telewizorów, kamer, magnetowidów, zestawów muzycznych i radioodtwarzaczy samochodowych**

- Uwaga! • Uwaga! • Uwaga! • Uwaga! •
- Informujemy Szanownych Klientów, że sklep mieszczący się w Rynku został przeniesiony na **św. Jana 13 i Franciszkańską 7**

*Wszystkiego najlepszego z okazji zbliżających się Świąt wszystkim swoim Klientom*

życzy **GS**

4783

**Jeśli jesteś studentem, mieszkasz w Przemyslu, studiujesz w dużym mieście i chcesz zarobić, zgłoś się do nas!**

Redakcja Tygodnika Życie Przemyskie  
Przemysł, Barska 15,  
tel. 6702200

Masz szansę zarobić około **3.000 zł** a nawet dużo więcej!

DEALER **CERAMIKI ŁAZIENKOWEJ** **CERSANIT**

CERSANIT S.A. Krasnystaw  
**CENY FABRYCZNE**

37-500 JAROSŁAW  
ul. Narrowskiej 1  
tel. (016) 621-20-73  
fax (016) 621-20-74

4839

TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT

PRODUCENT **OKIEN • DRZWI**  
Z PCV I ALUMINIUM

**SZEWPOL PLUS**

37-200 Przeworsk, Studzian 98A, Tel. (0-16) 648-81-80, Fax (0-16) 648-64-68

**BIURO HANDLOWE W PRZEMYŚLU**  
37-700 Przemysł ul. Franciszkańska 37, Tel./fax (0-16) 678-61-06

TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT

4762



## Kronika policyjna

### Włamywacz w ogólniaku

8 grudnia odkryto, że w czasie weekendu ktoś niepowołany grasował w budynku LO przy ul. Słowackiego w Przemyslu. Nieznany sprawca z kiosku szkolnego skradł kuchenkę mikrofalową oraz 1000 zł. Próbował też włamać się do pracowni biologicznej oraz magazynu z bronią.

### Maluch na ścianie

8 grudnia 24-letni kierowca fiata 126p, jadąc ulicą Pełkińską w Jarosławiu, nie zachował należytej ostrożności i na zakręcie „wypadł” z drogi i zatrzymał się na ścianie budynku. W wypadku ranni zostali kierowca oraz jego pasażer.

### Nieszczęśliwy skok

10 grudnia z pociągu, który odjeżdżał ze stacji Sośnica Jarosławska wyskoczyła 15-letnia pasażerka. Dziewczyna, która jak się okazało, zagapiła się, czytając książkę, podczas wypadku doznała poważnych obrażeń.

### „Kurcze pieczone”

W nocy z 10 na 11 grudnia nieznany sprawca włamał się do baru „Kurczak” w Jarosławiu, skąd skradł kuchenkę mikrofalową oraz kurczaki i filety drobiowe. Policjanci, chcąc ująć włamywacza, muszą teraz węszyć za pieczonymi kurczakami.

### Uwaga na pieszych

11 grudnia w Jarosławiu na ulicy 3 Maja kierowca volkswagen potrafił 38-letniego mężczyznę, który nagłe wtargnął na jezdnię. Nieostrożny pieszy doznał poważnych obrażeń i trafił do szpitala.

### Tragedia w Woli Buchowskiej

14 grudnia na trasie z Gorzyc do Woli Buchowskiej doszło do tragicznego w skutkach wypadku. 36-letni mieszkaniec Gorzyc, jadąc fiatem 126p, w nie ustalonych okolicznościach wypadł z trasy. Kierowca zginął w rozbitym aucie.

### Karambol w Tuczepach

14 grudnia na drodze E-4 w Tuczepach kierowca poloneza nie dostosował prędkości do panujących wtedy warunków jazdy i zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się z prawidłowo jadącym fiatem 126p. Następnie na unieruchomionego poloneza wpadła łada. W tym karambolu najbardziej ucierpeli kierowca fiata oraz jego pasażerka (oboje z ogólnymi obrażeniami trafili do jarosławskiego szpitala).

19 zwolenników, 20 przeciwników Kisiele

# Sobczak Kisiele pyta o Jasa

Nieczęsto zdarza się, aby na obradach Sejmiku pojawił się komplet delegatów. W poniedziałek, 15 grudnia, ani zimowa aura, ani żadne inne przeszkody nie stanęły na drodze przedstawicieli gmin i do Przemysła dojechali wszyscy, nawet z najodleglejszych miejscowości. Powód był jeden – opinowanie Leszka Kisiele jako kandydata na wojewodę przemyskiego.

Wprawdzie Kisiel raz po raz zapewniał, że nie zamierza pełnić obowiązków likwidatora, lecz ma wolę menedżerskiego kierownika województwem, a także jednoznacznie zadeklarował ścisłą współpracę z samorządowcami, jednak nie zdolał przekonać do swojej osoby większości zgromadzonych. Po przeszło dwugodzinnym egzaminowaniu w tajnym głosowaniu Kisiele poparło 19 delegatów, podczas gdy przeciwnych jego kandydaturze było 20 osób. Pięciu delegatów nie zajęło stanowiska.

– Nowa koalicja chce zdecydowanie rozszerzyć uprawnienia samorządu terytorialnego. Decyzja w tej sprawie należy do parlamentu, wierzę, że już niebawem ranga i pozycja gmin zostanie znacznie zwiększona, że gminy otrzymają więcej zadań, ale i więcej pieniędzy na ich realizację. Ja jednak już deklaruję i mówię to z naciskiem, że nic co ważnego w tym województwie nie stanie się wbrew woli i opinii samorządowców. Dlatego podejmę ścisłą współpracę nie tylko z sejmikiem samorządowym, ale również z konwentem wójtów i burmistrzów – potwierdził kandydat w swym sejmikowym exposé. Zapowiedział, że jako wojewoda wspólnie z parlamentarzystami będzie kładł nacisk na promocję regionu, będzie wspierał oświatę i załaski wyższych uczelni, zadba o zmniejszenie bezrobocia i rozwój infrastruktury wiejskiej, w ewentualnych konfliktach narodowościowych będzie z żelazną konsekwencją



Kandydat na wojewodę Leszek Kisiel.

trzymał się litery obowiązującego prawa.

Na zakończenie wystąpienia powiedział: – *Zmianie władz, rządów, wojewodów zawsze towarzyszą spekulacje na temat polityki kadrowej nowych władz. Zapewniam, że w swoich decyzjach zawsze będę się kierował kryterium fachowości, kompetencji i uczciwości.*

### Konkret po wyborze

Jednak wielu delegatów nie zadowolono się deklaracjami kandydata i żądali szczegółów.

– *Czy zna kandydat projekt ustawy, która określa ilość województw w państwie polskim na 31, pod którą zbierane są w tej chwili podpisy w parlamencie – pytał senator Witold Kowalski. – Czy jest pan za północnym czy południowym wariantem przyszłej autostrady? Jakie jest pana stanowisko co do powstania i utworzenia Turnickiego Parku Narodowego, do problemu mniejszości ukraińskiej, jakie ma pan zdanie w sprawie zamiaru budowy w Przemyslu pomnika ofiar UPA – nie poprzedzał senator, a zarazem delegat z Medyki, który jako jedyny z parlamentarzystów AWS nie krył swego niezadowolonego z kandydatury Kisiele.*

– *Byłbym osobą nieodpowiedzialną, gdybym dzisiaj deklarował konkretne rozwiązania, bez dokładnego zapoznania się ze szczegóło-*

*wymi materiałami – ripostował Leszek Kisiel.*

Od przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji dra Edwarda Radziejewicza senator Kowalski domagał się jednoznacznej deklaracji, jaka będzie decyzja premiera w przypadku negatywnej opinii sejmiku na temat kandydata na wojewodę. – *Sejmik jest na tyle poważną instytucją, że pan premier na pewno jego opinię będzie poważnie traktował. Nie oznacza to jednak, żeby w myśl obowiązujących przepisów premier nie mógł powołać osoby, którą sejmik zaopiniował negatywnie –* odpowiedział warszawski urzędnik.

Witold Kowalskiego okłaskami wspierał były senator (PSL) Adam Woś. Delegat z Sieniawy pytając kandydata na wojewodę nie omieszczał przy okazji skrytykować ostatnich decyzji rządu profesora Jerzego Buzka. Delegat z Lubaczowa Adam Sobczak (SdRP) pytał, co kandydat sądzi o obiektywności prasy i czy zamierza na swego rzecznika prasowego powołać redaktora Jasa z Życia Przemyskiego.

– *Rzecznika powołuje wojewoda, a ja jestem dopiero kandydatem na to stanowisko – odparł Kisiel.*

Pod koniec debaty głos zabrał senator Andrzej T. Mazurkiewicz, wywołując kolegów z sejmiku do uszanowania wyników wyborów i głosowania za kandydatem AWS. Delegat z Jawornika Polskiego, sołtyś Tąpalski (zwolennik PSL) pogratulował młodemu kandydatowi odwagi i pytał między innymi, czy ma wizję rozwoju ziemi przemyskiej, kiedy już nie będzie województwa przemyskiego. – *Wasze ugrupowanie zwyciężyło i ja mogę tylko życzyć panu: Szczęść Boże! –* zakończył delegat z Jawornika Polskiego.

Po głosowaniu zarówno Kisiel jak i parlamentarzysta AWS nie kryli zadowolenia. – *To bardzo dobry wynik, myślę, że będzie znacznie gorzej –* twierdził Kisiel, i Klak, i Zapalowski, i Mazurkiewicz. Na zadowolonego wyglądał też senator Witold Kowalski. (JAS)



OD REDAKTORA

## Lęki europejskie

Niedawno miałem okazję wysłuchać pewnego publicznego wystąpienia, w którym sporo miejsca zajęły dywagacje na temat zagrożeń, jakie zawisły nad Polską w chwili, gdy kraj odzyskał wolność i wybrał podażanie w przyszłość utartym już szlakiem demokracji, wolnego rynku i konkurencji. Wybór taki oznaczał, że chcemy dołączyć do tej części świata, która wyznaje wspólne, uniwersalne wartości wyrosłe na glebie kultury starożytnej Grecji i Rzymu oraz chrześcijaństwa. Wartości, które zapewniły narodom Europy Zachodniej dziesięciolecia spokojnego rozwoju i dobrobytu. Integracji z Unią Europejską – jak wskazują badania opinii publicznej – sprzyja 80 procent Polaków skuszonych wizją szybkiej poprawy materialnego standardu życia i wyrównania dystansu cywilizacyjnego do europejskiej średniej. Niewielu jednak entuzjastów integracji ma pełną wiedzę o wspólnych obowiązkach, zasadach współistnienia, które obowiązują wszystkich członków w tym europejskim związku. O surowo przestrzeganych normach dowiedzieli się ostatnio boleśnie polscy producenci mleka, których produkty odstawały od rygorystycznie przestrzeganych norm jakościowych Unii.

Mleko z taką zawartością bakterii mnożących się z braku wystarczającej dbałości o warunki higieniczne jego produkcji i przechowywania – nie znajdzie drogi na europejskie stoły. Niebawem nie będą go chcieli kupować także krajanie, jeśli będą mogli wybrać między kosztującym tyle samo lub mniej a znacznie lepszym mlekiem holenderskim, duńskim, niemieckim. Polskie mleko, mięso, owoce, samochody, elektronika, książki, filmy muszą stanąć do konkurencji z podobnymi produktami wytworzonymi na Zachodzie i muszą być od nich lepsze, tańsze, efektywniej opakowane, lepiej zrekla-mowane, aby klient sięgnął właśnie po nie. To często warunek przetrwania na rynku. Nikt bowiem nie zmusi kupującego, aby wybrał towar droższy i gorszy tylko ze względów patriotycznych. Konkurencja o rynek zbytu z najlepszymi zmuszająca do stałej poprawy jakości wytwarzanych produktów jest korzystna najbardziej dla nas konsumentów, bo my wszyscy jesteśmy arbitrami decydującymi o powodzeniu lub klęsce jakiegoś producenta.

„Czy za pięćdziesiąt lat Polska jeszcze Polską będzie?” – pytał dramatycznie mówca i zabrzmiał w tym pytaniu ton wątpliwości i niewiary. Brak wiary w zdolność zachowania narodowej tożsamości w doborownie wybranej wspólnotie przez naród, którego nie zmożło stulecie obcego zniewolenia, programowej rusyfikacji i germanizacji. Czyżbyśmy byli mniej wariaci od Niemców, Anglików, Francuzów, Hiszpanów, Greków, którzy pozostając w europejskiej wspólnotie, nie przestali przecież być sobą. Takie obawy wymagają jednak uwzględnienia w różnego rodzaju programach edukacyjnych i informacyjnych, w których uczestniczyć powinny media, szkoła, Kościół. Ostatnia wizyta przedstawicieli polskiego episkopatu w Brukseli stwarza nadzieję, że Kościół stanie się aktywnym orędownikiem integracji oraz strażnikiem wartości, które chcemy wnieść jako wiano do europejskiego związku.

WIESŁAW BEK

### Znowu Święta!

Już za 6 dni oddamy pod Państwa ocenę numer świąteczny Życia Przemyskiego. W kioskach – wyjątkowo – ukaże się on już we wtorek, 23 grudnia. W numerze świątecznym m.in.:

- szopka noworoczna, a w niej postacie znane i popularne w Przemyslu i Przemyskiem
- świąteczny prezent dla dzieci – gry, zabawy, puzzle, zagadki. Z nagrodami!
- dla rodziców: świąteczny kolorowy dodatek krzyżówek, szarad, rebusów oraz krzyżówka świąteczna. Do wygrania nagrody wartości 1500 zł!!!

– wiele ciekawych reportaży (m.in. reportaż z podróży przemyslanina na Wyspy Owce i Islandię), artykułów, wywiadów, felietonów. A wszystko w odświeżonej szacie graficznej! Ale to nie wszystko! W numerze sylwestrowym ŻP, który w kioskach ukaże się wyjątkowo we wtorek, 30 grudnia, oferujemy Państwu również ciekawe propozycje, m.in.:

- kolorowy kalendarz
  - horoskop na cały rok
  - kalendarium całoroczne (najważniejsze wydarzenia mijającego roku)
  - krzyżówka noworoczna. Do wygrania nagrody wartości 500 zł!
- Pamiętajmy! Bożonarodzeniowe wydanie ŻP – 23 grudnia, wydanie sylwestrowe – 30 grudnia.



Wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci MATKI dla Krystyny Michalskiej składają koleżanki i koledzy z pracy.

Pani Halinie Piejko wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci MATKI składa Kierownictwo Urzędu Miejskiego w Przemyslu oraz koleżanki i koledzy.

W związku ze śmiercią OJCA naszemu koledze lek. wet. Gabrielowi Kulpińskiemu wyrazy głębokiego współczucia składają Dyrekcja, koleżanki i koledzy z Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii w Przemyslu.

Koleżance Helenie Lotycz z powodu śmierci OJCA wyrazy głębokiego współczucia składają: dyrektor, grono pedagogiczne i pracownicy Szkoły Podstawowej nr 10 w Jarosławiu.

## ŻYCIE PRZEMYSKIE

Wydawca: „Ziemia Przemyska” spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemysł, prezes Wojciech Mikuta. REDAKCJA: 37-700 Przemysł, ul. Barska 15, tel. 6702200, 6703041, 6703042, faks 6707384, oddz. Jarostaw, pl. Mickiewicza 10, tel./faks 6212034, 6210874.

Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, sekretarz redakcji Mariusz Godos; dział miejski: Jacek Szwic (fotoedytor), Olga Hryńkiw, Agnieszka Niemiec, Ryszard Tłuczek, Józef Fil, Stanisław Ceberko; kultura: Lucja Wiszlańska, Mateusz Pieniążek, Andrzej Juszczyk; sport: Józef Zagulak, Ryszard Kosterkiewicz, Wacław Kramarz, stały felieton sportowy Ryszard Niemiec; Jarostaw: redaktor prowadzący Jan Sołek, Dorota Wilk, Anna Zmudka; Lubaczów: Wiesław Bek. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk, red. graficzny Maciej Żurawski, korekta: Zofia Bobrowicz, Józef Tas, Bożena Król, Barbara Kuczera, red. techniczny Maria Wojcieszonek. Dyrektor handlowy Wiktor Kuczma. Dział reklamy: kierownik Renata Mleczko, infografik Aleksander Radziejowski, Tomasz Słota, Helena Seniów, Bogusław Bukala, Barbara Wach. Sekretariat: Joanna Łoza.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adustacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji, oddział w Jarosławiu oraz punkty akwizycyjne. Ponadto ogłoszenia drobne można zamawiać telefonicznie. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: RZGraf.



# TYDZIEŃ W SKROCE

Wojewoda Przemyski Stanisław Bajda, który do 11 grudnia przebywał na zwolnieniu lekarskim, nadal nie czuje się najlepiej. Zwolnienie zostało więc przedłużone do końca roku. Jednak niemal codziennie pomiędzy Urzędem Wojewódzkim a mieszkaniem wojewody kursują kurierzy z najpilniejszymi sprawami do załatwienia, wymagającymi decyzji „przedstawiciela władzy centralnej”. Odsunięta została chwila oficjalnego otwarcia przejścia granicznego w Korczowej-Krakowcu. Z informacji uzyskanej w UW w Przemyśle otwarcie nie nastąpi przed 15 stycznia 1998 roku.

Prezydent Przemyśla Tadeusz Sawicki i Sekretarz Rady Miejskiej Kamieńca Podolskiego Aleksander Mazurczak podpisali umowę o współpracy obu miast. Treść dokumentu wzorowana jest na wcześniej podpisanym umowach między Przemyślem a Pederborn i Lwowem. Zakłada się współpracę w zakresie wymiany kulturalnej, sportowej, turystycznej oraz nawiązanie kontaktów gospodarczych.

Szczegółowy harmonogram działań i przedsięwzięć, które zostaną podjęte w 1998 roku przez samorządy obu miast, zostanie opracowany w ciągu najbliższych dwóch miesięcy. Prezydent Sawicki przebywał w Kamieńcu Podolskim 9 i 10 grudnia. (R)

Wojewódzki konserwator zabytków Marek Gosztyła zwrócił się do burmistrza Przeworska Kazimierza Borcza z prośbą o sfinansowanie w nadchodzącym roku prac konserwatorskich bocznego ołtarza świętych Sebastiana i Wincentego, a usytuowanego w kościele parafialnym p.w. św. Ducha w Przeworsku.

Członkowie Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym z koła w Jarosławiu, skierowali na ręce Rzecznika Praw Obywatelskich protest przeciwko „administracyjnemu organizowaniu praw osób ze znacznym stopniem niesprawności do rehabilitacji społecznej i zawodowej, do kontaktów z innymi ludźmi, do godnego życia”.

Stowarzyszenie „Młodzi Konfederacji” Okręg Przemyski, zwróciło się z apelem do Rady Miejskiej Przemyśla, by wzorem władz Krakowa przyznała honorowe obywatelstwo Przemyśla pułkownikowi Ryszardowi Kulińskiemu.

Jako argumentację, w wydanym oświadczeniu z okazji 16. rocznicy stanu wojennego czytamy: „My, Młodzi, pytamy, dlaczego jeszcze nie nastąpiło rozliczenie stanu wojennego i całej okropnej komunistycznej przeszłości PRL-u? Dlaczego winnych miesza się z niewinnymi? Powstał dwuznaczny klimat moralny, zaciera się granica dobra i zła, bohaterstwa i zdrady, zasługi i zbrodni, obecnie jest czas i powstały możliwości, by powiedzieć głośno „kto miał wówczas odwagę” przeciwstawić się złu, systemowi narzuconemu nam przez obce mocarstwo, przeciwstawić się nawet za cenę utraty życia”. (R)

Zwiększyć społeczną kontrolę

## O pieniądzach bez tajemnic

Z nowym wnioskiem, skierowanym do Rady Miasta Przemyśla, zwrócił się radny Marek Kuchciński. Proponuje on istotne zmiany w sposobie uchwalania budżetu miasta oraz wprowadzenie zasady imiennego głosowania.

Wszystko dla zwiększenia społecznej kontroli nad polityką finansową i innymi działaniami samorządu.

Zdaniem radnego Kuchcińskiego (obecnie bez przynależności klubowej), przy uchwalaniu budżetu miasta, który na rok przyszły sięga niebagatelnej kwoty 600 mld starych zł, powinna być stosowana zasada dwukrotnego jej czytania. Jako, że w znacznej części budżet miasta oparty jest na finansach, pochodzących z podatków płaconych przez mieszkańców, powinni oni mieć pełną informację, na co planuje się wydać fundusze komunalne. Przez swoich przedstawicieli w samorządzie, czyli radnych, z



Marek Kuchciński

którymi mieszkańcy mogliby konsultować podejmowane przez Radę Miasta uchwały, mieliby oni szansę na rzeczywisty udział w podejmowaniu decyzji co do najbardziej istotnych dla lokalnych społeczności sprawach.

Tak daleko posunięta forma demokracji jest możliwa, jeżeli wprowadzona zostałaby także zasada imiennego głosowania, obowiązująca wszystkich radnych.

Radny Kuchciński uważa, że mieszkańcy powinni dokładnie wiedzieć, jak ich przedstawiciele głosują w konkretnych i ważnych dla wszystkich sprawach. Bywa, że Rada Miejska podejmuje kontrowersyjne i wynik głosowania nie jest zgodny z teoretycznym układem sił pomiędzy poszczególnymi klubami radnych.

Wyborcy nie wiedzą, jak głosowali wybrani przez nich politycy samorządowi, a wiedza ta – zdaniem Marka Kuchcińskiego – ułatwiłaby wszystkim nie tylko orientację, ale i zwiększyłaby społeczną kontrolę nad posunięciami Rady.

Jako przykłady kontrowersyjnych decyzji podjętych przez przemyską Radę Miasta, radny Kuchciński podaje: przyznanie wielkich zysków z miejskiego bazaru klubowi sportowemu Polonia, a także niedawne przywrócenie prawa do niedzielnego handlu na „zielonym rynku”. (R)

## Na straży obyczajności publicznej

Władze Przemyśla podsumowały działalność Straży Miejskiej Przemyśla w listopadzie. Ze sprawozdań wynika, że w ciągu tego jesiennego miesiąca funkcjonariusze w czarnych mundurach nałożyli łącznie 539 mandatów (na kwotę 11.115 zł) i udzielili 324 pouczeń. Głównymi wykrocze-

niami były: nieprzestrzeganie regulaminów bazarów, nieprzestrzeganie czystości, parkowanie na zieleńcach i nieprzestrzeganie znaków przy wjeździe na starówkę. 23 mandaty, na sumę 455 zł, nałożono za niedozwolony handel wyrobami ze złota.

Także w listopadzie przemyska Straż Miejska skierowała

do Kolegium ds. Wykroczeń 49 wniosków m.in.: z mocy ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, za wykroczenia przeciwko spokojowi i porządkowi publicznemu, za wykroczenia przeciw obyczajności publicznej.

Funkcjonariusze SM 10 osób odtransportowali do izby wytrzeźwień w Zurawicy, w 132 sprawach występowały jako oskarżyciele publiczni, zabezpieczyli przebieg 12 uroczystości i imprez. (R)

## Dzieci poznają historię

W trzech konkurencjach: rysunek zamku przemyskiego, wiedza o Przemyślu i piosenka turystyczna, mogli wykazać się uczestnicy I Wojewódzkiego Konkursu pod nazwą „Poznajmy historię i zabytki Przemyśla”. W konkursie zorga-

nizowanym przez Wydział Edukacji i Sportu UM w Przemyślu udział wzięli uczniowie klas III z dziewiętnastu szkół podstawowych. Konkurs odbył się 5 grudnia w SP 6 w Przemyślu, a zwyciężyła w nim drużyna z SP 3, przed SP 6 i SP 14. (R)

## Przygraniczni rozbójnicy

Przez dłuższy czas w okolicach przejścia granicznego w Medyce panował względny spokój, aż 13 grudnia gruchnęła wieść o napadzie na sześciu obywateli WNP.

Specjalizujący się w wymuszaniu haraczy od oczekujących w kolejce kierowców, używając metalowej rurki i paralizatora elektrycznego, sterroryzowali i obezwładnili sześciu obywateli WNP. Bandyci grożąc im pobiciem i zniszczeniem samochodów pobierali haracz w wysokości od 50 do 200 marek. Na szczęście policjanci, którzy od dawna mają ten teren „na oku” wkroczyli do akcji. W bezpośrednim pościgu udało się zatrzymać jednego ze sprawców – 24-letniego mieszkańca Przemyśla. Ponieważ alkomat wykazał u niego 1,56 promila alkoholu, został osadzony w izbie wytrzeźwień do dyspozycji prokuratora. Policjanci odnaleźli też narzędzia służące do rozbójstwa oraz odzyskali 240 marek. W tej sytuacji rozpracowanie całej grupy trudniącej się wymuszaniem haraczy jest tylko kwestią czasu. (R)

Rada Regionalna Unii Wolności o sytuacji w województwie

## Przeгляд sytuacji

Obradująca w piątek, 12 grudnia – na pierwszym posiedzeniu – Rada Regionalna Unii Wolności pod przewodnictwem Wojciecha Kalinowskiego dokonała przeglądu sytuacji kadrowej w kołach Unii, omówiła strategię przygotowaną do wyborów samorządowych i możliwość potencjalnych sojuszy wyborczych na poziomie poszczególnych samorządów lokal-

nych. Rada Regionalna z niepokojem odniosła się do przedłużającej się procedury konstituowania się nowych władz wojewódzkich. Brak rozstrzygnięć personalnych w końcu roku budżetowego, gdy potrzebne są pilne decyzje, do których uprawniony jest wyłącznie wojewoda, nie służy nikomu oprócz grupy działaczy politycznych sfrustrowanych wynikami ostatnich wyborów. (R)

Zgromadzenie Sióstr Sług Jezusa

## Służba

W grudniu 1884 roku bł. o. Honorat Koźmiński – twórca ukrytego życia zakonnego na ziemiach polskich w czasie zaborów – założył Zgromadzenie Sióstr Sług Jezusa. Pierwszy dom zgromadzenia na terenie Galicji powstał w Przemyślu w 1887 roku. Siostry zorganizowały schronisko dla dziewcząt oraz biuro pośrednictwa pracy, pralnię i prasownię. Pierwszy własny dom zgromadzenia znajdował się przy ulicy Zielonej (dziś ulica Chopina).

Po zakończeniu II wojny światowej siostry prowadziły stołówkę i bursę dla dziewcząt. W 1964 roku dom przy ulicy Chopina został zabrany zgromadzeniu przez władze komunistyczne. Na jego odzyskanie trzeba było czekać aż do 1992 roku. Wówczas to siostry powróciły do swej pracy zadaniowej i otworzyły bursę dla dziewcząt.

Siostry stanowią zgromadzenie o duchowości franciszkańskiej. Prowadzą ukryte życie zakonne – bez zewnętrznych oznak konsekracji – na wzór Najświętszej Rodziny z Nazaretu.

16 listopada, w domu przy ulicy Chopina I w Przemyślu odbyły się jubileuszowe uroczystości. Dzięczczynną Mszę św. – w asyście ks. bp. Stefana Moskwy, ks. bp. Bolesława Taborskiego i zaproszonych księży – odprawił metropolita przemyski ks. abp Józef Michalik. Następnie w auli s. Anna Jakubczyk wygłosiła referat „Sługi Jezusa w Przemyślu”. Po zwiedzeniu okolicznościowej wystawy, uczestnicy uroczystości zasiedli do wspólnej agapy. Na zakończenie przełożona domu s. Zofia Barnaś wyraziła wdzięczność Opatrzności i wszystkim ludziom za okazaną pomoc. (R)

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

**Plus** GSM

**Modex** TELEFONIA GSM

PRZEMYŚL, plac Na Bramie tel. (0-16) 678 62 60

JAROSŁAW, ul. Grodzka 21, tel. (0-16) 621 82 88

RZESZÓW, C.H. EUROPA II, tel./fax (0-17) 852 44 35

Przybywamy z promocją

Specjalnie na Boże Narodzenie sieć Plus gsm ma dla Ciebie świąteczną ofertę. Za jedyne 649 złotych netto możesz nabyć telefon Ericsson GA 628 z aktywacją w sieci Plus gsm, samochodowym zestawem Handsfree oraz kompletem kolorowych paneli na klawiaturę. I to wszystko w pięknym świątecznym opakowaniu za cenę, jakiej jeszcze nie było. Liczba zestawów promocyjnych jest ograniczona.

649 ZŁOTYCH BEZ VAT

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

**Plus** GSM

**Panasonic**

**Żaden inny nie łączy**

... tak potrzebnych funkcji

- alarm wibracyjny
- funkcja memo
- współpraca z komputerem

... łącznie za

**995,-**

cena telefonu z aktywacją\*  
\* nie zawiera podatku VAT

**Modex** TELEFONIA GSM

PRZEMYŚL: ul. Franciszkańska 37 (plac Na Bramie) tel. (016) 678 62 60  
JAROSŁAW: ul. Grodzka 21, tel. (016) 621 82 88  
RZESZÓW: C.H. EUROPA II, tel./fax (017) 852 44 35



# Z „obrzynem” po dolary

Ciąg dalszy ze str. 1

**D**ochodziła 16.45. W kantorze urzędowała znajoma właścicielki, zastępująca kasjerkę, która musiała załatwić jakieś pilne sprawy. Towarzyszył jej sześciolatek synek, zajęty w tym czasie grą na komputerze. Na odgłos otwieranych drzwi kobieta podniosła głowę i zobaczyła wchodzącego do kantoru mężczyznę w ciemnej kurtce, który podszedł do przepierzenia dzielącego część dla klientów od części kasowej. – *Dawaj pieniądze* – usłyszała i zrozumiła, że to jest napad. Przez szybę zobaczyła wylot dwóch luf. Był to tzw. obrzyn – dubeltówka z obciążoną lufą i skróconą kolbą – straszna broń na bliskie odległości. Przerazona kobieta podsunęła do otworu w szybce garść dolarów. – *Dawaj setki*. Napastnik używał dziwnej mieszanki języków polskiego i rosyjskiego. Być może była to celowa stylizacja językowa, mająca wprowadzić w błąd. Aby pokazać, że nie żartuje, mężczyzna demonstracyjnie złamał i na powrót zatrzasnął broń. Nie dyskutując się z dwoma lufami przystawio-



Kantor na ul. Kazimierza Wielkiego.

nymi niemal do twarzy, na dodatek mając świadomość, iż obok jest dziecko. Kobieta posłusznie wzięła ze sterty banknotów kilka plików „setek” i „pięćdziesiątek” i podsunęła w kierunku napastnika. Ten porwał je szybko i wycofał się z

kantoru. Kiedy tylko zatrzasnęły się za nim drzwi, kobieta zaczęła krzyczeć i tak wybiegła na ulicę. Zatrzymała się na progu, dalej krzycząc. W mroku widziała sylwetkę bandyty, który uciekał w stronę tzw. „cygańskiego skwerka” przy ulicy Wałowej. Tam rozplynął się w ciemnościach. Tymczasem przechodnie zaintrygowani krzykiem gromadzili się przy wejściu do kantoru i po chwili już był spory tłumek gapiów. Jak to zwykle w takich momentach bywa, wszyscy interesowali się wszyst-

kim, tylko nikomu do głowy nie wpadło, by zadzwonić na policję, a telefon był naprzeciw, obok „Śródmiejskiej”. Dopiero mąż poszkodowanej, który „określną drogą” dowiedział się o wszystkim, dał znać policji. Od momentu, w którym bandyta wybiegł z kantoru, minęło pięć, może osiem minut. Oficer dyżurny KRP zarządził blokadę i wzmoczoną penetrację, a na miejsce udała się policyjna ekipa. Doraźne poszukiwania spełzły na niczym i policjanci musieli zadowolić się ze-



Komenda Rejonowa Policji w Przemysku prosi wszystkich, którzy w dniu 11 grudnia (czwartek) około godziny 16.30-17.00 przebywali w pobliżu kantoru przy ulicy Kazimierza Wielkiego i widzieli podejrzanego mężczyznę o kontakt osobisty lub telefoniczny. Telefon 678-22-10 lub 678-12-47.

#### Rysopis podejrzanego

Mężczyzna w wieku około 38 lat. Wzrost około 176 cm. Sylwetka szczupła. Twarz pociągła, wyszczuplona, śniada cera. Brwi czarne, proste. Włosy czarne, czesane w dół, średniej długości. Oczy czarne, duże, lekko wpadnięte. Nos średni, wąski, prosty. Usta średniej długości i grubości. Bródka średnia, kształt owalny. Uszy nakryte włosami. Podejrzany w chwili napadu miał na sobie kurtkę 3/4 koloru khaki.

braniem śladów i przesłuchaniem świadków. Ze wstępnego remanentu wynikało, że bandyta zrabował 4020 dolarów. Kiedy zamykaliśmy ten numer *ZP*, gotowy był już por-

tret pamięciowy sprawcy, a w Komendzie Rejonowej Policji w Przemysku dowiedzieliśmy się, że policjanci nie ustają w poszukiwaniu groźnego przestępcy.

SEWU

ASTRA CLASSIC

JUŻ OD  
31400\* zł



OPEL

ZAPRASZAMY  
RES - TOP sp. z o.o.  
UL. REJTANA 67 RZESZÓW  
tel. 852-52-27, fax 852-24-34

## ODPOWIEŹ

### O Centrum Handlowym „Granica” w Medyce raz jeszcze

Obecny rzecznik prasowy byłego wojewody przemyskiego Zdzisław Szeliga zarzucił mi w sprostowaniu do mojego artykułu *Pole pełne baksów* nierzetelność i brak konsultacji z wojewodą. O tym trochę później. Tymczasem kilka faktów. Pierwszy podsuwa sam polemista pisząc: „24 września 1994 roku zawarta została umowa pomiędzy Wojewodą Przemyskim a inwestorem zastępczym, czyli Wojewódzką Dyрекcją Inwestycji w Przemysku o **przygotowaniu i realizacji tejże inwestycji** (podkr. aut.). Czy po to zawiera się umowy, aby ich później nie dotrzymywać? Po co naraża ludzi na straty, obiecując im gruszki na wierzbie. Wystarczy zapytać bezpośrednio zainteresowanych uruchomieniem Centrum Handlowego w Medyce, co myślą o „takiej robocie”. Jeszcze lepiej policzyć ich straty. Jeśli upomną się o swoje przed sądem, na co się zresztą zanosi, argument o umowie z 24 września może okazać się niewystarczający.

Podobnie jak deklaracje wojewody nagrane przez telewizję, dotyczące ostatecznego terminu oddania do użytku punktu odpraw celnych przejścia pieszego. Niezwykle łatwo rzucać słowa na wiatr. „Pomimo niezadawalającego (pisownia oryginalna – przyp. od aut.) stanu inwestycji granicznej w Medyce, strona polska (czyli wojewoda przemyski) jest przygotowana na to, by szybko, uruchomić piesze przejście, korzystając z rozwiązań doraźnych (...)” – zawiadamia rzecznik. Lepiej późno niż wcale. Jeszcze lepiej wcześniej niż późno. Przecież takie rozwiązanie proponował wojewodzie już dawno prezes centrum J. Popek na specjalnie zorganizowanym w tej sprawie spotkaniu.

Przypomnę, że przychylnie do tamtego pomysłu odniosły się już dawno władze Urzędu Celnego. Wtedy to było niemożliwe, dziś tak...? Rzecznik nie kwestionuje prawa dziennikarza do własnego sądu, więc wolno mi pomyśleć, że ten nagły pośpiech może mieć źródło w powiadomieniu nowego premiera o opieczętowanych działaniach lokalnych

władz wojewódzkich, a co za tym idzie zamarnowaniu czyjegoś czasu i pieniędzy (wybudowanie jednego pawilonu kosztowało 50 tys. złotych, a pawilonów jest 94). Godzi się dodać, że premier działa sprawniej niż rzeczona władza i już 31 października br. przekazał skargę do rozpoznania Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji. Strona ukraińska wypełniła swoje zobowiązania, wynikające z umowy. Ich drogę widać nawet z naszej strony granicy. Po co zatem drażnić partnerów zrzucaniem na nich winy. Ten temat już kilkakrotnie w Przemysku przerabialiśmy. Owszem nie udało mi się porozmawiać z wojewodą, choć tego chciałem. Niestety, nielato było go zastać tuż po wyborach do sejmiku i senatu. Jeżeli mimo to zdecydowałem się napisać artykuł *Pole pełne baksów* miałem wystarczający zasób wiedzy na ten temat.

Wielokrotnie bowiem studiowałem odpowiedzi i dokumenty wojewody w tej sprawie, które są w posiadaniu zarządu spółki „Centrum”. W końcu odzwierciedlają stanowisko wojewody, bo

są przez niego sygnowane i trudno nawet pomyśleć, aby ich autor chciał nagle to stanowisko zmienić. Rzecznik sugeruje, jakoby moim pracodawcą nie było *Życie Przemyskie*, lecz opisywany przeze mnie „...prywatny podmiot gospodarczy”. Pudło! Otóż „Centrum” nie jest żadnym prywatnym podmiotem gospodarczym, o czym rzecznik wiedzieć powinien. Jak chodzi o „typologię gatunkową”, na czystości której tak rzecznikowi zależy, powyższe kwalifikuję jako paszkwil nie mający żadnej wartości.

Zajmował się tym, wybaczyć rzecznik, nie będę. Wreszcie mój „warsztat dziennikarski”. Radziłbym rzecznikowi skoncentrować się głównie na przedstawionych w moim tekście argumentach, które poważnie obciążają jego chlebodawców. Rozumiem jednak, że czasem wygodniej zrobić po prostu mądrą minę. Do wyboru są trzy. Można zrobić małpę, świnię lub osła – proponował Jan Kobuszewski.

JOZEF F.H.



# Pacjent w sądzie

Służba zdrowia w Polsce jaka jest, każdy widzi. Strajki anestezjologów, pielęgniarek, brak sprzętu, kiepskie warunki w szpitalach, drogie leki – to wszystko plasuje nas raczej w ogonie Europy. Ale Europa nie ma czasu do stracenia, więc pogania naszych jak może. „Chcecie wypić kawę w elitarnym klubie, wypijcie najpierw to piwo, które warzyli wam przez pół wieku specjaliści z partyjnym dyplomem. Zmieńcie przynajmniej przepisy, skoro nie stać was na więcej”. Toteż 20 czerwca tego roku na Wiejskiej posłowie uchwalili nową ustawę o zakładach opieki zdrowotnej. Część zapisów, które się w niej znalazły, dotyczy praw pacjentów.

Niektóre z nich powtarzają się, inne są całkiem nowe. Urzędy odpowiedzialne za sprawne funkcjonowanie opieki zdrowotnej w całym kraju mają teraz pełne ręce roboty. Przykład z lokalnego podwórka. Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Przemyślu konfrontuje stare akty prawne z nowymi, porównując ich treści. Trzeba bowiem opracować szereg przepisów, które będą obowiązywać w mieście i województwie. Jak nam powiedziano, roboty jest na kilka dni.

## O czym pacjent pamiętać powinien

O prawach pacjenta donosili już prasa, radio i telewizja, ale dla przypomnienia przedstawimy niektóre z nich. Przede wszystkim pacjent ma prawo do „świadczeń zdrowotnych, odpowiadających wymaganiom wiedzy medycznej...”. Dalej, do informacji o stanie zdrowia, intymności i poszanowania godności w czasie udzielania świadczeń zdrowotnych. Do umiarkowania w spokoju i godności. Wolno mu także wyznaczyć dodatkowego opiekuna spośród osób bliskich lub dalszych, kiedy przebywa na leczeniu zamkniętym. Nie można mu odmówić



Dziecko to pacjent, który wymaga szczególnej troski.

kontaktu telefonicznego lub korespondencyjnego z osobami z zewnątrz oraz opieki duszpasterskiej. Trzeba jednak dodać, że koszty tych uprawnień nie mogą obciążać placówki, w której się chory znajduje.

Szpital ma obowiązek zapewnić przyjętemu środki farmaceutyczne, materiały medyczne, pomieszczenie i wyżywienie odpowiednie do stanu zdrowia. Zdarza się niekiedy, że z róż-

nych przyczyn ktoś nie odbiera szpitala małoletniego lub osoby niezdolnej do samodzielnego decydowania o sobie. W tej sytuacji władze szpitalne zawiadamiają bez zwłoki właściwy ze względu na adres zamieszkania lub pobytu danej osoby Urząd Gminy, by potem na koszt tegoż urzędu zorganizować transport pacjenta do domu. Zmarły w szpitalu może być poddany sekcji zwłok, chyba że za życia wy-

raził sprzeciw, albo w jego imieniu uczynił to opiekun. Są mimo to pewne odstępstwa od tego artykułu, wynikające bądź z toczącego się postępowania karnego, bądź z sytuacji, kiedy nie można w sposób jednoznaczny ustalić przyczyn zgonu.

Ustawodawca dopuszcza także taką możliwość, jeśli śmierć nastąpiła przed upływem 12 godzin od przyjęcia na oddział. Uprawnionym osobom przysłu-

guje zwrot kosztów przejazdu najtańszym środkiem transportu w przypadku skierowania do innego zakładu opieki zdrowotnej lub lekarza, jednakże odległość musi być większa niż 60 kilometrów. Natomiast na bezpłatny transport karetką czy śmigłowcem mogą liczyć jedynie ci, których stan zdrowia to uzasadnia. Jak wyżej – należy być uprawnionym. Kto wypił i pod wpływem alkoholu rozbił sobie na przykład głowę, a potem udzielono mu pomocy ambulatoryjnej lub szpitalnej, musi się liczyć, iż wystawi mu rachunek za usługi. W tym przypadku lekarz skieruje delikwenta na badanie krwi celem ustalenia stopnia „porażenia alkoholowego”. Nowum w przepisach jest możliwość wystąpienia do sądu o odszkodowanie w razie naruszenia praw pacjenta. Tak w dużym skrócie przedstawiają się owe prawa w świetle znowej ustawy. Rzecz jasna, dotyczą w głównej mierze szpitali.

## A on do rejonu był przynależny...

W lecznictwie otwartym na razie nie się szczególnie nie dzieje. Ale – jak powiada pewien znajomy doktor – podstawowe prawo pacjenta win-

no sprowadzać się do swobodnego wyboru lekarza. Niestety, nie zniesiono jeszcze starych struktur organizacyjnych i ciągłe funkcjonują „rejonny”. Minister Zdrowia zapowiada co prawda, że za trzynaście miesięcy wszystko się zmieni, będą kasy chorych zatrudniające na umowach wysokiej klasy specjalistów lekarzy, ale czasu zostało niewiele, a skutecznym działaniom stoi na przeszkodzie trzymiliardowy dług resortu. Nie wiadomo też do końca, jak ta reorganizacja będzie wyglądać, skoro w naszym województwie dopiero „czyta” się odnośną ustawę. Powstaje choćby pytanie, jak zostaną potraktowani etatowi lekarze zatrudnieni w przychodniach. Czy na trzy miesiące przed zapowiadaniem przez ministra terminem powołania kas chorych, we wrześniu 1998 r., otrzymają wypowiedzenia pracy. Liczyć się bowiem będą jedynie fachowość, stopnie specjalizacji, osiągnięcia zawodowe – jak powiedział minister Maksymowicz. W takim razie nowego sensu nabierze znana sentencja: „Lekarzu, lecz się sam”. Mają przecież wygrać najlepsi!

JÓZEF PIL

TEKST PROMOCYJNY • TEKST PROMOCYJNY • TEKST PROMOCYJNY • TEKST PROMOCYJNY • TEKST PROMOCYJNY • TEKST PROMOCYJNY •

Nowa oferta pani Mieczysławy Tomaszewskiej

## AGA – SKLEP W ZUPEŁNIE NOWYM STYLU

Od 23 lat, a więc od momentu, kiedy otrzymałam koncesję na prowadzenie cukierki przy ulicy Słowackiego 50 w Przemyślu, marzyłam o tym, aby kiedyś prowadzić taki zakład, w którym klienci będą mogli zakupić większość niezbędnych towarów. Dzisiaj te marzenia realizuję – powiedziała podczas uroczystego otwarcia nowego sklepu z konfekcją, jego właścicielka i pomysłodawczyni pani Mieczysława Tomaszewska.

Jeszcze w sobotę rano – 13 grudnia – przechodząc przez plac Konstytucji w Przemyślu, z trudem można było zorientować się, co też się takiego dzieje obok sklepu „Jutrzenka”. Ciekawscy niewiele mogli zobaczyć przez zaklejone wystawowe szyby.

Późnym wieczorem tego samego dnia, wszystko było już jasne. Pani Mieczysława Tomaszewska – właścicielka wspomnianego wyżej zespołu sklepów „Jutrzenka” – zaskoczyła kolejnym pomysłem. Jest nim nowy sklep „Aga”, z konfekcją damską i męską! Po symbolicznym przecięciu wstęgi oraz poświęceniu nowego miejsca pracy pierwsi klienci mogli zrobić zakupy. Po wejściu do nowego sklepu o powierzchni ponad 200-metrowej, nie widać ogromu pracy, która została włożona w jego wykończenie. Nie widać szesnastu ton stali, dzięki której z trzech pomieszczeń można było zrobić jedno, duże i bardziej funkcjonalne. Klient nie musi wiedzieć, co kryje się pod interesującym rozwiązaniem sufitem. Dla niego przeznaczony jest towar i sposób jego ekspozycji. Wszystko niezwykle gustowne. Bielizna, buty, koszule, spodnie, marynarki, spódnice, sukienki i płaszcze. W dobrym gatunku, bez szaleństwa, ale i bez nudy. I co najważniejsze,

stosunkowo niedrogie. Takie jest zdanie pierwszych klientów, którzy zwracali również uwagę na atrakcyjną formę prezentowania towaru.

W nowym sklepie wszystko przyciąga wzrok, zadziwiają także godziny otwarcia. Codziennie od 10.00 do 20.00, ale i w niedzielę, między 11.00 a 17.00. Klient – nasz Pan. To stara prawda, o której czasem niestety się zapomina. Na pewno pamięta o niej pani Mieczysława Tomaszewska. Przed 23 laty z trudem uzyskała koncesję na prowadzenie cukierki, która mieściła się przy ul. Słowackiego 50. Mówiono jej, że jest za młoda. Od tamtej pory, kiedy sama wypiekała ciasta, ciasteczka i kręciła lody, minęły nie tylko 23 lata bardzo ciężkiej pracy, ale także lata zdobywania doświadczeń i sukcesów. Prawdziwy przełom nastąpił, gdy pani Tomaszewska przeniosła się przed siedmiu laty na Zasanie. Już samo otwarcie „Jutrzenki” stało się sporym wydarzeniem, a potem niemal każdy rok przynosił coś nowego.

### Wszystkiemu winne są marzenia

Sklep mięsny, cukiernia, dział spożywczy i połączenie kawiarni z restauracją. A teraz jeszcze konfekcja. Jak się jednak okazuje, wszystkiemu winne są marzenia. Pani Mieczysława zawsze chciała mieć zakład, w którym klient będzie mógł zrobić pełne zakupy, ale także usiąść, wypić kawę, coś zjeść i... wyjść zadowolony. Zestawienie „Jutrzenki” i sklepu „Aga” jest bardzo bliskie temu celowi.

W nowym sklepie szefową będzie Agnieszka, młodsza córka pani Tomaszewskiej. Starsza – Dagmara, szefuje od kilku lat dobrze prosperującemu sklepowi „Daga” przy ulicy Słowackiego w Przemyślu. Obie powinny rozwinąć całe przedsięwzięcie.

Warto nadmienić, że obecnie w swoich sklepach pani Mieczysława Tomaszewska zatrudnia około 60 osób, współpracując też z Zespołem Szkół Gastronomicznych i Przemysłu Spożywczego w Przemyślu. Przy okazji otwarcia „Agi” pani Mieczysława poinformowała zaproszonych gości o nowym zakupie do „Jutrzenki”. Jest nim szwedzki piec obrotowy do wypieku ciast. W nocy z soboty na niedzielę przeprowadzono w nim próbny wypiek. Wkrótce w „Jutrzence” będzie można zjeść świeże bułeczki własnej produkcji, więc czy można coś jeszcze dodać poza zaproszeniem do przekroczenia gościnnych progów „Jutrzenki” i „Agi”? Chyba nie.

Na pytanie, czy czuje się bizneswomen, pani Mieczysława odpowiada: – Nie. Jestem rzemieślnikiem i wykonuję swoje rze-



Mieczysława Tomaszewska z rodziną.

miosło najlepiej jak umiem. Ludzie często twierdzą, że odniosłam sukces. To prawda. 23 lata ciężkiej pracy, po kilkanaście godzin na dobę procentuje. Ale gdy mówię o sukcesie, to przede wszystkim mam na myśli nie pieniądze, nawet nie siebie, ale moje córki, którym mogę pomóc wystartować w dorosłe życie. Pragnę podziękować wszystkim, którzy w tak zawrotnym tempie pomogli mi swoją ciężką pracą nowy sklep otworzyć, także Policji dyżurującej przez dwie noce najbardziej intensywne prac, wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków i architektowi miejskiemu oraz moim panom księgowym. W szczególności panu Markowi Safianikowi, który dokonywał cudów, aby wnętrza „Agi” nabrały okazałego wyglądu. Mam nadzieję, że sklep „Aga”, podobnie jak „Jutrzenka”, będzie dobrze służył przemysłianom. Przy okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia naszego miasta pogodnych i spokojnych Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku.

(RK)



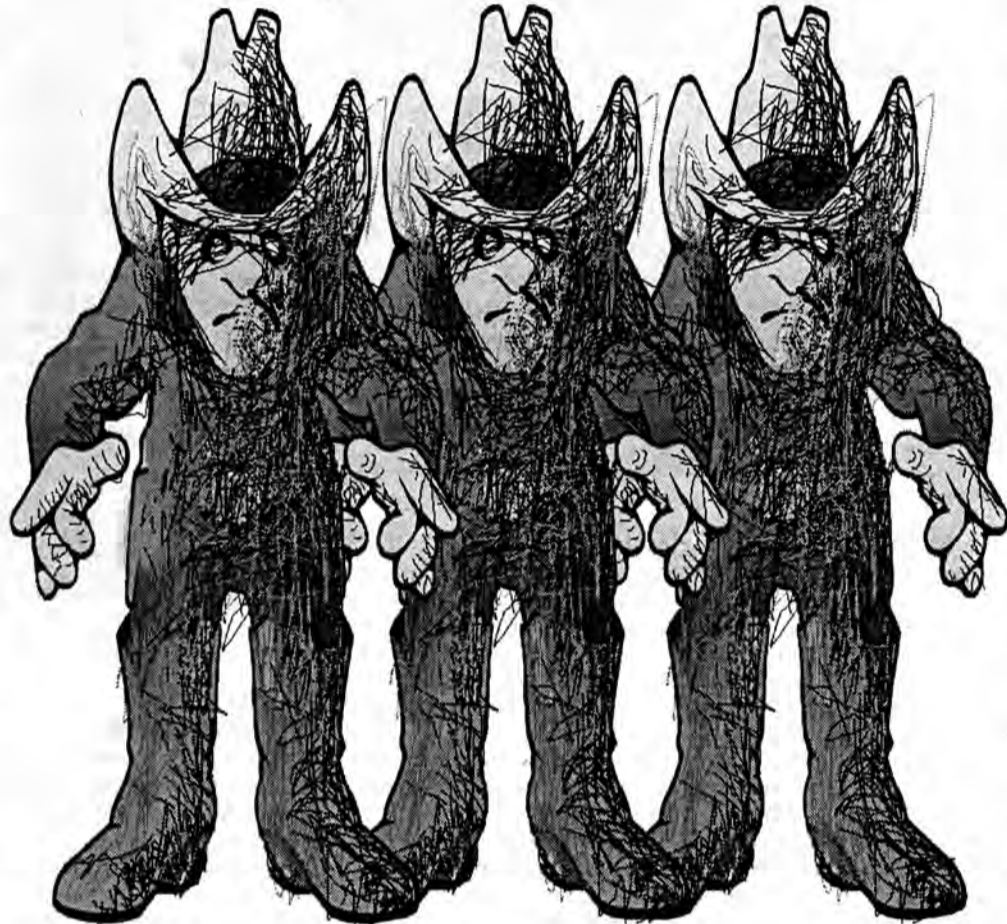
Ks. płk Józef Mroczek poświęca nowe miejsce pracy.



Postanowili zrobić w Cieszanowie porządek

# „Terminatorzy” z Niemstowa

Kilkunastu mieszkańców Cieszanowa na długo zapamięta środę, 3 września, gdy w biały dzień czterech młodzieńców zaatakowało ich bez żadnej przyczyny i dotkliwie pobiło. 10 grudnia prokurator Marek Ważny z Prokuratury Rejonowej w Lubaczowie przesał do sądu akt oskarżenia przeciwko czterem młodym ludziom z Niemstowa i Starego Lublińca, zarzucając im udział w pobiciu siedmiu mieszkańców Cieszanowa.



Kiedy obecny w lokalu Kazimierz F. zapytał głośno napastników, dlaczego pobili starszego mężczyznę nie bacząc na jego siwe włosy – w odpowiedzi otrzymał od ubranego w wojskowy strój typu „moro” cios nogą w twarz w wykonaniu, którego nie powstydziliby się filmowy strażnik z Teksasu. Chuck Norris nie wykorzystywał jednak swych umiejętności wobec przypadkowych osób. Nie udało się też wymknąć z baru Marianowi K., który postanowił powiadomić o wydarzeniach w lokalu „Kryształ” miejscowy posterunek policji. Na jego głowie wyładował but Pawła O. Ten wielbiciel wschodnich sztuk walki, który mimo wchłoniętego przez organizm alkoholu potrafił dość precyzyjnie lokować ciosy piętą na głowach przeciwników, tłumaczył się w śledztwie, że pamięta tylko to, że kopnął tylko jednego mężczyznę.

## Jatki pod cmentarzem

Nie niepokojeni przez nikogo czterech młodzieńcy opuścili bar piwny „Kryształ”, pozostawiając za sobą czterech krwawiących cieszanowian, którzy długo jeszcze nie mogli się otrząsnąć po niespodziewanym, brutalnym ataku. O szoku, wywołanym tą nie sprowokowaną agresją „terminatorów” z Niemstowa, może zaświadczyć fakt, że poszkodowani dopiero dwa dni po zajściu w barze zdecydowali się zgłosić pobicie na policję.

Po wyjściu z baru na ulicę bracia O. i ich kompani nie zaniechali bynajmniej pomysłu zaprowadzenia porządku w Cieszanowie, realizując założony wcześniej plan. W okolicach cmentarza komunalnego w Cieszanowie ich ofiarą padali kolejni przypadkowi przechodnie:

Stanisław P., Tadeusz K., Zdzisław C. Jeden z poszkodowanych zeznał w śledztwie, że w okolicach cmentarza zaczepił go jakiś nieznajomy mężczyzna, pozdrowił i wyciągnął rękę na przywitanie. Kiedy ten odpowiedział na ten gest, nagle otrzymał cios w głowę, po którym upadł na ziemię. Do leżącego już mężczyzny dopadli pozostali napastnicy, zadając mu szereg ciosów nogami w różne części ciała. Pogrom w wykonaniu czterech młodzieńców odbył się w miejscu publicznym i był obserwowany przez wielu świadków. Nikt jednak nie zaryzykował konfrontacji z rozsierdzonymi „terminatorami”, stając w obronie napadniętych. Ten fakt bez wątpienia ośmielił napastników do kontynuowania napaści. Dopiero po zawiadomieniu policji dwa dni później i przesłuchaniach świadków w prokuraturze objawił się obraz owego „porządku” zaprowadzanego przez młodych ludzi. Prokurator prowadzący śledztwo uważa, że lista siedmiu osób pokrzywdzonych przez „terminatorów” nie jest pełna. Przypuszcza się, że inni pokrzywdzeni nie chcieli ryzykować zemsty krewkich młodzieńców, jaką ściągnęliby na siebie, zgłaszając się do organów ścigania. Sami oskarżeni tłumaczą się w śledztwie brakiem pamięci i całą winą za zajścia w Cieszanowie obarczają alkohol kupiony za „kuronówkę” Mariusza O.

Gdyby więc Mariusz O. nie miał prawa do zasilku – nie byłoby całej awantury, cierpienia pobitych cieszanowian, śledztwa i sądu. Czterech bezrobotni młodzieńcy ciągle cieszyliby się w swoim środowisku „przeciętną opinią” i mieliby nadal w aktach pustą rubrykę o karalności. A może winien jest Rambo? WIESŁAW BEK

Przypuszcza się, że liczba poszkodowanych w tym dniu była znacznie wyższa, ale nie wszyscy zgłosili fakt pobicia organom ścigania. Prokurator Ważny nie przypomina sobie podobnego przypadku w swojej prokuratorskiej karierze. Cała rzecz przypominała bowiem bardziej sekwencje z jakiegoś westernu lub filmu z serii „Rambo”, gdzie komando „czarnych charakterów” terrorizuje spokojne miasteczko, niż typowy chuligański wybrzyk. Czterej młodzieńcy, którzy po południu, 3 września, ruszyli „robić porządek” w Cieszanowie, działali według wzorców zaczerpniętych ze standardowych amerykańskich „nawaleń”, gdzie o pozycji i znaczeniu bohatera rozstrzyga twarda pięść i celne kopnięcia. Mieli dużo czasu, aby oglądać w telewizji lub na kasetach wideo tego rodzaju filmy, jako że od pewnego czasu byli bezrobotni.

## Do czego służy zasiłek

3 września do Lubaczowa udali się trzej mieszkańcy Niemstowa: 21-letni Mariusz O., jego brat, 18-letni Paweł O., 22-letni Waław C. oraz 29-letni Zbigniew O. ze Starego Lublińca. Powodem wizyty w mieście był termin wypłaty zasiłku dla bezrobotnych w wysokości 220 złotych, który przysługiwał Mariuszowi O. Z całej czwórki tylko dwóm młodzieńcom wypłacany był zasiłek. Dwaj pozostali są na utrzymaniu rodziców. W prokuratorskiej charakterystyce oskarżonych powtarzają się jak refren określenia: „kawaler,

bezdzienny, niepracujący, bez majątku, nie karany”. Po 3 września na pewno straci aktualność to ostatnie określenie. Pozostali młodzi ludzie postanowili eskortować kolegę, który miał wejść w tym dniu w posiadanie tak znacznego majątku. Po zainkasowaniu zasiłku zdecydowali się upłynnić część gotówki. W tym celu postanowili pokrzepić się alkoholem, który czyni szare życie bezrobotnego kawalera bardziej kolorowym. Biesiada w Lubaczowie jednak okazała się niewystarczająca, dlatego też postanowili dokończyć ją po przyjeździe do Cieszanowa. W kieszeniach pozostało bowiem jeszcze trochę grosza z zasiłku Mariusza O.

## Rozróżba w „Kryształu”

Bracia O. i ich koledzy zasiedli około godziny 17.00 do dalszego „krzepienia się” w cieszanowskim lokalu o wdzięcznej nazwie „Kryształ”. W czasie rozmieniania na alkohol resztek zasiłku biesiadnicy postanowili sprowokować konflikt z innymi bywalcami lokalu. Uznali bowiem, że w tym dniu należy się cieszanowianom nauczka za jakieś przeszłe krzywdy i urazy, których wspomnienie burzyło krew w żyłach naszych bohaterów.

Zaczęło się od drobnych prowokacji, podniesionych głosów, wyzywających spojrzeń w kierunku stolików zajętych przez tubylców. Potem w kierunku stolika zajmowanego przez Kazimierza F., Mariana K. i Aleksandra B. poleciała butelka, roztrzaskując się o

ścianę, tuż obok Mariana K. Jego współtowarzysz, Aleksander B., zwrócił hałaśliwym młodzieńcom uwagę na niestosowność takiego zachowania. Na to tylko czekali domorośli „terminatorzy” bez stałego zajęcia. Uznali, że oto wybiła ich godzina i będą mogli zastosować w praktyce podpatrzone na filmach chwyt i ciosy. Najpierw Mariusz O. powalił pięścią na ziemię interwenu-

jącego Aleksandra B., który „doznał stłuczenia nosa oraz stłuczenia klatki piersiowej, co spowodowało naruszenie nietykalności osobistej”. Na odsiecz pokonanemu ruszył od swojego stolika Marian K., ale osaczony przez czterech młodych mężczyzn, powalony na ziemię, był przez nich kopany po całym ciele. W wyniku tego doznał licznych obrażeń ciała i wstrząśnienia mózgu.

**Od 10.10 do 31.12.97 r.**  
organizujemy **WIELKĄ ŚWIĄTECZNĄ**  
**PROMOCJĘ** wyrobów trzech ww. FIRM

■ przy zakupie płytek ściennych CERAMIKA TUBĄDZIN lub płytek podłogowych ZZPC OPOCZNO na kwotę **250 zł** (wielokrotność uwzględniana) – 25 kg **CIMSEC** K – superkleju do płytek (ISO 9001 – Austria) – **GRATIS!!!**

**P.H.U. „HESTAL” zaprasza na zakupy do sieci swoich sklepów:**

<b>Jarosław:</b>	ul. Kruhel Pełkiński 72 ul. Tarnowskiego 18A ul. Ofiar Katynia 17
<b>Przemysł:</b>	ul. Ratuszowa 14 Rynek 10
<b>Przeworsk:</b>	
<b>Jarosław:</b>	Widna Góra 98a
<b>Przemysł:</b>	ul. Batorego 5

**HESTAL** **ADAM**

**UWAGA! PRACODAWCY I PRACOWNICY KORZYSTAJĄCY Z USŁUG MZK W PRZEMYSŁU.**

Informujemy, że we wszystkie soboty roku 1998 oraz w dniach 2 stycznia i 12 czerwca autobusy Miejskiego Zakładu Komunikacji w Przemysłu kursować będą według rozkładu jazdy obowiązującego w niedziele i święta.

Uwzględniając wnioski, wynikające z konsultacji z większymi zakładami pracy w Przemysłu informujemy, że w każdą ostatnią, nieświęteczną sobotę miesiąca zwiększona zostanie częstotliwość kursowania naszych autobusów w godzinach szczytu komunikacyjnego, tj. w porze dojazdu do pracy i powrotu z pracy.

Równocześnie informujemy, że na wniosek zainteresowanych Pracodawców istnieje możliwość zwiększenia częstotliwości kursowania autobusów MZK także w inne, dodatkowe dni wolne od pracy.

Dyrekcja MZK w Przemysłu

**AUTO-SERVICE**  
blacharstwo i lakiernictwo  
pastowanie i polerowanie karoserii  
czyszczenie tapicerki  
**ROMAN DUDZIAK**

**ZAKŁAD USŁUGOWY**  
Maćkowice 4 (były SKR)  
tel. 090258620  
tel. 090287122

**PUNKT PRZYJĘĆ**  
Przemysł, Armii Krajowej 36  
tel. 6702445  
tel. 090258620

DWOREK    Maćkowice    Orzechowice    Jarosław    Żurawica    Przemysł

naprawy:  
- aut. osobowe  
- aut. dostawcze  
- aut. terenowe  
- aut. ciężarowe  
- autobusy



# Śmierć na raty

Nikt nie wie dokładnie, ilu jest narkomanów. W policyjnych kartotekach rejestruje się tylko tych, którzy weszli w konflikt z prawem. Służba zdrowia odnotowuje tych, którzy byli leczeni. W kartach zgonu, w rubryce przyczyny, nikt nie wpisuje „narkomania”. Człowiek uzależniony od narkotyków żyje przeciętnie 24 lata. Andrzej pobił ten rekord o dwa lata.

**P**oczątek był klasyczny. Tak zaczynają prawie wszyscy. Miał 19 lat, skończył technikum, czekała go służba w armii, której się bał. Przed wojskiem nie było sensu szukać pracy. Dookoła było zgrzebnie i szaro. Nie wiedział, co zrobić z nadmiarem czasu. Koledzy podsunęli strzykawkę z brunatnym płynem, który miał sprawić, że świat będzie kolorowy i znikną problemy. Dla „draki” i z ciekawości dał sobie zacisnąć pasek na rękę. Trochę bolało, kiedy doświadczony kumpel wkłuwał się w żyłę. Potem był „kop” – zawirowanie i świat naprawdę oddalił się wraz ze swoimi problemami i kłopotami. Koledzy stali się bliscy, bliżsi niż rodzina i zupełnie nie przeszkadzało mu, że siedzieli z opuszczonymi głowami zapadnięci w swoje światy, a z otwartych ust kapiała im ślina. Potem były torse i pękała mu głowa, ale usłyszał, że to normalne przy pierwszym razie, później żadnych przykrych objawów już nie będzie. Inicjację miał za sobą.

**Pierwsza rata**

Kilka tygodni później wziął znowu. Tym razem strzykawkę trzymała dziewczyna. Kiedy zaczęło działać, zobaczył w



niej anioła, z którym może o wszystkim porozmawiać, który go wysłucha i w prosty sposób wytłumaczy całe zło tego świata. Od tego czasu przez kilka miesięcy byli razem. Andrzej od rodziny skombinował trochę gotówki i pojechali w Polskę. Ona była jego prze-

wodnikiem, wiedziała, gdzie można się zatrzymać, gdzie kupić towar. Ludzie, których spotykali nie pytali o nic, nie robili żadnych problemów. Wtedy brał jeszcze niewielkie porcje, połowę z tego, co jego dziewczyna, ale zauważył, że działanie jest jakby krótsze i doznania uboższe. Zwiększył dawkę i to było to, czego oczekiwał. Namiot, w którym mieszkali, urósł do rozmiaru cyrkowego, a on lewitował. Doświadczenie to przypłacił żółtaczką, której nabawił się, kiedy strzykawka krążyła z rąk do rąk. W szpitalu usłyszał pogadankę o tym, że narkotyki są „be” i nie należy ich brać. Kiedy wyszedł wyleczony z żółtaczki, okazało się, że jego dziewczyna w ciężkim stanie trafiła na detoks (odtrucie). Załamany sięgnął po strzykawkę. Pomogło, ale kiedy przestało działać, zaczęły się typowe

objawy głodu – po prostu nie mógł funkcjonować.

**Następne raty**

Rano budził się zły, potem, każdy ruch powodował okropne bóle stawów, wydawało mu się, że nie dożyje wieczora. Wtedy znalazł tylko jedno lekarstwo – strzykawka z działką. Aby mieć spokój z matką, która wyzywała go od narkomanów i ćpunów, wyprwadził się do kolegi. Żeby uniezależnić się od dostawców, sami zaczęli produkcję. Postanowili, że część towaru zatrzymają dla siebie, a nadwyżki sprzedadzą i będą mieli pieniądze na życie. W tym okresie Andrzej brał już dwa razy dziennie. Zapomniał o wizjach, odlotach i tym, co kiedyś przeżywał. Teraz brał, żeby żyć bez bólu, żeby móc dojść do sklepu po mleko i bulki. Najgorsze były momen-

ty, kiedy przegapił czas brania, a kolegi nie było pod ręką. Zesztywniała i trzęsącą się dłoń nie mógł utrzymać strzykawki, igła nie chciała przebić zrostów i strupów, jakie porobiły mu się na nogach i rękach. Wł się w męczarniach, usiłując znaleźć żyłę. Kiedyś kolega nie zdążył i nieprzytomnego Andrzeja zabrało pogotowie. Po czterech tygodniach odtruty jako tako wyszedł ścisnąc kartę z adresem ośrodka odwykowego. Spotkał znajomych i bez słowa wszedł z nimi do bramy. Pełna strzykawka i dawno zapomniany stan błogości, już nie było żadnych problemów, żadnego adresu ośrodka.

**Koniec**

Przez następne kilka lat Andrzej żył w innym wymiarze czasu. Nie było dni, tygodni, godzin. Czas liczył się od jed-

nego brania do drugiego. Znanymi w trzęsącym się wraku z trudem rozpoznawali Andrzeja. Z litości wciskali mu parę groszy na jedzenie, ale jedzenie dla niego też przestało się liczyć. Potrafił nie jeść kilka dni z rzędu. Ważne było, by mieć pod ręką „towar” i móc go dostarczyć do organizmu, gdy zacznie się głodowy stan. Od dawna już był sam, bo przyjaciele to zmniejszone działki, którymi należało się podzielić. Kolega, z którym mieszkał, pojechał w Polskę i nie wrócił. Jedni mówili że się „przekreślił” (przedawkował), inni twierdzili, że to był „złoty strzał”, ale Andrzeja niewiele to obchodziło. Miał mieszkanie, które wynajmował do produkcji, bo sam nie był już zdolny do czegokolwiek. Ci, którzy z tego korzystali, odpalali mu trochę kompotu i mieli z nim spokój. Kiedyś jeden z nich zauważył, że Andrzej od dwóch dni nie rusza się. Wynieśli go więc na podwórko i położyli obok ławki. Na pogrzebie było kilka osób. Jeden z kolegów pod skromną wiązankę leżącą na trumnie wsunął kasetę z muzyką Hendrixa. – *Niech ma. On to lubił.*

Od tego pogrzebu upłynęło już trochę czasu. Kompot (polska heroína), który zabił Andrzeja, dzisiaj jest już niemodny. Dzisiaj są już lepsze wynalazki, które zabijają szybciej. Dzisiaj również obniżył się wiek narkotykowej inicjacji, nie trzeba też wielkich starań, by kupić dowolny specyfik. Handlarze trafiają do szkół i na dyskoteki. Oczywiście pierwsza porcja jest za darmo, na próbę. A jeżeli spodoba się któremuś z trzynastolatków, usłuży dealer przyniesie następne już za pieniądze, a potem wystarczy przepisać powyższy tekst, zmieniając tylko imię.

JACEK SZWIC

## kredyt...

**Myślisz o prezentach na Święta dla Twoich najbliższych?**

Proponujemy kredyt pod choinkę, który kosztuje 7,55% kwoty pożyczonej na pół roku. Kredyt do 2.200 zł dostaniesz bez zabezpieczenia, jeśli nie przekracza to Twoich miesięcznych zarobków. Aby spłacić kredyt i odsetki, masz 6 miesięcy i naszą gwarancję, że oprocentowanie nie zmieni się. Posiadacze konta osobistego w PKO BP nie płacą prowizji.



**ZAPRASZAMY DO:**

- Oddziału PKO BP w Przemyslu, ul. Mickiewicza 2
- Ekspozytury PKO BP w Przemyslu, ul. Wieniawskiego 28 w godzinach 7.45 - 18.00 w soboty 9.00 - 13.00



PEWNOŚĆ  
ZAUFANIE  
TRADYCJA

## Oferta dla podmiotów gospodarczych!

**Powszechna Kasa Oszczędności - Bank Państwowy Oddział w Przemyslu**

uprzejmie informuje, że podmioty gospodarcze mogą korzystać w naszym banku z następujących form kredytowania:

- kredyt obrotowy w rachunku kredytowym i bieżącym,
- kredyt inwestycyjny,
- kredyt płatniczy jako doraźna pomoc w przypadku krótkotrwałego zachwiania płynności finansowej,
- wykup wierzytelności leasingowych, w tym wierzytelności zabezpieczonych funduszem gwarancyjnym (tj. blokadą środków),
- kredyt udzielany zakładom pracy chronionej - do oprocentowania których stosowane są dopłaty ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych,
- kredyt bezgotówkowy na zakup akcji prywatyzowanych przedsiębiorstw państwowych - udzielany jest podmiotom gospodarczym i fizycznym,
- kredyt bezgotówkowy udzielany podmiotom gospodarczym na sfinansowanie ratalnej sprzedaży dóbr trwałego użytku,
- wykup wierzytelności nabytych w drodze faktoringu.

Ponadto oferujemy poręczenie kredytów dla małych i średnich przedsiębiorstw z Funduszu Poręczeń Kredytowych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

**Zapraszamy do naszych placówek:**

Oddziału PKO-bp w Przemyslu przy ul. Mickiewicza 2,  
Ekspozytury PKO-bp w Przemyslu przy ul. Wieniawskiego 28

codziennie w godzinach od 7.45 do 18.00  
w soboty w godzinach od 9.00 do 13.00

**Z PKO - BLISKO I BEZPIECZNIE**



Polskie mleko nie spełnia norm Unii Europejskiej, przemyskie – często nawet krajowych...

# Burza w szklance mleka

Wiadomo, że polskie normy jakości mleka są znacznie łagodniejsze od europejskich. Stąd – kłopoty z wjazdem naszych produktów na rynek Unii Europejskiej. W Przemysłu – jak wynika z raportu sanepidu – na siedemnaście pobranych próbek mleka z PSM, siedem nie spełnia nawet tej łagodniejszej, polskiej normy. Siedem – to prawie połowa!

**W**strzymanie od 1 grudnia br. importu polskiego mleka do Unii Europejskiej jest następstwem negatywnych wyników kontroli, którą unijni inspektorzy przeprowadzili w polskich mleczarniach w końcu października. Ministerstwo rolnictwa liczy jednak, że sprawę tego zakazu uda się jeszcze odwrócić. Zdaniem polskich specjalistów, szansą na utrzymanie eksportu jest wejście w życie od stycznia 1998 roku surowszych norm sanitarnych. Takich, które będą odpowiadać unijnym.

Kontrola wykazała, że nasze mleko zawiera przede wszystkim za dużo bakterii, a to z kolei jest wynikiem braku higieny w zlewniach i mleczarniach. Za dużo bakterii oczywiście wedle przepisów unijnych, bo obowiązujące obecnie w Polsce są łagodniejsze. Dla przykładu: w Unii Europejskiej centymetr sześcienny mleka może zawierać od 10 do 30 tys. mikroorganizmów, w Polsce – nawet 500 tysięcy na centymetr.

Pewnym kuriozum jest fakt, że o wejściu w następnym roku nowych ostrzejszych norm jakości mleka wiadomo było od trzech lat.

– *Mozna się było przygotować* – ubolewa minister rolnictwa J. Janiszewski. Unia pokazała nam, co pijemy wraz z mlekiem i gdzie jesteśmy pod względem sanitarnym z naszymi mleczarniami – alarmuje prasa.

Z kolei producenci mleka odpierają zarzuty: – *Jesteśmy dla nich coraz bardziej konkurencyjni, po prostu się nas przestraszyli i chcą zdyskredytować nasze produkty w oczach świata* – mówią. Niektórzy pokpiwają też z jakości mleka unijnego, twierdząc, że polskie to zdrowy naturalny surowiec plus niewielka ilość chemii, a zachodnie odwrotnie: chemia plus niewielki dodatek surowca.

## Przemyski kefir bije rekordy

Opracowana przez terenową stację sanepidu ocena jakości mleka dostępnego w



Za niespełna miesiąc wchodzi w życie surowsze niż obecnie normy jakości mleka. Czy przemyscy dostawcy zdążą się podciągnąć?

## Uwaga, mikroby!

**N**iedawno terenowa stacja sanepidu w Przemysłu zbadała jakość dostępną w przemyskich sklepach, barach i fast foodach wyrobów garmazeryjnych. Wyniki okazały się dla producentów żenujące: jedna czwarta pobranej „garmazerki”, ze względu na obecność zbyt wielu mikroorganizmów, nie nadaje się do konsumpcji!

W restauracjach na 112 pobranych próbach, 29 wypadło niekorzystnie. W barach na 57 próbach złych było 17, w pracowniczych stołówkach na 21 wyrobów pobranych do badań odpadło 7, czyli jedna trzecia. Wśród przyczyn tak fatalnej jakości wyrobów garmazeryjnych wymieniono m.in. przygotowywanie jej w

zbyt dużych ilościach, kilkakrotne zamrażanie i rozmrażanie, zbyt długi okres przechowywania, brud w miejscach produkcji (np. brak tak elementarnych rzeczy jak mydło, środki dezynfekcyjne, jednorazowe ręczniki, nieodpowiednie – a na dodatek – niedomyte naczynia i sprzęty kuchenne).

Dobrą jakością zdrowotną, jak wykazały badania, posiadają jedynie wyroby garmazeryjne produkowane w kuchniach szpitalnych. W tzw. obiektach żywienia zbiorowego otwartego (bary, fast foody) najczęściej kwestionowano jakość flaków, pierogów ruskich, galaret mięsnych i pasztecików. OH

Przemysłu w roku 1996 potwierdza raczej zarzuty unijnych inspektorów. Wprawdzie przemyskie mleko i jego przetwory przyrównywano tylko do norm polskich, a nie europejskich, ale okazało się, że nawet łagodniejsze kryteria trudne są u nas do spełnienia. Sanepid badał tylko to, co do niego należy, czyli mleko będące już w obrocie (nad produkcją czuwa weterynaria).

Na początku sanepid stwierdził, że uchybienia najpierw dotyczą sklepów. Nagminnie grzechy handlowców to: sprzedaż po upływie terminu ważności, za mało urządzeń chłodniczych, za ciasne magazyny, brak właściwej segregacji artykułów spożywczych. Poza tym – czysty transport mleka samochodami,

mi, które nie są do tego przystosowane.

Ocena jakości przemyskiego mleka zaczyna się w raporcie od słów: „Sytuacja dotycząca jakości tych artykułów jest zdecydowanie niekorzystna, musi budzić zrozumiałe zaniepokojenie. Należy zwrócić uwagę na fakt, że ww. produkty należą od lat do najbardziej zanieczyszczonych mikrobiologicznie”. Na dowód – tabelki. I tak, pobrane do badania mleko zakwestionowano w 22 procentach, śmietanę – w 28 procentach, twaróg – w 27 procentach, a kefir (rekord) – w ponad 40 procentach. Tylko masło, jogurty i serki topione wypadły lepiej, tzn. nie przekraczając kilku procent próbek kwestionowanych.

Drużyna tabelka to podział wyników na poszczególne za-

kłady produkcyjne. Badano mleko z kilkunastu mleczarni z całego kraju. Dla przykładu: w rzeszowskim „Resmlecz” na 19 próbek mleka pobranych odpadło 5. W spółdzielni w Przemysłu na 17 złych jest 7, Przeworsku na 3 pobrane złe były 2. W Lubaczowie i Radymnie na 2 pobrane nie zakwestionowano żadnego.

**Niedługo nikt już nie kupi...**

Wymienione mleczarnie to na przemyskim rynku mleka główni producenci. We wnioskach sanepid zaznaczył, że porównanie mleka krajowego z przemyskim wypada z korzyścią dla tego pierwszego i że wynika to najprawdopodobniej z gorszej jakości lokalnego surowca i gor-

szej technologii produkcji w naszych zakładach mleczarskich.

Pracownicy działu żywności i żywienia w TSSE w Przemysłu, A. Winczewska i T. Kuklewicz podkreślają, że tak złe wyniki w olbrzymiej mierze wynikają z błędów popełnianych na samym początku mlecznej drogi, tj. u rolników. Mówią, że winien jest galicyjski sposób gospodarowania, czyli po jednej krowie, jednej świni i kilku kur w zagrodzie. Nie można w takich warunkach produkować dobrego mleka; bez higieny w oborze, bez odpowiednich środków myjących, bez odpowiedniego przechowywania, itd. Zdaniem sanepidu rolnicy już o tym wiedzą, nie są „nie uświadomieni”. Jeśli nie starają się podnieść jakości surowca, to

albo dlatego, że ich na to nie stać, albo restrykcje względem dostawców brudnego mleka są niewystarczające.

– *Ale konkurencja ich do tego prędzej czy później zmusi. Albo się dostosują, albo niedługo nikt już od nich niczego nie kupi*. A. Winczewska i T. Kuklewicz zwracają uwagę, że jeszcze gorszym produktem niż mleko sklepowe jest bardzo chętnie przez przemysł kupowane mleko „prosto od krowy”, czyli to dostępne (wbrew zakazom) na bazarach.

## Czerwonka „prosto od krowy”

Nie tylko zresztą na bazarach. Ostatnio coraz częściej wiejskie kobiety z plastikowymi butelkami krążą po osiedlach, sprzedając nie tylko „prosto od krowy”, ale i tuż pod blokiem. Ludzie kupują chętnie, niekiedy (ci holdujący zasadzie, że dobre jest tylko to, co domowe) kupują specjalnie dla dzieci. A zawartość plastikowej butelki, po zbadaniu w laboratorium sanepidu, okazuje się istnym horrorem: tłuszczu ponad 5 procent, bakterii grubo powyżej każdej z istniejących norm, do tego zanieczyszczenia typowo mechaniczne typu kawałek słomy, trawy, piasku... Potem się ludzie dziwią, skąd biegunki, czerwonki i zatrucia.

Wojewódzki lekarz weterynarii J. Ciołek, zapytany o przyczyny złej jakości mleka przemyskich producentów, wylicza: przede wszystkim drobne gospodarstwa i przestarzałe mleczarnie. Do tego zamknięte koło, które polega na tym, że za kiepskie mleko kiepsko się płaci. A jak kiepsko się płaci, to dostaje się kiepski towar.

Po wejściu w życie nowych przepisów, czyli od stycznia 1998 r. zacznie się – zdaniem J. Ciołka – powolny proces agonii wszystkich przemyskich producentów. Mleczarnie w Przemysłu, Przeworsku, Radymnie czy Lubaczowie nie będą w stanie przestrzec ostrzejszych norm: – *Chociaż nasze zakłady miały propozycje eksportu, przegapiły czas, kiedy mogły się modernizować. Po prostu nie zrobiły nic, żeby się poprawić. Dlatego myślę, że tutaj nikt nie wytrzyma tych nowych kryteriów. One są trochę niższe niż obowiązujące w Unii, ale znacznie wyższe niż obecne polskie. Poza tym od kilku lat mamy ogólny spadek produkcji mleka. Te cztery mleczarnie, które są, przerabiają dziś tyle, ile kiedyś jedna. Rolnik nie jest po prostu zainteresowany, nie opłaca mu się, woli z powodu niskiej ceny po prostu sprzedać krowę w skupie*.

Co tam Europa. O szóstej rano, prawie codziennie, pod oknami mojego bloku stoi babcia w chustce. Na ziemi torba z butelkami typu „pet”. Co kilka, kilkanaście minut przed blokiem wychodzą sąsiadki. Kupują, umawiają się na następne dostawy. Potem, jedząc śniadanie, słuchają wiadomości. Tych o złym polskim mleku też. I nic. Dziad swoje, baba swoje. Smacznego.

OLGA HRYŃKIEW

90,5 & 67,46 MHz Przemysł 102 & 72,41

UKF FM  
**R A**  
RADIO RZESZÓW

Oddział w Przemysłu, ul. Katedralna 3  
TEL./FAX 0-16 678-36-81

**BAR MARGHERITA**  
PRZEMYSŁ, RYNEK 1  
TEL. 678-32-85  
23 doskonale zestawy  
dań obiadowych na telefon  
w godzinach 10.00 - 22.00  
poniedziałek 10.00 - 16.00  
dowóz 1,5  
zamówienie powyżej 20 zł - gratis

**Przemysł**  
ul. Ratuszowa 14, tel. (0 16) 678-94-40  
**Okno-Res**  
W grudniu sprzedajemy okna o 7% taniej  
W grudniu montujemy okna o 30% taniej  
Okna o wsp. (k=1.6) w cenie standardu! (k=3.00)



## GORĄCA LINIA

## PRZEMYSŁ

## Niebezpieczne, choć oznakowane

– Na moście Orłąt Przemyskich jest przejście dla pieszych z sygnalizacją świetlną. Jednak kierowcy skręcający z ulicy Jagiellońskiej na most nagminnie łamią przepisy, wjeżdżając na pasy podczas zielonego światła dla pieszych. Osoby starsze mają ogromne trudności z przejściem. Mimo że mam zielone, muszę ustępować miejsca samochodom. Chyba coś jest nie tak – poinformował nas stały czytelnik.

## Nielegalny postój

– Przy przemyskim bazarze powstał nielegalny postój taksówek. Każdy samochód, z którego właściciel czerpie korzyści materialne, powinien stać w oznakowanym miejscu. Interweniowaliśmy w policji i straży miejskiej, ale zarówno jedni, jak i drudzy „umyli ręce” od całej sprawy. Przez ten nielegalny postój tracimy klientów. Może ktoś wreszcie zajmie się tą sprawą – proponują taksówkarze z „legalnego” postoiu w centrum miasta.

## Ciemno wszędzie...

– Jestem mieszkańcem ulicy Glazera w Przemysku. Od pawilonu handlowego do bloku numer 18 nie świeci ani jedna latarnia, jest okropnie ciemno. Strach przechodzić tamtędy po zmroku, pod blokami gromadzą się grupki wyrostków i zaczepiają przechodniów niewybrednym słownictwem. Jakby tego było mało, piszą po murach i sklepach. Wygląda na to, że zapomniano o tym odcinku ulicy. Przydałoby się, żeby i wtedy jeździły albo nawet chodziły z psem patrole policyjne – poinformował nas czytelnik.

## Młodzi gniewni

– Obok tunelu w Przemysku stoi kilka klombów, w których do niedawna rosły kwiaty, a teraz to, co... po nich zostało. Bulwersuje mnie zachowanie młodzieży, która nagminnie wyrwała te kwiaty z klombów i po kilkunastu metrach wyrzucała na ulicę. Co chcieli przez to pokazać? Według mnie jest to co najmniej idiotyczne zachowanie, świadczące chyba o braku inteligencji. A może to za mało powiedziane? Powinno się ich obciążać mandatami. A jeśli to nie poskutkuje, to pozostaje tylko... policyjna „pała” – słusznie zauważył czytelnik.

## JAROSŁAW

## Śliska ulica

– Jest grudzień, już padał i będzie padać śnieg, chodniki robią się śliskie, nieludnie więc o przewrócenie się i złamanie nogi – mówi starsza pani zgłaszająca sygnał. – Właściciele domów powinni zadbać, aby przed ich budynkami był posypany popiołem albo piaskiem. Uwaga ta dotyczy również właścicieli sklepów – uważa nasza czytelniczka.

## Piasek na trzecim piętrze

– Na osiedlu Armii Krajowej w Jarosławiu przed blokiem jest piaskownica, w której spokojnie bawią się w lecie dzieci z kilku bloków – mówi kobieta zgłaszająca sygnał. – Niestety jedna z pań, która, mieszka na trzecim piętrze, ciągle się skarży, że dzieci jej przeszkadzają, że piasek leci do jej mieszkania itd. Interweniowała w związku z tym w spółdzielni i postanowiono piaskownicę zlikwidować. Ciekawe, gdzie będą się bawić maluchy, kiedy nastanie wiosna? – pyta czytelniczka.

## Pieniądze w nocy

– Nieraz zdarza się tak, że potrzebna mi jest gotówka w porze, gdy urzędy pocztowe i banki są już nieczynne – mówi nasza czytelniczka. – Wówczas najlepiej skorzystać z bankomatu. W Jarosławiu takie urządzenie jest tylko jedno i to ciągle popsute. Dzisiaj działa, za dwa dni nie. I tak w kółko. Monitor wyświetla napis, że przepraszają. Cóż mnie to obchodzi? – pyta czytelniczka. – Nie po to zapłaciłam za kartę i założyłam konto w banku, aby „ogłądać” przeprosiny bankomatu – kończy.

## PRZEWORSK

## Święto Niepodległości

– Może problem ten należało zgłosić wcześniej, ale uważam, że jest on ponadczasowy. Otóż 11 listopada obchodzono święto odzyskania niepodległości. Dlaczego Przeworsk nie przygotował się do tego święta. Miasto nie zostało udekorowane, nie powieszono flag. Moim zdaniem, jest to bardzo ważna uroczystość, która powinna być w należyty sposób obchodzona przez wszystkich obywateli – mówi czytelnik zgłaszający sygnał.

Sygnały przyjmowali: Joanna ŁOZA, Anna ŻMUDKA.

Na sygnały czekamy w środy w godzinach 12.00-16.00  
Przemyski: tel. 670-22-00, 670-30-41, 670-30-42  
Jarosław: tel. 621-20-34  
oraz w godzinach 8.00-12.00 Lubaczów: tel. 632-15-12

## Nowe podatki w Lubaczowie

## Ruchome ceny nieruchomości

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Lubaczowie przyjęto nowe stawki podatków lokalnych na rok 1998.

**W** podatkach od nieruchomości przyjęto następujące stawki (w nawiasach wysokość stawki obowiązującej w roku bieżącym): od 1 m kw. powierzchni budynków związanych z działalnością gospodarczą –

10,50 zł (8,00); od 1 m kw. powierzchni budynków mieszkalnych – 0,25 zł (0,20); od 1 m kw. powierzchni pozostałych budynków – 2,50 zł (1,80); od 1 m kw. powierzchni gruntów związanych z działalnością gospodarczą – 0,30 zł (0,22); od 1 m kw. powierzchni gruntów pozostałych 0,03 zł (0,02); od 1 m kw. powierzchni użytków rolnych nie wchodzących w

skład gospodarstwa rolnego – 0,02 zł (0,01).

Pewne kontrowersje wśród radnych zajmujących się działalnością gospodarczą wzbudziła ponad 20-procentowa podwyżka stawki podatku od budynków i gruntów związanych z działalnością gospodarczą. Argumentowano, że wyższy podatek odbije się na wzroście kosztów produkcji i może skutkować zmniejszeniem konku-

rencyjności lubaczowskich firm.

Powolano się na przykład lubaczowskiego Zakładu Maszyn Budowlanych sp. z o.o., który zwrócił się właśnie do władz miasta o umorzenie należnej za mijający rok raty podatku od nieruchomości w wysokości 72 tys. złotych. „Gdyby podatek był mniejszy, to zakład nie miałby trudności z jego zapłatą” – argumentowali zwolennicy niższych stawek. Burmistrz miasta dowodził zaś, że obniżenie stawek podatku w stosunku do maksymalnej wysokości przewidzianej przez ministra finansów odbija się na zmniejszeniu przez resort finansów subwencji ogólnej dla miasta liczonej wtedy od dochodów własnych, których głównym składnikiem są podatki od nieruchomości.

Im mniejsze dochody spowodowane obniżeniem stawek – tym mniejsza wysokość państwowej subwencji. Burmistrz zaproponował zamianę długu Zakładu Maszyn Budowlanych na udziały w spółce. Uzasadniał, że odmowa wiązałaby się z pogłębieniem trudnej sytuacji zakładu i możliwością likwidacji około 300 miejsc pracy. Ta propozycja wzbudziła wątpliwości, czy gmina – jako udziałowiec – nie będzie ponosić wszystkich konsekwencji bycia współwłaścicielem zakładu, czyli np. odpowiadać solidarnie za jego ewentualne długi. Rada upoważniła zarząd do prowadzenia w tej sprawie negocjacji z firmą. Właściciele psów w Lubaczowie zapłacą rocznie za miłość do kudłaty przyjaciel po 25 zł. **WM**

## Przyroda w literaturze

## Awifauna „Wielkich Błot”

Ukazał się piąty już tom *Badań nad ornitofauną ziemi przemyskiej*, wydany pod redakcją Józefa Hordowskiego i Przemysła Kunysza. Uważny czytelnik, niekoniecznie wyszkolony ornitolog, znajdzie w nim sporą dawkę wiedzy i informacji na temat naszych ptasich przyjaciół.

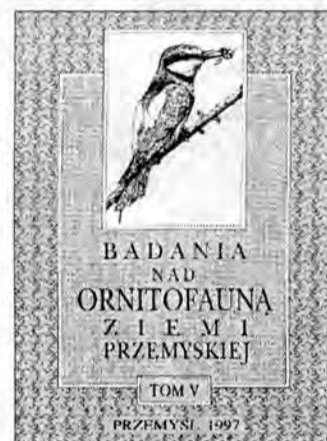
**T**ytułowa ziemia przemyska traktowana jest przez autorów zamieszczonych publikacji raczej umownie, gdyż nie brakuje w tomie piątym danych z badań prowadzonych na terenach województwa: krośnieńskiego i tarnobrzeskiego. Nie dziwi to, wszak granice administracyjne, a nawet państwowe dla ptaków nie istnieją.

Do ciekawszych, nawet dla ornitologicznych laików, tekstów należy ten o „stwierdzeniach martwych i okaleczo-

nych sów oraz ptaków drapieżnych na obszarze województwa krośnieńskiego” (C. Cwikowski). Inny zglębia temat awifauny (czyli po prostu ptaków latających) lęgowej na powierzchni „Wielkich Błot” w dolinie środkowego Sanu – okolice Bolestraszczy (J. Hordowski, M. Czernicki). Wśród tekstów jest też sprawozdanie z obozu ornitologicznego San '97 (pisaliśmy o nim także na łamach *Życia Przemyskiego*) oraz „atlas ptaków lęgowych Przemysła w latach 1993-96” (P. Kunysz, H. Kurek).

Szczególnością atrakcją V tomu są wspaniałe portrety ptaków (rysunki tuszem) wykonane przez, jak twierdzi Przemek Kunysz, najlepszego portreciście ptasiego rodu Tomasza Coftę.

Jak wcześniej wydane tomy „badań nad ornitofauną” tak i ten został wydany staraniem Zespołu Parków Krajobrazowych



Badania nad ornitofauną ziemi przemyskiej. Tom V. Przemyski 1997r.

w Przemysku ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wkrótce będzie do kupienia w niektórych księgarniach, ale dostać można go również w siedzibie ZPK przy ul. Wybrzeże Kościuski 24. **(R)**

Autoryzowany dealer Daewoo Tomaszów Lubelski **ZATRUDNI KIEROWNIKA** oddziału w Jarosławiu.

Wymagane warunki:  
• wykształcenie wyższe  
• 2-letni staż na stanowisku kierowniczym  
• pełna dyspozycyjność

Oferty należy składać w Tomaszowie Lubelskim, ul. Traugutta 1, tel. (0852) 4995

4830

Spółdzielnia Mieszkaniowa **„LOCUM”**

oferuje mieszkania o pow. 40-80 m kw. oraz domki jednorodzinne w zabudowie szeregowej o pow. 110-130 m kw.

## LOKALIZACJA

Przemyski, os. Monte Cassino - za środki własne - budowę mieszkań na wynajem (możliwość skorzystania z dużej ulgi podatkowej w wysokości 81.900,00 zł) - mieszkania czynszowe, - termin realizacji 1998-1999 r.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod tel. nr 670-57-27, 670-38-27 lub osobiście w siedzibie Spółdzielni, Przemyski, ul. Grunwaldzka 13.

4834

## Biuro Maklerskie

### BANKU DEPOZYTOWO-KREDYTOWEGO S.A. GRUPA PEKAO S.A.

## Oferuje Państwu:

- przyjmowanie zleceń do godz. 11.00 (bez ograniczeń do godz. 10.00)
- zlecenia telefoniczne w godz. 7.30 - 19.00
- udział w dogrywkach i notowaniach ciągłych (bez dodatkowych opłat)
- zlecenia z odroczoną płatnością, również w trakcie dogrywki (do trzech dni bez dodatkowych opłat)
- konkurencyjne tabele prowizji
- wypłatę gotówki w dniu sesji giełdowej
- bezpłatne dokonywanie przelewów gotówki z rachunku pieniężnego Klienta na ROR w oddziałach BDK S.A. Grupa Pekao S.A.
- składanie zleceń za pośrednictwem infolinii
- telefoniczne uczestnictwo w dogrywkach, w tym za pośrednictwem infolinii

**Uwaga:** Do końca 1997 roku **bezpłatne** otwieranie rachunków

### BANK DEPOZYTOWO-KREDYTOWY S.A. GRUPA PEKAO S.A.

Klientom Biura Maklerskiego BDK S.A. Grupa Pekao S.A. oferuje:

- natychmiastowe pożyczki i linie kredytowe – zabezpieczeniem jest stan środków na rachunku papierów wartościowych i rachunku pieniężnym
- otwieranie Rachunków Oszczędnościowo-Rozliczeniowych
- przyjmowanie lokat over night

**Punkt Obsługi Klienta Jarosław**  
Pl. Mickiewicza 2  
37-500 Jarosław  
tel. (0-18) 621-88-09, 621-33-98  
fax (0-18) 621-33-98, 621-04-09

**Punkt Obsługi Klienta Przemyski**  
ul. Mickiewicza 6,  
37-700 Przemyski  
tel. (0-16) 678-40-64, 678-28-31  
fax (0-16) 678-40-64

4748



Na wigilijnym stole

# Karp po różaniecku

Czy można wyobrazić sobie wigilijny stół bez obecności na nim potrawy z karpia? Chyba nie. W polskiej tradycji bożonarodzeniowych świąt należą one do dań podstawowych. Znaczący i koneserzy potraw z karpia twierdzą, że nie ma to jak ryba z Rudy Różanieckiej. W tamtejszych stawach, z czystą wodą i piaszczystym podłożem, hodowane są karpie o wybornym mięsie.

**O**kolica to przepiękna. Wiele stawów i oczek wodnych rozsianych jest w lasach na skraju Puszczy Solskiej, ale Gospodarstwo Rybackie w Rudzie Różanieckiej rozrzucone jest na dużym terenie kilku gmin. W sumie całe gospodarstwo dzieli się na 13 obiektów, a w każdym jest 10 do 15 stawów. Zasilane są wodą z trzech potoków: Różańca, Lubawki i Brusienki oraz w znacznym stopniu z opadów. Jest tej wody ponad 450 hektarów: stawów właściwych, zbiorników retencyjnych, tzw. zimochowów i magazynów.

W gospodarstwie pracują 23 osoby. Kiedyś było ponad 40. Od 1983 roku dyrektorem, a właściwie administratorem Gospodarstwa Rybackiego w Rudzie Różanieckiej jest Wojciech Andruszewski. Wcześniej kilka lat pracował w Starzawie, potem dwa lata w Rudzie, trochę w PGR w Horyńcu.

– Ruda do Starzawy nie ma porównania. Tam niemal wszystko jest w jednym kompleksie. Nie brakuje wody, prawie nie ma kłusownictwa. A tu są stawy, staweczki. Potok Różaniec ma źródła w lesie. Płynię w jarze, starodrzew dookoła potężny, tam jest chłód. To jest coś fantastycznego. Tego się już nie spotyka. Zupełnie inny świat. Nie ulega wątpliwości, że mamy wodę I i II klasy czystości. Krajobrazowo jest pięknie, ale olbrzymie nakłady idą na sam transport, choćby paszy. Trudno jest mechanizować tu pracę. Wszystko odbywa się właściwie w sposób tradycyjny. To jest też jeden z atutów: czysta woda, piękne położenie i tradycyjny chów – opowiada dyrektor Andruszewski.

## Trzy lata

Obiekt Ruda Różaniecka, obejmuje m. in.: Ławy, Jezioro, Kępy, Sianorzątki, Krążki, itd. Inne obiekty to Supilne, Henrykówka, Morgi, Komań, Gorajec, Chortylub, Nowe Sioło. Kiedyś stawy należały do barona Wattmana, który znany był jako dobry gospodarz. Rozwinął własny przemysł rolny. Począwszy od gorzelnii, terpentyniarni, młynów aż do elektrowni. Miał i hodowlę ryb. Prowadził gospodarkę przemianą na stawach. W jednym roku część stawów wylączył. Odpoczywał. Obsiewał je. Był tutaj do II wojny światowej i właściwie nie wiadomo, co się z nim stało.



Odlów karpia do sprzedaży.

Przekształceń było wiele. Teraz jest to Gospodarstwo Rybackie Własności Skarbu Państwa w Rudzie Różanieckiej.

– Do produkcji karpia handlowego potrzeba trzech lat – narybek, kroczek i karp handlowy. To trzy sezony. Stawy są różnicowane, raczej średnio żyzne. Zrezygnowaliśmy z przeprowadzania tarła. Nie zawsze wychodziło. Trzeba było utrzymywać osobne stado tarlaków. Sprowadzamy wylęg dużej klasy, po dobrych tarlakach. Pochodzi z wylęgarni sztucznej z Samokłesk w województwie lubelskim. Oprócz karpia mamy i suma, mieliśmy sandacza, ale on jest wrażliwy na manipulacje, przewożenie, brak tlenu, dalszy przewóz. Okazało się, że w tych warunkach nie ma szans. Nie ma zbytu. Jest też amur i w niewielkich ilościach tołpyga, ale ona jest trudna do sprzedaży. Jazda produkujemy na potrzeby PZW. Bardzo dobrze nam się współpracuje z przemysłem PZW i Strażą Rybacką – tłumaczy Wojciech Andruszewski. – Mamy dwa największe i najżyźniejsze stawy (Morgi Duże), gdzie wydajności sięgają nawet dwóch ton z hektara i na tych stawach jesteśmy w stanie zrobić produkcję w cyklu dwuletnim. Z grubego narybku od razu handlową. W tym roku tak było. Jest to ryzykowne, ale z narybku w granicach 9 dkg, wyszła nam ryba powyżej 1 kg – dodaje.

W tej chwili preferowana jest ryba w granicach 1,2 do 1,5 kg. Kiedyś były sorty: mała, średnia, duża. Teraz idzie tylko duża i bez łuski. Ludzie mówią karp królewski, ale prawidłowo jest to lustrzeń. Takie są wymagania rynku i taką rybę się robi. Gatunek jest jeden – karp *Cyprinus carpio*. Pełnoluski mylnie nazywany jest sazanem, czyli karpkiem dzi-

kim. Tak naprawdę sazan już właściwie nie występuje.

Karpie karmi się paszą naturalną. Jęczmień, pszenica ogólnie zboża. Czasem motylkowe. Są wskazane, bo mają więcej białka. Zwłaszcza dla młodszych roczników. Przyjmuje się, że potrzeba na 1 kg przyrostu 5 kg paszy wagi. Ten wskaźnik zależy od żywności stawu, obecności planktonu. Karp ma przyrost naturalny i przyrost na paszy. Bardzo dobrze jest, jeżeli naturalny jest wyższy.

Produkcja karpia w Rudzie Różanieckiej jest w granicach 160 ton ryby handlowej rocznie i około 100 ton materiału zarybieniowego, krocza i narybku. Oprócz tego jest tu ryba uboczna. Szczupak, amur, karaś, jaź, trochę suma. Razem w granicach 3 do 6 ton.

## Liczy się tylko sezon

Sprzedaż karpia jest wyraźnie sezonowa, choć w Rudzie łowi się też na specjalne zamówienia. Na przykład, gdy ktoś życzy sobie 50-100 kg na komunię czy inną uroczystość. Ale praktycznie sprzedaż jest teraz, w okresie świąt. Całą dobę się sprzedaje. Są stróże, mają cenniki, waga jest. Najistotniejsza jest sprzedaż hurtowa. Indywidualna, jak na Rudzie jest spora, bo ludzie się przyzwyczajają, że ryba jest. Ale ryba z Rudy idzie głównie w Polskę: Warszawa, Białystok, Poznań, Kraków, Katowice, całe Krośnieńskie. Odlowy prowadzi się w październiku.

Ryba po wylowieniu przewożona jest do magazynów. Są małe stawki, 10-15-urowe. Każdy z dużym spadkiem dna. Spadek z tych stawików idzie do rowu transportowego, którym ryba pod własnym ciężarem spływa z wodą do plucz-



Starszy rybak Jan Ważny „Bucio” i karp – lustrzeń.



Karp z Rudy Różanieckiej w pełnej krasie.

ki, a tam już jest takie urządzenie – kassar mechaniczny, którym rybę wybiera się na sortownicę i wagę.

Jak już ryba jest w magazynach, obiekt musi być stróżowany na trzy zmiany. Pomimo oświetlenia terenu zdarzały się różne przypadki: napadów, prób wylęceń światła, zwarć prądu, przecinania siatek. Temat jest długi. W czasie sezonu różnie dzieje się na stawach.

## Amatorzy na rybę

Cały obszar ma status obrębu hodowlanego. Nikt nie ma prawa wstąpić. Teoretycznie. – Na nasz wniosek wojewoda taki pozwolił. I chwala mu za to. To się wiąże z pewnymi uprawnieniami. Możemy bezpośrednio składać wnioski do kolegium i być oskarżycielem publicznym. Nie trzeba nam do tego policji. To wynika z ustawy o rybnictwie śródlądowym – wyjaśnia dyrektor Andruszewski. – Klusownictwo? Znamy każdego, ale jak złapać za rękę. Udowodnić. A są sieciarze, którzy łowią ryby i handlują. Sprzedają za pół ceny. W Rudzie też handlują, ale tu nie ma sieciarzy typu wonton. Tych

sieci stawnych – dużych, długich, którymi można jednorazowo złowić do pół tony ryby. U jednego odebraliśmy dziewięć takich sieci. O długości od 50 do 100 metrów. Nie wchodziły nawet do wody stawiając te sieci – dodaje.

Wśród amatorów na darmową rybę są też zwierzęta. Głównie wydry i kormorany. Tych ostatnich nie ma tu dużo, ale na jednym obiekcie jest 6, na drugim 8. Od marca do września. Według danych jeden ptak zjada ok. pół kilo ryby dziennie, razy 200 dni, razy 14 sztuk kormoranów – daje 1400 kg przez sezon. Jeśli to przemnożymy przez 9 zł za kg, to jest 12600 PLN, czyli 126 milionów starych złotych. Tylko „tyle” kosztuje tych parę kormoranów. Wydr jest więcej. Według wycen jakichś 50 sztuk. Razy 300 dni w roku, choć są w zasadzie cały czas. Dziennie zjadają około kilograma. Daje to 15 ton, czyli 1 mld 350 mln na stare pieniądze. Razem z kormoranami i klusownikami, straty sięgają prawie 32 tony, a w pieniądzu 282.600 PLN.

– Nie mam jednak nic przeciwko wydrze, kormoranom czy bobrom. W każdym cywilizowanym kraju płaci się producentom za szkody. Zwłaszcza jeżeli są w rozsądnych granicach – twierdzi Wojciech Andruszewski.

Mimo to opłaca się rybę hodować. Dyrektor chwali swoich współpracowników. Głównym ichtologiem jest Krzysztof Koch, poznaniak po Technikum Rybackim w Sierakowie. Trafiał do Rudy, bo tu dawali mieszkania. Teraz ma już własny, wybudowany dom.

Starszym ichtologiem jest – młodszy wiekiem – Mirosław Zaborniak. Człowiek miejscowy. Jego ojciec był stolarzem w gospodarstwie. Syn skończył Technikum Rybackie w Kocku, studiuje zaocznie. Jest też paru rybaków z dużym stażem pracy. Zbyszek Kuczkowski, Władek Ważny, Jan Ważny – „Bucio”.

Gospodarstwo ma także łowisko przeznaczone do wędkowania. Większość ryb wylawiana jest zaraz po wypuszczeniu, ale jest też kilkanaście okazów naprawdę dużych. Parę sumów po 25 kg, amurów 6-7 kg. Złowić „taaką rybę” to szansa życiowa. Największy złowiony karp miał ponad 17 kg. Musiał żyć ponad 10 lat. Podobno może dożyć i do stu...

## Karp po różaniecku

Każde gospodarstwo rybackie, jak dobra restauracja, ma swoje *specialite à la maison*. W Rudzie jest to „Karp po różaniecku”. Tu smaży się go na specjalnej, zrobionej w Hucie Stalowa Wola, żeliwnej patelni. Najlepiej na ognisku. Karpiove dzwonka, przekrojone na pół smaży się na oleju, z dodatkiem cebuli. Palce liżać. Takie ogniska urządza się dla pracowników na „Dzień Rybaka”, czyli w święto Piotra i Pawła oraz na zakończenie odlowów. Wypada wtedy po jednej rybie „na głowę”, pracownicy sezonowi przynoszą coś mocniejszego.

Z okresem Świąt Bożego Narodzenia związany jest także zwyczaj nakazujący włożyć do portfela łuskę z wigilijnego karpia. Zapewnimy tym sobie pomyślność finansową na cały rok.

– Jest też łacińskie przysłowie: *lucionem a cauda, carpiorem a capite lauda*, czyli „szczupaka jedz od ogona, a karpia od głowy”. Z karpia nie ma prawa nie odpaść. Jak trafi się na mlecza, to fantastyczne jest to mleczo smażone bezpośrednio na tłuszczu, albo panierowane. To jest najlepsze i bardzo syte. No i głowa. Znam taki przepis litewski, ale płatki skrzelowe trzeba wyciągnąć, bo mają gorzki smak. Przecina się głowę na pół, wzdłuż. I te dwie połoweczki się obsmaża. To jest coś takiego jak rak dla koneserów. Mało jedzenia, ale smak, wysysanie, zabawa. Pletwy, także głowa świetne są do robienia karpia w galarecie. W domu oprócz karpia smażonego, żona przyrządza także pyszne galki rybne w galarecie – rozmarza się W. Andruszewski. RYSZARD KOSTERKIEWICZ

W grudniu sprzedajemy okna 7% taniej!

W grudniu montujemy okna o 30% taniej!

Okna o wsp. (k=1,6) w cenie standardu (k=3,00)

PRZEDSIĘBIORSTWO  
**Okno-Res**  
Przemysł

ul. Ratuszowa 14, tel. (0 16) 678-94-40



Są petardy, które wybuchają z hukiem większym niż 200 decybeli.  
Nawet startujący odrzutowiec robi mniej hałasu

# Wystrzałowa galanteria

Za kilka dni przemyskie podwórka staną się polem przedświątecznych eksperymentów. W czasie świąt Bożego Narodzenia i sylwestra statystyka urazów, poparzeń i innych uszkodzeń ciała spowodowanych wystrzałowymi zabawkami powiększy się o kilka następných przypadków. Jak co roku – mimo zakazu sprzedawania petard i rakiet dzieciom, mimo ograniczeń uchwalanych przez gminy, mimo apeli policji i służby zdrowia.

**N**ajwiększym „konsumentem” materiałów pirotechnicznych są dzieci. I to one najczęściej tracą wzrok, palce lub ulegają poparzeniom wskutek niebezpiecznych zabaw. W Przemysku są trzy hurtownie, które handlują racami i petardami. Sklepów, w których akcesoria pirotechniczne są dostępne – co najmniej kilkanaście.

Jacek Andrusiewicz, właściciel hurtowni: – *To towar typowo świąteczny. Schodzi głównie w okresie Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Czyli w grę wchodzi grudzień, styczeń i kwiecień – trzy miesiące w roku, kiedy sprzedaje się 95 procent towaru. Z tego około 70 procent w okolicach sylwestra.*

Hurtownicy mają w ofercie głównie petardy. Poza tym: rakietki, wiry, baterie, taśmy, itd. Lista jest bardzo długa i z roku na rok się powiększa. W sumie kilkaset pozycji tzw. galanterii pirotechnicznej. Na każdą kieszeń, bo niewielki strzelający „zestaw świąteczny” kosztuje w hurtowni ok. 10 zł. – *Najchętniej ludzie kupują jednak same petardy. Nie wiem dlaczego, przecież są atrakcyjniejsze materiały, takie, które poza wybuchem dają jeszcze jakiś efekt wizualny.*

Petardy sprzedawane są przez cały rok. Ograniczenie dostępu dzieci do materiałów pirotechnicznych jest prawie niemożliwe. Zeby nimi handlować, wystarczy wpis do ewidencji. Jacek Andrusiewicz mówi, że dzieciom nie sprzedaje, a każdemu klientowi dołącza do zakupów instrukcje obsługi. Daje też sprzedawcom, żeby powywieśzali w sklepach albo sami przeczytali i instruowali kupujących.

– *Bo nie każdy sprzedający wie, jak się z takim towarem obchodzić. Właściciel mało który potrafi wyjaśnić, na czym polega bezpieczne posługiwanie się petardą.*

**Proszę pana, proszę mi kupić rakietę!**

Czasami też – jak mówi hurtownik – biznes bierze



Wybuchnie, czy nie wybuchnie?...

## Z uchwały Rady Miasta w Przemysku z 25 kwietnia 1995 r. i zarządzeń porządkowych Zarządu Miasta z 20 kwietnia 1995 r.:

- zakazuje się używania petard, rac świetlnych oraz innych środków pirotechnicznych w miejscach publicznych na terenie miasta Przemyska;
- zakaz nie obowiązuje w dniach 31 grudnia, 1 stycznia oraz w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych;
- w innych dniach zakaz, nie obowiązuje po uzyskaniu zgody Zarządu Miasta;
- kto narusza zakaz podlega karze grzywny w wysokości do 50 zł, nakładanej na zasadach określonych w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia.

górę nad odpowiedzialnością i sprzedawcy, zamiast przeganiać, sprzedają towar każdemu, niezależnie od wieku.

– *Do mnie dzieciaki też przychodzą. Odsyłam albo karę przysięg z rodzicami. Ale malollety próbują różnych sposobów. Raz przyniosą pisemną zgodę matki lub ojca, innym razem poproszą o przysięgę dorosłego przechodnia albo starszego kolegi. A ja, kiedy klient jest dorosły, nie mam już możliwości kontroli, co on z tym zrobi.*

Najtańsza rakietka w hurtowni kosztuje 4 grosze. Nawet i taka malutka, a nieumiejętnie użyta, może zrobić krzywdę. J. Andrusiewicz mówi, że wszystko jest dla ludzi. On sam urządza czasami pokazy ogni. Ale on wie, jak to robić. Tych, którzy nie wiedzą, jest więcej. Dla nich – instrukcja obok,

bo z reguły na pojedynczych egzemplarzach rakiet czy petard nie widnieją żadne informacje w języku polskim o sposobie użycia w języku polskim.

Odpalanie fajerwerków z każdym sylwestrem staje się coraz popularniejsze. Dorosli, choć sami wolą oglądać profesjonalne widowiska pirotechniczne, często z przyzwyczajeniem oka traktują wybuchowe zabawy własnych pociech. Potem z braku odpowiedzialności, zamiast na zabawach i balach, spędzają sylwestra na pogotowiu lub w szpitalu. Zdaniem J. Andrusiewicza statystyki wypadków nie zmniejszą zakazy i ograniczenia. – *Pomoc może świadomość sprzedawców, że pośrednio – sprzedając dzieciom – mogą się przyczynić do nieszczęścia. I oczywiście bac-*

*ne oko rodzica, który powinien wiedzieć, czym bawi się jego dziecko.*

Dokładnie to samo mówi kierownik przemyskiej filii Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego, Edmund Mikołajczyk. Sam jest chirurgiem, zdarzało mu się osobiście „reperować” smarkaczy, którzy zamiast świetnej zabawy zafundowali sobie szpitalne łóżko.

## Sam zbierałem naboje...

W wykazie świątecznych wypadków w 1995 i 96 roku, jeśli chodzi o Przemysk, liczby nie są alarmujące. – *Jeśli już są, a przecież są, choć nie w dramatycznych ilościach, to główną przyczyną jest beztroška. Każdy wybuch może spowodować poważne obrażenia ciała. Każdy, nawet ze zwykłej puski z karbidem. Najczęściej są to obrażenia*

Z instrukcji obsługi wybranej „galanterii pirotechnicznej”:

**Rakietka** – wstawić kijem pionowo do góry w butelkę, odpalić lont, natychmiast się oddalić, nie wbić w ziemię, nie trzymać w rękę.

**Wulkan** (fontanna, bateria) – postawić na ziemi, odpalić lont, natychmiast się oddalić, nie trzymać w rękę.

**Petarda** – odpalić lont lub potrzebę o tarkę (draskę) pudełka zapalek, natychmiast odrzucić, nie trzymać w rękę.

**Wiry** (samoloty, motyle) – położyć napisem do góry, odpalić lont, natychmiast się oddalić, nie trzymać w rękę.

**Ognie rzymskie** – rurę wstawić do butelki lub wkopać do połowy w ziemię tak, aby wylot rury skierowany był w kierunku wolnym od ludzi. Odpalić lont i natychmiast się oddalić.

Uwaga! Przy zbiorowych pokazach zachować odstęp publiczności od miejsca odpalania minimum 15 metrów.

*oczu i rąk. W chwili zabawy młodzież nie zdaje sobie zupełnie sprawy, że to się może zdarzyć i że niejednokrotnie jest to kaleczeń na całe życie, z własnej głupoty.*

Zdaniem Edmunda Mikołajczyka, poza odpowiedzialnością rodziców i osób handlujących galanterią pirotechniczną, brakuje jeszcze odpowiednich akcji ostrzegających: w szkołach, w mediach, w miejscach publicznych. – *A nie raz jest tak, że dorosły widzi, czym dzieciaki bawią się na podwórku i zupełnie nie reaguje, macha ręką albo przechodzi obojętnie. Uświadomienie i uwrażliwienie ludzi stawiałbym więc na pierwszym miejscu, bo każdy zakaz można ominąć.*

Potem w szpitalu młodzi ludzie tłumaczą się najczęściej, że... koledzy robili to samo. Działa więc stadny instynkt, potrzeba akceptacji w grupie. W przypadku 13-, 14-latków o niewiedzy mowy już być nie może. W tym wieku przeważa raczej ryzykanctwo, mimo świadomości, że zabawa jest niebezpieczna.

Kierownik pogotowia też uważa, że wszystko jest dla ludzi. Sam, jak przyznaje, mając sześć lat, najchętniej bawił się... nabojami. – *To było zaraz po wojnie, naboje na ulicy... Zbieraliśmy to z chłopakami namiętnie. Potem do ogniska albo o płot i miotkiem na drucie. Miałem sześć lat, prawda, ale to były zupełnie inne czasy. Dorosli zajęci poważniejszymi sprawami, a niebezpiecznych pozostałości po wojnie w bród... Zupełnie inne czasy i inna historia...*

## SPROSTOWANIE

Jeszcze raz o sarmackich zwyczajach\*

W związku z nieprawdziwymi faktami podanymi przez pana Jana Sołkę w artykule *Sarmackie zwyczaje* zamieszczonym w *Życiu Przemyskim* z dnia 3 grudnia (nr 49/1577) wnoszę o zamieszczenie następujących sprostowań:

Koła ZChN w Jarosławiu i Zarzeczcu liczą po trzydziestu kilku członków, a nie kilkunastu bądź kilku. Wbrew twierdzeniom pana Sołki, ZChN miał parlamentarzystów w naszym regionie, że przypominę śp. senatora Tadeusza Ulmę, kadencji 1989-1991 (członek założyciel ZChN w 1989 r.), posła Stanisława Zająca, startującego z listy wyborczej Akcji Katolickiej, kadencji 1991-93 (wspólny okręg wyborczy do Sejmu Krosno-Przemysk, obecny wice-marszałek sejmu RP). Członkiem ZChN był i jest senator Ziemi Przemyskiej kadencji 1993-97 Mieczysław Biliński.

Również w samorządach przemyskich są członkowie ZChN: prezydent Przemyska Tadeusz Sawicki, wójt gminy Pruchnik Waclaw Szkoła, wiceprzewodniczący Rady Miasta Jarosławia Waclaw Zeman, wiceprzewodnicząca Rady Miasta Przemyska Stanisława Iwaszkiewicz, przewodniczący Rady Miasta Przemyska (niżej podpisany). Członkowie ZChN są funkcyjnymi w Radzie Miasta Jarosławia i Przemyska (między innymi delegatem na Sejmik Wojewódzki obu kadencji).

W administracji rządowej członkiem ZChN jest kierownik Urzędu Rejonowego w Lubaczowie Józef Karaś, zgłoszony przez Zarząd Regionu ZChN jako jeden z dwóch kandydatów na wojewodę przemyskiego tej partii (obok ówczesnego prezesa zarządu regionu Romana Zemana).

Pan Sołek przemilczał te fakty z życia politycznego ostatnich lat, wmawiając ZChN frustrację kadrową i brak pełnienia jakichkolwiek funkcji publicznych.

Ośmieszanie w złośliwym felietonie, w tonie drwiącego-szyderczym byłego prezesa Zarządu Regionu ZChN Romana Zemana jest wielką niegodziwością naruszającą jego dobra osobiste.

Pan Roman Zeman był członkiem Stronnictwa Narodowego w latach 40. i żołnierzem Armii Krajowej, współzałożycielem „Solidarności” w 1980 r. w Jarosławiu, Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w 1989 r., później przez 6 lat pełnił funkcję prezesa Zarządu Regionu Przemyskiego ZChN.

Przez całe swoje życie działał na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego dlatego należy mu się uznanie i szacunek.

Wydaje się, że bytemu członkowi Niezależnego Zrzeszenia Studentów i Porozumienia Centrum panu Janowi Sołkowi, szczególnie nie przystoi drwić publicznie z osoby pana Romana Zemana, nazywając go „Flagowym Okrętem, który poszedł na dno”.

Co do osoby kandydata na wojewodę przemyskiego, to Zarząd Regionu ZChN uznał, że powinna to być osoba merytorycznie przygotowana do pracy w administracji rządowej, doświadczona życiowo i politycznie, niekoniecznie członek partii pravicowej, ale osoba przede wszystkim kompetentna i akceptowana przez ugrupowania zrzeszone w AWS.

Rzecznik prasowy  
Zarządu Regionu  
Przemyskiego Zjednoczenia  
Chrześcijańsko-Narodowego  
Andrzej MATUSIEWICZ

Tytuł od redakcji.  
Odpowiedź autora za tydzień.



75 procent pożarów wynika z naszej głupoty!

# Zabójczy dym

W czwartek, 11 grudnia, przy ulicy Waygarta w Przemyślu, pod „szóstką”, na drugim piętrze wybuchł pożar. Skutek był tragiczny: jedna ofiara śmiertelna, spalona część mieszkania wraz ze sprzętem. Błyskawiczna akcja sąsiadów i straży pożarnej uratowała mieszkańców tego domu od większych zniszczeń.

**O**pożarze zawiadomili straż pożarną prawie równocześnie trzej świadkowie zdarzenia. – *Przybyli natychmiast* – mówi sąsiadka z dołu, żona jednej z trzech osób, które powiadomiły o pożarze. – *Wbiegli do budynku* – kontynuuje – *i po chwili wynieśli starszka Mariana B. Ze starszą panią, współlokatorką płonącego mieszkania wyszli po chwili.*

– *Nie mogliśmy jej znaleźć. Było tak zadymione, że szukaliśmy jej na kolanach. Była w drugim pokoju* – informuje zdyszany strażak ratownik. Poszkodowanych odwieziono karetką do szpitala. Strażacy po zdławieniu płonącego miejsca wodą, wnieśli dmuchawy, żeby rozpuścić klebiący się wszędzie dym. – *Strasznie tam gorąco, można się upiec. Dymu tyle, że z bliska własnej dłoni nie widać, przez następną godzinę nie będzie można tam wejść* – krzyczy wybiegający z budynku strażak. Po chwili weszli. – *Trzeba zabezpieczyć strop* – ktoś rzuca hasło. – *Sprawdzić strych* – pada komenda starszego aspiranta Waldemara Walczyka, dowódcy akcji. – *Rozrzucić te śmieci, bo się znów zapali* – rozkazuje dalej. Na pogorzelsku mnóstwo spalonych gazet i szmat. W tym wszystkim po kolana brodzi strażak i rozrzuca pogorzelsko, szukając ognisk zapalnych. Pożar ugaszony. Pytany o przyczynę nieszczęścia kpt. Mariusz Cyran – szef zespołu prowadzącego dochodzenie pożarowe, odpowiada: – *Najczęściej na początku sezonu grzewczego takie pożary*



Oprócz lokatorów spalonego mieszkania ewakuowano również sąsiadkę.

*się zdarzają. Zaniedbane, częściowo uszkodzone piece są przyczyną zapalen. Tak było i teraz. Piece kaflowe mają otwory, służące do oczyszczania sadzy. One powinny być zasłepione. W tym przypadku tak nie było. Przez ten otwór wydobył się ogień i podpalił leżącą przy nim stertę gazet. Świadczą o*

*tym zlokalizowane w pobliżu największe zniszczenia.*

Właścicielka spalonego mieszkania, 74-letnia Zofia G., nie odzyskała przytomności, z zaccadzenia zmarła w szpitalu. A przecież tak nie musiało się skończyć...

Tekst i zdjęcia  
Marek SUCHY

## Jak uchronić się od pożaru?

– *Do podstawowych przyczyn powstawania pożarów i innych zagrożeń w tym okresie (jesiennie-zimowym) należą zwarcia i przeciążenia instalacji elektrycznych powodujące ich uszkodzenia, nieszczelne przewody dymowe i spalinowe oraz pochodne oddziaływania niskich temperatur na wszelkie instalacje – szczególnie gazowe. Instalacja elektryczna z powodzeniem może obsługiwać letnie zaopatrzenie, natomiast włączenie w zimie kilku dodatkowych grzejników, które mają olbrzymie zapotrzebowanie mocy – średni grzejnik pobiera energię odpowiadającą 10 żarówkom – powoduje przepalenie linii elektrycznej. Statystyki Państwowej Straży Pożarnej wykazują, że właśnie w okresie jesiennie-zimowym powstaje najwięcej pożarów w budynkach mieszkalnych – szczególnie pod koniec zimy. Wytłumaczenie jest oczywiste: używane, obciążane i przeciążane instalacje pod koniec kilkumiesięcznego sezonu grzewczego nie wytrzymują i psują się, co skutkuje różnymi zagrożeniami.*

*Jak się od tego uchronić? Odpowiedź jest prosta: wszystkie instalacje utrzymywać w stanie zgodnym z odpowiednimi dla nich warunkami technicznymi. Raz do roku dokonywać ich przeglądu i oględzin (niechże kominiarz wejdzie na dach czy strych, a nie tylko wypisze kwit). Raz na pięć lat wszelkie instalacje powinny być przebadane przez specjalistów i najważniejsze: jeśli sami nie jesteśmy pewni tego, co robimy, to nie dotykajmy niczego. Najwięcej tragedii i nieszczęść powstaje po przeróbkach domorosłych fachowców – mówi kapitan M. Cyran.*

– *Co najciekawsze – dodaje kapitan – z własnego doświadczenia wiem, że najwięcej pożarów powstaje w domach brudnych i zaniedbanych.*

MS



Przemyśl, ul. Waygarta 6.

## SPROSTOWANIE

### Tunelem do archikatedry\*

Pragnę ustosunkować się do wypowiedzi zamieszczonej w tygodniku z 3 grudnia, *Tunelem do archikatedry*.

Prowadzone prace remontowe i konserwatorskie w obiektach sakralnych są konsultowane z wybitnymi przedstawicielami, tzw. „tuzami” szkoły konserwacji zabytków. Prace konserwatorskie i restauracyjne w Bazylice Metropolitalnej obrządku tacińskiego w Przemyślu przebiegają według dokumentacji opracowanej przez prof. dr. hab. Ernesta Niemczyka z Politechniki Wrocławskiej Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki.

Pan prof. E. Niemczyk prowadzi również stały nadzór konserwatorski. Badania architektoniczne i archeologiczne, które realizowane są w ramach ogólnopolskiego programu „1000-lecia Zjazdu Gnieźnieńskiego”, nadzorowane są przez prof. dr. hab. Zygmunta Świechowskiego i dr. hab. Zbigniewa Pianowskiego.

W zespole kościelno-klasztornym oo. Karmelitów Bosych w Przemyślu kontynuowane są zaś prace restytucyjne i konserwatorskie. Autorem dokumentacji na te prace jest prof. dr hab. Andrzej Kadłuczka. Opinię i ocenę prac realizowanych w kościele i klasztorze oo. karmelitów bosych sporządził rzeczoznawca Ministra Kultury i Sztuki prof. dr hab. Kazimierz Kuśnierz (przesyłam w załączeniu z prośbą o zamieszczenie wniosków).

Obecnie trwa dyskusja, ale tylko na polu działań konserwatorskich, jakie należy przyjąć zamierzenia w prowadzeniu prac remontowo-konserwatorskich i adaptacyjnych katedry obrządku greckokatolickiego w Przemyślu. Do udziału w pracach komisji poprosiłem: prof. dr. hab. Władysława Zalewskiego, prof. dr. hab. Marka Kwiatkowskiego, prof. dr. hab. Andrzeja Kadłuczka, prof. dr. hab. Ernesta Niemczyka. Na zlecenie Generalnego Konserwatora Zabytków wypowiedział się przedstawiciel Polskiej Akademii Nauk prof. dr hab. Jerzy Kowalczyk.

Decyzje wojewódzkiego konserwatora zabytków w Przemyślu w pełni uzyskały aprobatę czołowych znawców architektury i historii sztuki (opinie przesyłam w załączeniu).

Pragnę również dodać, że w pracach komisji konserwatorskich uczestniczą rzeczoznawcy Ministra Kultury i Sztuki. Śmiem twierdzić, że przy realizacji jakże trudnych i odpowiedzialnych zadań konserwatorskich biorą udział najznakomitsi przedstawiciele świata nauki. Niemniej, gdyby osoba podpisująca się (NO) miała zastrzeżenia do kwalifikacji wymienionych profesorów, zapraszam autora wypowiedzi do wzięcia udziału w najbliższej komisji konserwatorskiej, która odbędzie się 10 grudnia br. w archikatedrze. Należy przypuszczać, że panowie profesorowie oraz inni członkowie komisji skorzystają ze świątecznych rad „anonimowej” osoby. Kopie mojej wypowiedzi wraz z załącznikami przesyłam do Kurii Metropolitalnej obrządku rzymskokatolickiego w Przemyślu.

Z up. wojewody  
mgr inż. Marek Gosztyla  
Wojewódzki Konserwator  
Zabytków

Tytuł od redakcji.

**ZAPISY NA  
KURKI,  
KOGUTKI  
JEDNODNIOWE,  
ODCHÓWKI, KACZKI,  
GĘSI, INDYKI**  
w wylęgarni  
w Przemyślu,  
ul. Słowackiego,  
tel. 678-29-04  
oraz w wylęgarni  
w Krasiecznie.  
**Bardzo dobre rasy  
Atrakcyjne ceny**

### NAJWIĘKSZY BAL SYLWESTROWY

Atrakecje wieczoru:

Zabawę zapewnią dwa zespoły muzyczne: „LEGEND” (dawna grupa R&C z Rzeszowa) i Kapela Podwórkowa BEKA. Nowy Rok powitamy profesjonalnie przygotowanym pokazem ogni sztucznych. Zapewniamy znakomitą kuchnię: gorące i smaczne posiłki, obfity bufet, liczne atrakcje, niespodzianki. Cudowna zabawa do białego rana. Wszelkie informacje i zaproszenia na Bal Sylwestrowy można uzyskać w Restauracji „Relax” u Słowika Jarosław, ul. Słowackiego, tel. 621-23-70, Hala MOSiR, tel. 621-56-58 Hotel Turkus, tel. 621-26-40

**HALA SPORTOWA MOSiR  
w JAROSŁAWIU**



Kartka z kalendarza – w rocznicę stanu wojennego

# Wspomnienia z „internatu”

Była noc z soboty na niedzielę 12 na 13 grudnia 1981 roku. Na dworze trzymał siarczysty mróz. Na drogi polskich miast wyjechały czołgi i milicyjne „suki”. Zaczynała się akcja „Brzoza 1981” – stan wojenny, który pochłonął co najmniej sto ofiar. Kilkanaście tysięcy osób trafiło do więzień i obozów internowania. W tym 72 osoby z województwa przemyskiego.

**K**ilka godzin wcześniej, w sobotę późnym wieczorem, w stoczni imienia Lenina w Gdańsku zakończyły się właśnie rozmowy Komisji Krajowej „Solidarności”. Obrady najwyższych władz Związku poświęcono możliwościom rychłego starcia z totalitarnym reżimem. W kraju iskrzyło jak nigdy. Zachowanie partyjnych przywódców z PZPR wskazywało niedwuznacznie, że władza łąda moment posłuży się pałką i batem, żeby nareszcie rozprawić się z „nieznośnym i nie słuchającym jej motłochem”.

Powszechnie spodziewano się czegoś złego – wprowadzenia stanu wyjątkowego, zakazu strajków. Niektórzy mówili nawet o możliwości inwazji radzieckiej, sowieckich czołgach i Syberii. Jednak „Solidarność” nie zamierzała się ugiąć pod szantażem siły komunistycznych władców. Wszak do związku należało dziesięć milionów ludzi. Kto się odważył nas ruszyć? – mówiono. Kto się zdoła zdoła na otwartą wojnę



Byli internowani wysłuchali koncertu działającej przy kolegiacie grupy wokalne Ad Rem.

z całym narodem? – dodawało sobie otuchy i przygotowywano do ewentualnego odparcia przemocy – strajku generalnego.

Tymczasem zaplanowana przez PRL-owskich szta-

bowców operacja rozprawy ze społeczeństwem gotowa była już w najdrobniejszych szczegółach. Co najmniej od roku znane były zasady pa-

cyfikacji przez wojsko i milicję stoczni, hut, kopalń, szkół i uczelni. Władza przygotowała się do opanowania ośrodków łączności, przerwania łączy telefonicznych i telexowych, zajęcia stacji radiowych i telewizyjnych. Od dawna gotowe były też listy „elementów antysocjalistycznych”, wicherzycieli i rozrabiaków, czyli osób, które należało szczerze odizolować od „zdrowej tkanki społecznej”. Jesienią 1981 roku wybranym funkcjonariuszem z aparatu partyjnego i państwowego milicja zaczęła wręczać broń. 12 grudnia o siódmej wieczorem generał Czesław Kiszczał wydał rozkaz realizacji operacji „Brzoza 1981”. Władzę przejęła Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego –

WRON. Polskę czekała dekada rządów Jaruzelskiego i Kiszczał, Urbana, Rakowskiego i wkraczającego właśnie na polityczne salony Aleksandra Kwaśniewskiego. Ruszyła machina powszechnego terroru.

## Niektórych wyprowadzali w nocy z mieszkań

Jeśli drzwi zbyt długo były zamknięte, wyważano je łomem. Wyrwanych ze snu, prosto z łóżek pędzono do milicyjnych „suk”, a potem na komendy MO. Niektórych zabierano wprost z fabryki, czy związkowej siedziby. Żeby szło sprawniej popędzano pałką. Później wszystkich razem przewożono do więzień, nazywanych na ten czas przez komunistyczną propagandę ośrodkami odosobnienia, zaś przez zwykłych ludzi – obozami internowania. „Prowodyrów” i „podżegaczy” z Przemyskiego przetransportowano do małej bieszczadzkiej miejscowości Uherce. Było ich w sumie 73 – z Jarosławia, Przemysła, Przeworska, Tuczemp, Tapina... Umieszczeni po kilkunastu w niewielkich celach z metalowymi, piętrowymi łóżkami, spędzili tam i święta Bożego Narodzenia, i Nowy Rok, i następnych kilka miesięcy.

Wprawdzie cios stanu wojennego społeczeństwo odczuło dotkliwie, ale szybko się z niego otrząsnęło. Powstał nieznanany nigdzie w powojennej Europie fenomen masowego ruchu społecznego sprzeciwu. Niemal

z dnia na dzień odrodziły się struktury związkowe, zaczęto wydawać niezależne czasopisma i zakazane książki. Korzystając z mecenatu i opieki Kościoła katolickiego, kwitła niezależna kultura i sztuka. W efekcie po ośmiu latach próby utrzymania całego narodu na postronku komunisty ustąpili. Nie tylko musieli zalegalizować ponownie „Solidarność”, nie tylko pozwolili dawnej opozycji artykułować publicznie swoje racje, ale zgodzili się na półdemokratyczne wybory czerwcowe w 1989 roku, które uzmysłowiły ekipie Jaruzelskiego i Kiszczał, że ich czas dobiegł końca. Polska po 50 latach odzyskała suwerenność.

13 grudnia byli internowani, uczestnicy wydarzeń sprzed kilkunastu lat, spotkali się ponownie. W jarosławskiej kolegiacie w obecności samorządowych władz Jarosławia, parlamentarzystów AWS i działaczy „Solidarności” uczestniczyli w uroczystej liturgii Mszy świętej odprawionej przez księży dziekanów Aleksandra Kustrę i Mariana Reichla.

Później wszyscy wysłuchali koncertu działającej przy kolegiacie grupy wokalne Ad Rem, następnie zaś w Miejskim Ośrodku Kultury koncertu muzycznego i spektaklu przygotowanego z tej okazji przez grupę teatralną tego ośrodka.

Na koniec przy kawie i herbacie powspominano obozową wigilię i miesiące spędzone w Uhercach.

JAN SOLEK

## Rolkarze nie chcą zostać na lodzie

Pomysł zgłoszony przez grupę przemyskich rolkarzy do Wydziału Edukacji i Sportu, a dotyczący zakupu specjalistycznego urządzenia do jazdy (skate parku), znalazł podatny grunt w Zarządzie Miasta, który przygotował odpowiednią uchwałę. Według niej miały nastąpić pewne przesunięcia w budżecie, umożliwiające wygospodarowanie sumy 32 tys. zł na zakup urządzeń produkowanych przez wrocławską firmę „Powerman”.

Jednak stosowny projekt uchwały nie znalazł zrozumienia u większości radnych, którzy w trakcie ostatniej sesji odrzucili go większością głosów. Decyzja Rady Miasta Przemysła o rezygnacji z zakupu urządzeń do skate parku nie spotkała się z pokornym przyjęciem przez tych najbardziej zainteresowanych powstaniem nowej sportowej inwestycji.

Co prawda koszt zakupu urządzeń skate parku nie jest sprawą bagatelną, ale zdołali oni przekonać do swojego pomysłu odpowiednich ludzi w

Wydziale Edukacji i Sportu oraz w Zarządzie Miasta, skoro projekt uchwały w ogóle powstał. Ci młodzi chłopcy zdecydowali się pójść za ciosem i znaleźli przychylnych sobie ludzi także w Młodzieżowym Domu Kultury. Między MDK a SP nr 10 jest ogrodzony i wyasfaltowany plac, który mógłby stać się miejscem lokalizacji skate parku. Ponadto w samym MDK powstaje sekcja rolkarzy, w której zajęcia i spotkania prowadzone będą pod opieką wyszkolonych instruktorów rolkarstwa, lub z jęz. angielskiego – skateboardingu, którzy z tą placówką pozaszkolną już współpracują.

Radni, przeciwni inwestycjom dla rolkarzy, argumenty mieli różne: – że to sport niebezpieczny. I chłopcy temu nie zaprzeczają, ale o wiele bezpieczniejsza jest jazda po skate parku niż „w terenie”, który dla rolkarzy stanowią: asfaltowe ulice, betonowe murki, żelazne poręcze i kamienne schody,

– że służyć będzie garstce zapaleńców. I chłopcy z Kazanowa (szczególnie Paweł i Maciek) postanowili temu zaprze-

czyć. Zorganizowali spotkanie w MDK, na które przyszło prawie 40 młodych ludzi z całego miasta, z obu stron Sanu, także dziewczęta. Najmłodszym był 10-letni Kuba. Wszyscy jeżdżą na rolkach, wszyscy chcą skate parku. Przyszli na spotkanie mimo paskudnej pogody i mimo że nikt niczego im nie obiecywał. I właściwie szkoda, że takie spotkanie, ale z udziałem radnych miasta Przemysła, nie odbyło się wcześniej. Może wtedy sprawa zakupu urządzeń do skate parku nie miałaby takiej oceny.

Młodzi ludzie nie zamierzają zresztą poniechać starań i choć w dalszym ciągu myślą o pomocy ze strony władz miasta, chcą jak najwięcej dać od siebie. Naprawdę szkoda byłoby tego nie wykorzystać. Rolkarstwo wprawdzie nie jest sportem olimpijskim, ale nie jest także wybrykiem garstki zapaleńców. W sporcie tym rozgrywane są zawody, nawet o randze mistrzostw świata, a powstanie skate parku dodałoby nieco barwy do szarej rzeczywistości i urozmaiciłoby młodzieży spędzanie wolnych chwil w wojewódzkim (jeszcze) mieście.

(R)

**OPTIMALNA TECHNOLOGIA**

Postęp technologiczny wymusza ciągłe zmiany. Potrzebujesz nowoczesnego komputera. Optymalne rozwiązanie? **OPTIMUS OPTItech'98.** Optymalna technologia.

**OPTIMUS OPTItech**

Processor Pentium® z technologią MMX™ 166 MHz, RAM 16 MB EDO, Grafika: 2 MB EDO ATI, HDD: 1,6 GB, CD ROM 20x EIDE, karta dźwiękowa, FDD 1,44, klawiatura Win'95 mysz Microsoft, Obudowa: MiniTower Baby AT, Windows 95, podręcznik użytkownika, monitor OPTIview 14" (kolorowy)

**OPTItech'98 2 859 zł**  
cena netto

**Oferta specjalna w ramach serii GOLDEN LINE**

**OPTIMUS-Comfort**  
Rzeszów, ul. Lisa Kuli 3, tel. (017) 85-20-135  
PRZEMYSŁ, ul. Goszczyńskiego 9, tel. (016) 67-06-302  
JAROSŁAW, ul. Spytka 5, tel. (016) 62-17-708

**OPTIMUS OPTItech '98**

przebież. ratałna: 17,58% w skali roku

o szczegóły pytaj

**intel inside pentium®**



„Postuchaj, córko, spójrz i nakłoń ucha...”  
wszak w psalmie Dawidowym słyhać piękny śpiew przemyskich dziewcząt

# Mają plecy u Pana Boga

Spotkanie z grupą „Fratelli”, która zdobyła I nagrodę na Ogólnopolskim Festiwalu Studenckim Piosenki Religijnej.

**W**chodzę do białej sali, w której zbierają się często młodzi ludzie zgrupowani wokół o. Bogusława Dąbrowskiego – franciszkanina. Dzisiaj siedzą tam cztery młode dziewczyny – brunetki i chłopiec, naciskani przez regionalne media a to pytaniami, a to tubami kamer. Są po sukcesie. Próbuja się uśmiechać, ale widać napięcie na ich twarzach. Wokół trwa krzątanina.

Zacznijmy od sukcesu. Zdobyliscie w Lublinie I miejsce. To cieszy!

Magda: – To oznaczało, że jesteście nie tacy najgorsi, i że to ma sens. Mialoby też sens, gdybyśmy nie zdobyli tego miejsca. Festiwal nas trochę dowartościował. Śpiewamy przede wszystkim dla Pana Boga i dlatego nieważna była dla nas jakaś ocena. Dostaliśmy tę nagrodę za autentyczność tego, co robimy. Wiemy, że ludzie słuchali tego z zapartym tchem. Studiowaliśmy w różnych latach, ale zawsze zbieraliśmy się na próby, by śpiewać. Osoby się zmieniały, ale jest tak samo. „Szkielec” grupy jest ten sam, no i atmosfera. Spory są też, ale właśnie twórcza atmosfera sprawia, że jest nam ze sobą dobrze.

Monika: – Śpiewam od dwóch lat, ale wydaje mi się, że od początku trwania grupy. W Lublinie byliśmy zadziwieni naszą jednością i czystością śpiewanych dźwięków. Było idealnie.

Dlaczego grupujecie się wokół franciszkanów, a nie na przykład przy domu kultury?



Grupa „Fratelli” gra już około pięciu lat. Ten okrojony skład zespołu tworzą 4 śpiewające dziewczyny i chłopiec grający na basie. Jedną z nich tworzy tło muzyczne dzięki gitarze klasycznej. Zadziwili lubelską publiczność. Studenci mówili o nich po występie: – *Nareszcie grupa religijna i prawdziwy śpiew*. Dodali jeszcze, że są bardzo skupieni. Przez jurorów zostali ocenieni bardzo wysoko. A byli wśród nich tacy znawcy jak: Leszek Wójtowicz z Piwnicy pod Baranami i muzykolog Tamara Kalinowska.

Monika: – W założeniach grupy było, by tu zaistnieć. Idea św. Franciszka odpowiada nam. Niektóre z nas pochodzą z tej parafii i tu było najbliższe. Znalismy dużo osób.

Ela: – Nie pochodzę z tej parafii. Mogłam „wylądować” wszędzie, a jednak. Bóg chciał, że najpierw śpiewałam w katedrze, a potem ściągnięto mnie tutaj. Nigdzie poza kościołem nie śpiewałam. To nie był przypadek, że śpiewamy razem. To plan Boży.

O. Bogusław nie wytrzymał i wtrącił się do rozmowy: – Początek był taki. Moim celem było założenie grupy teatralnej i zespołu sportowego. Przyjechałem na Kalwarię.

Spotkałem dwóch chłopców z Przemysła, którzy grali muzykę. Tomek pomógł mi stworzyć grupę muzyczną. Szukałem też w szkole muzycznej chętnych.

Jak długo można śpiewać piosenki religijne? Czy jest w ogóle podział na świeckość i religijność przekazu? Wydaje mi się, że chodzi tu o ambitne treści, artystm.

Ela: – Trzeba wykorzystywać własne talenty. Magda i Ania są muzykami, więc muszą to być dzieła artystyczne.

Ania: – Musimy wzrastać artystycznie, rozwijać się. To ważne. Ela i Monika też dążą

do profesjonalności, mimo iż nie mają muzycznego wykształcenia.

Co dalej? Jak chcecie łączyć przyszłe życie z aktywnym śpiewem?

Ania: – Po sukcesie nie jest tak samo. Jest wielkie brzemie odpowiedzialności. W kościele mogą znaleźć się ludzie, którzy wiedzą o naszym sukcesie. To nieco stresuje. Mamy poza tym kłopoty ze sprzętem. Trzeba coś zmienić.

Ela: – Nie stać nas teraz na „odwalanie chały”.

Magda: – Nasze śpiewanie to nie zabawa. Gdy zmienimy życie, to chcielibyśmy nadal śpiewać w grupie. Śpiewały tu także małżeństwa.

**Anna Lasko**, studentka III roku Akademii Muzycznej w Krakowie (fortepian), uczy w Szkole Muzycznej w Przemyśle,

**Magda Cieślicka**, absolwentka Akademii Muzycznej we Wrocławiu, uczy w Szkole Podstawowej w Medyce, gra na gitarze klasycznej,

**Monika Tomusiak**, tegoroczna maturzystka Liceum Ogólnokształcącego w Przemyśle,

**Ela Witesko**, absolwentka filologii polskiej UJ w Krakowie, studiuje pedagogikę leczniczą, pracuje jako nauczyciel w Zakładzie Rehabilitacji Inwalidów, mieszka w Medyce, gra na gitarze basowej.

Czy ma dla Was znaczenie: być gwiazdą?

Ela: – My mamy swoich ludzi w kościele. Na przykład pani w pierwszej ławce nas słucha i jest szczęśliwa. Chora umysłowo córka piszczy z radości, gdy Magda gra. To jest dla nas nagroda. A że przyjdą teraz gapie, to dla nas obojętne.

Ania: – Chcemy, aby nasz przekaz kierowany był gdzieś wyżej.

Monika: – Robimy wszyscy razem to, co nie potrafimy robić osobno.

Magda: – Dzięki grupie tworzę, nie stoję w miejscu. Wykorzystuję to, co się nauczyłam na akademii.

MATEUSZ PIENIAŻEK

## Zmagania ze światłem

*Ad exemplum* (dla przykładu) to tytuł wystawy fotograficznej Henryka Grymuza – socjologa, dziennikarza, doradcy zawodowego pracującego w Rejonowym Urzędzie Pracy w Jarosławiu, współpracującego z Gazetą Codzienną Nowiny.

**N**a dwudziestu pięciu kolorowych zdjęciach autor ukazuje piękno architektury starożytności Jarosławia oraz jarosławskich cmentarzy. Zdjęcia zostały wykonywane w godzinach późnonocnych. – *Było to zmaganie ze światłem, które jest darem natury. A również ze światłem ulicznym i samochodowym, które trzeba było czasem zatrzymywać, a czasem przeganiać, gdy było go za dużo* – mówi autor wystawy, H. Grymuza. – *To światło dodaje blasku architekturom miasta*. Na zdjęciach H. Grymuza można podziwiać m.in. ulicę Krakowską, Ratusz, arkady, nagrobki cmentarne oświetlone zniczami. W wystawie miało również swoje miejsce zdjęcie wykonane przez córkę autora Małgorzatę, uczennicę I klasy Liceum Ekonomicznego w Jarosławiu. Zdjęcie zatytułowane *Drzewiana architektura Jarosławia* zostało zakwalifikowane przez wydawnictwo Miss Editions na ogólnopolską wystawę fotografii „Fotodebiut na 6!”.

Autor, który po dwudziestu latach odkrył ponownie pasję fotografowania, zapewnia, że na następnej wystawie pokaże coś więcej. Wystawę Henryka Grymuza można obejrzeć w siedzibie Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia w wielkiej izbie kamienicy numer 11 na Rynku.

EKZ

## KRYMINALEK

# KOZAK I KAPITAŁISTA

**L**os sprawił, że 28-letni Wasyl, mieszkający na dalekiej Ukrainie, ostatnie dwa lata spędził w Polsce. Zamiast moczyć nogi w Dniestrze i popijać „horilku”, Wasyl odsiadywał wyrok w jednym z zakładów karnych. – *Marnego słowa nie dam powiedzieć na polską turmę* – podsumował swoje doświadczenia – *czysto, porządek i dobra opieka, ale sprawiedliwość tu u was nie ma. Ja siedziałem słusznie – zwierzał się dalej Wasyl – tylko że tak naprawdę winny był ten...* – tu padły „piękne” określenia w języku Szewceńki, których jednak ze względu na obyczajowych cytować nie będziemy.

Do Polski trafił Wasyl przed dwoma laty, podobnie jak wielu jego rodaków za chlebem. Tam coraz trudniej było mu utrzymać rodzinę i któregoś dnia, patrząc na pokochanowe pola zarośnięte burzaniem, zdecydował ruszyć na saksy. Trafił do Przemysła, i prosto z dworca ruszył na bazar. Baracholka, którą przywiózł w plecaku nie miała wzięcia, ale najważniejsza dla niego była tekturna

z napisem „szukam pracy”. Po trzech dniach stania na bazarze do Wasyla podszedł elegancko ubrany mężczyzna, który ucieszył się słysząc, że Wasyl potrafi zrobić wszystko i obiecał dać dobrą robotę, już od dzisiaj.

Wasyl był w siódmym niebie. Błyskawicznie spakował do plecaka skromny dobytek i poszedł za pracodawcą. Ten, twierdząc, że musi znaleźć jeszcze kilku ludzi do pracy, kazał Wasylowi czekać koło auta. Po kilku godzinach wrócił z trzema zwerbowanymi do pracy mężczyznami, wpakował swoich pracowników do auta i pojechali do gospodarstwa. Kiedy po dwóch godzinach wysiedli, Wasylowi i jego towarzyszom (również Ukraincom) zaparto dech. Takie domy widzieli tylko na filmach. Z podziwem oglądali obejście, budynki gospodarcze, w których mieli pracować, garaż z dwoma dobrymi autami. Pracodawca wyjaśnił im, że będą pracować w wytwórni plastików, a oprócz tego do ich obowiązków należy wykonywanie tzw. innych poleceń szefa. Pokazał też, gdzie będą mieszkali. Na każdego wypadło dwa metry

kwadratowe betonowej kłitki, która do niedawna była magazynem chemicznych odczynników.

– *Kiedy weszliśmy tam – opowiada Wasyl – aż mnie odrzuciło od smrodu, ale później przywykliśmy, że przez kilkanaście godzin trzeba było pracować przy chemii. Zarobki – jak na nasze warunki – były nie najgorsze, ale u was za takie pieniądze nikt by nawet palcem nie kiwnął. Nasz chlebodawca tłumaczył, że tu kapitalizm i on za darmo nie będzie płacił, więc pracowaliśmy nieraz po kilkanaście godzin. Traktował nas bardzo źle, często krzyczał, gonił. Najgorsze, że nie wolno było palić. Ci spośród naszych czytelników, którzy kiedyś sami mieli podobne doświadczenia, gdzieś tam na Zachodzie, doskonale rozumieją Wasyla.*

Pracował on w pocie czoła razem z towarzyszami niedoli, zaciskali zęby, kiedy szef besztiał i przy każdej wypłacie potraçał za mieszkanie, wyżywienie i zmarnowane materiały. Podobno tak budzi się świadomość klasowa. Oprócz mężczyzn szef zatrud-

niał również kilka „zgamienych” z bazaru dziewcząt. Te miały jeszcze gorzej, bo w przerwach, kiedy nie było surowca, musiały pracować w ogrodzie, sprzątać dom i robić wiele rzeczy, których nie było w umowie, a być nie mogło, gdyż nie było umowy. Tak więc „biali murzyni” tyrali od świtu do nocy za 5 dolarów dziennie. Aby nie wpaść w konwencję obowiązującą w dziełach marksistów, wracamy do wątku kryminalnego. Wasyl pogodził się z tym, że za 5 dolarów może być „swoloczka” – jak mawiał do niego szef – ale nie mógł znieść połajanek szefowej, która pod nieobecność męża dyrygowała interesem. Mruczał wtedy pod nosem jakieś swoje przekleństwa, co szefową doprowadzało do wściekłości. Któregoś dnia, kiedy szefowa po raz dziesiąty oderwała go od warsztatu i kazała podlewać ogródek, Wasyl cisnął wąż tak nieszczęśliwie, że ochlapał żonę chlebodawcy.

Kiedy szef po powrocie dowiedział się, co się stało, nałożył na Wasyla karę w wysokości 50 dolarów i zrugął go do piątego pokolenia wstecz. Na koniec połajanki dodał, że Wasyl przez trzy najbliż-

sze dni będzie odpracowywał grzywnę, a potem niech idzie precz. Wtedy w Wasylu coś „pękło” i powiedział, co myśli o takich kapitalistach. Na to jego szef zareagował, wymierzając krnąbrnemu pracownikowi siarczysty policzek. Wasyl, w którym zagrała kosaćka krew, odpowiedział pięścią i tak zaczęła się szamotanina, a potem regularna bójka. Wasyl, pomimo że nigdy nie służył w jednostkach „specnaz”, był zdecydowanie lepszy od swojego szefa, który prowadząc siedząco-jeżdżący tryb życia, stracił kondycję i pomimo że w walce używał różnych przedmiotów, legł pokonany.

Dziś Wasyl wie, że za złamaną szcękę i inne obrażenia, jakie odniósł szef, musiał odsiedzieć i o to nie ma pretensji do sądu, tylko dziwi się, dlaczego szef nie siedział w sąsiedniej celi, przynajmniej pół roku, a tylko wykpił się niewielką dla niego grzywną. Wasyl wyniósł z tej historii jedyną korzyść – dzisiaj świetnie mówi po polsku i już wie, co to znaczy kapitalizm.

JUT



Autor wystawy Henryk Grymuza.

Ewa KLAK-ZARZECKA





Kulturalia

## Advocem

W numerze 48 *Życia Przemyskiego* z 26 listopada 1997 (...) ukazał się felieton Andrzeja Juszczyka zatytułowany „Literatura” z *Szybą w tle*. Dowiedzieć się można z niego jak naganną i czyniącą spustoszenie w pokładach narodowej inteligencji jest książka Jana Tomkowskiego *Literatura powszechna*. Felietonista ubolewa nad płytkością i powierzchownością tej pozycji. Brakuje mu na przykład wiadomości o wpływie *Raju utraczonego* Milтона na literaturę światową. Żądny sensacji sięgnął więc po tę gorszącą młodzież książkę i to, co zobaczył skłoniło go do refleksji na temat sensu pisania. Ale nie pisanie takich książek jak ta Tomkowskiego, tylko pisanie takich felietonów jak „Literatura” z *Szybą w tle*.

Końcowy wniosek felietonisty, że *Literatura powszechna* jest przeznaczona dla „czcieli Szyby” nie jest chyba trafny. Więcej, jest zgoła nietrafny. Przeznaczona jest ona jak najbardziej dla młodzieży. Dzisiejszy świat wygląda tak, że chcąc do kogoś dotrzeć z pewną ideą należy starać się zrobić to szybko i w możliwie najbardziej atrakcyjny sposób. Współczesnej młodzieży nie wystarczy już gruba, poźółkła księga odbita na byle jakim powielaczu. Choćby była nie wiem jak bogata w treść – młodych nie przyciągnie. Więcej, badania socjologiczne dowiodły, że gdyby nie fotografie, większość z nas skłonna byłaby wyrzucać nie przeczytaną gazetę codzienną prosto do kosza. W tym miejscu już należą się słowa uznania Janowi Tomkowskiemu, iż zamiast narzekać jak większość, potrafił stworzyć coś, co przemawia do młodzieży ich własnym językiem. Fakty są oczywiste – współczesna młodzież, w znacznej części, nie czyta nawet lektur szkolnych, zastępując tę niezrozumiałą przyjemność oglądaniem lepszych lub gorszych ekranizacji tychże. (...) Istnieje w naszym społeczeństwie cezur, poza którą słowo pisane praktycznie już nie dociera. Królują niemal niepodzielnie przekaz audio-wizualny. Telewizja, komputery, coraz rzadziej radio. Czy to źle? Nie wiem, tak po prostu jest. Ci, którzy chcą pokazać młodzieży wartość literatury, piękno słowa pisanego, walory estetyczne (i nie tylko) prozy czy poezji, powinni mówić językiem tej młodzieży, lub przynajmniej zacząć od takiego mówienia. Książka Tomkowskiego jest próbą podjęcia takiego wyzwania. Mniej lub bardziej udana, ale jedną z nielicznych.

Autor felietonu pisze, że przecież nie jesteśmy – my, Polacy – tacy prymitywni, by Li-

teratura powszechna mogła coś wniesić w nasze bogate, wewnętrzne życie. (...) Skąd przekonanie o tym, że nasze społeczeństwo jest niesłychanie wyedukowane i rozbudowane – pytam w duchu autora? By je (to przekonanie), raz na zawsze rozwiązać polecałbym felietoniście przejść się po naszym świecie. Wizyty w sklepach, w kawiarniach, w dyskotekach, na ulicach czy nawet w domach mogą w tym względzie okazać się uzdrawiające ze złudzeń. (...) Bo ilu Polaków, tzw. przeciętnych, potrafi wymienić choćby jeden tomik wierszy Szymborskiej? O Miłoszu nie wspomnę, bo Nobla dostał dawno i przecież można już nie pamiętać... (...) Przeciętna młoda Poleczka (podobnie jak młody Polaczek) na co dzień brykająca wesoło w takt skocznej muzyki tańcząco-spiewających chłopaków z grupy Just 5, ma daleko w nosie (przepraszam za ten eufemizm) wpływ Johna Milтона na literaturę światową. Obchodzi ją to w takim samym stopniu, w jakim interesuje ją układ wydalniczy ryjówki aksa-

mitnej lub jakiegoś innego bożego stworzenia. W tym miejscu pokuszę się o błogosławieństwo: Błogosławiona niech będzie chwila, w której rzeczona przeciętna młoda Poleczka dowie się, że w ogóle był jakiś Milton, Sterne czy Stendhal. Zabrzmiał to jak truizm, ale być może kiedyś, będąc jakimś cudem (...) w bibliotece, zauważy znajome ledwie nazwisko Faulkner czy Dostojewski i z ciekawości sięgnie po książkę.

Wydawcy *Literatury powszechniej* zaznaczają, że jest to przewodnik. Nie historia literatury, nie poważne opracowanie, ot taki sobie przewodnik, ładnie opracowany, może spełniać rolę chwytaka, swego rodzaju reklamy dla literatury, pokazując te aspekty, których żadna jest ludzka ciekawość najbardziej. (...) Nie można rozpoczynać przygody z czytelnictwem, z wielką sztuką interpretacji tekstu literackiego, od lektury Bachtina czy choćby Ingardena. Podobnie jak wspinaczki górskiej nie rozpoczyna się od wy-

prawy w Karakorum. (...) Nikt nie tuzi się, że nauczy się wspinania z książki *Nauka wspinaczki w weekend*. Podobnie książka Tomkowskiego nie aspiruje do nauczania kogokolwiek historii literatury powszechniej. Ta książka ma zachęcić do pewnych działań.

W jednym wszakże zgadzamy się z autorem felietonu: To nie ja, czy Ty, drogi Czytelniku, jesteście jej zaplanowanymi odbiorcami. Oczywiście! Myślę, że panu Tomkowskiemu nawet nie przyszło do głowy, że mogłoby być inaczej. Ta książka jest dla młodzieży, która no co dzień robi to, co robi. Mimo wszystko twierdząc, że (...) może być niezłym prezentem pod choinkę. W każdym razie lepszym niż jeszcze jedna gra komputerowa, której celem jest wycięcie w pień wszystkich adwersarzy, a nagrodą chwila przyjemności z ostrą jak żyłka blond dziewczynką.

HUBERT LEWKIEWICZ

(skrót pochodzi od redakcji)

## Jesiotr drugiej świeżości

Po lekturze listu pana Huberta Lewkiewicza czuję się jak mały ucniak wezwany przez srogiego polonistę do odpowiedzi. Na początek zatem uwaga: jak widać chyba obecność atrakcyjnej fotografii nie jest konieczna, aby cośkolwiek w gazecie przeczytać, bo przecież pan Lewkiewicz przeczytał mój tekst, a nie wierzę, żeby przychylnie go doń moje zdjęcie. Co więcej – znam ludzi, którzy do kosza wyrzucają właśnie te części gazet, które składają się tylko z kolorowych zdjęć. Ale do rzeczy.

Mój szanowny krytyk chyba nie wyczuł konwencji, w której pisanie są Kulturalia. Otóż często zwracam się w nich do „mojego drogiego Czytelnika”, który nie jest nikim konkretnym, ale nie można go również utożsamiać ani z całym społeczeństwem ani ze statystycznym Polakiem. „Mój drogi Czytelniku” to człowiek czytający, wykształcony, inteligentny, lekko ironiczny, ale w gruncie rzeczy pobłażliwy i życzliwy. Jemu na pewno *Literatura powszechna* się nie może spodobać. Praca Jana Tomkowskiego oczywiście może się spodobać pewnym ludziom, ale dla mnie ten ich rodzaj niczym się nie różni od grupy, która zaczęła pewnego dnia modlić się do zacięku na szybie. Ich zachowanie ma się tak do chrześcijaństwa jak czytanie *Literatury powszechniej* Tomkowskiego do lektury *Zbrodni i kary*. Być może, byłem zbyt wielkim optymistą, zakładając, że ludzie zainteresowanych literaturą, a nie quasi-wiedzą o

niej, jest wielu. Ale mój felieton jest wyrazem moich przekonań. Zaś zwrot do Czytelnika, który podziela takie poglądy, jest być może rozpaczliwym poszukiwaniem bratniej duszy.

Opowiadanie o tym, że mamy takie straszne społeczeństwo, jest właśnie narzekaniem, które wcześniej łaskaw był skrytykować u mnie mój polemista. I jeśli idzie o tych „przeciętnych, brykających do muzyki Just 5” itp. to zdumiewa mnie wiara mojego surowego antagonisty, iż „rzeczona młoda Poleczka” w ogóle sięgnie po *Literaturę powszechną* Tomkowskiego. Bo nie ona, ani jej podobni będą to czytać, a ludzie którym z lenistwa nie chce się zagłębiać w literaturę, ale do jakichś celów (szkoła, krzyżówka, teleturniej, szpan) chcą na szybko czegoś się o niej dowiedzieć. „Na szybko” to jednak można szukać uciechy u „panien swawolnych”, zaś literatura to dama, którą trzeba zdobywać i poznawać przez całe życie.

Z drugiej strony młodzieży nie można traktować jako ciemnej masy, której trzeba podawać na lekcjach lekko strawną papkę z komunałów oprawionych w wirtualną symulację ciała Pameli Anderson. Wiadomo, że ona jako nauczycielka cieszyłaby się największym autorytetem wśród części młodzieży, ale za wiele by chyba nie nauczyła. Mój drogi polemista zapomina, jak zresztą wielu polonistów, że literatura jest sztuką i niczym innym. Język polski to przedmiot artystyczny, a nie lekcja z patriotyzmu na

przykładach. I jeśli się ma omawiać co łatwiejsze i atrakcyjniejsze fragmenty dzieł polskich i światowych, to można sobie cały ten trud podarować i zająć się komiwojażerką. Głęboko niesprawiedliwe jest też założenie, że zwykły uczeń nie zrozumie poezji, że nic nie odczuwa czytając Szekspira czy Grochowiaka, to więc niech przynajmniej coś niecoś liźnie. Jeśli rzeczywiście uczeń czegoś nie rozumie i nie czuje, to lepiej, żeby miał z tego powodu dyskomfort psychiczny niż, żeby przeczytawszy pięć zdań z podręcznika Tomkowskiego odniósł wrażenie, że coś wie. Dla mnie nie ma gorszej rzeczy niż sprowadzanie niepowtarzalnej sztuki do parteru, a nawet do piwnicy, jak to czyni Jan Tomkowski.

Jest taka scena w *Mistrzu i Małgorzacie*, kiedy messer Voland zdumiewa się pytaniem kelnera w restauracji, czy woli jesiotra pierwszej, czy drugiej świeżości. Z gniewem woła, że świeżość albo jest, albo jej nie ma. Podobnie jest z literaturą: nie ma czegoś takiego jak ówierczytanie. *Literatura powszechna* zatem daje pozór wiedzy ignorantowi, dobre samopoczucie leniwiemu. Jeśli ktoś podsuwa taką książkę młodzieży, bierze na siebie odpowiedzialność za jej duchowo-intelektualny niedorozwój. A jego efektem są potem przeróżne zjawiska. Oddawanie czci pobrudzonej szybie również. ANDRZEJ JUSZCZYK

## „Koralik” wytańczył nagrodę główną



Polów w wykonaniu laureatów.

Zespół taneczny „Koralik” działający w Centrum Kulturalnym w Przemyslu został zdobywcą nagrody głównej Międzywojewódzkiego Przeglądu Zespołów Piosenki i Ruchu, Tańca Towarzystwa i Form Estradowych „Mikołajki '97”, który odbył się 6 grudnia w rzeszowskim WDK. Sukces tym większy, że brały w nim udział aż 23 zespoły dziecięce i młodzieżowe z 10 województw (kieleckiego, krakowskiego, krośnieńskiego, lubel-

skiego, nowosądeckiego, przemyskiego, rzeszowskiego, tarnobrzeskiego, tarnowskiego i zamojskiego).

Dwa układy w choreografii Doroty Pantuły *Polów* i *Sen* zdobyły uznanie jurorów.

Zauważony został również zespół taneczny „Sabat” z Wojskowego Ośrodka Kultury w Jarosławiu, prowadzony przez Iwonę Kiwacką. Układem *Sabat* i *Polka warszawska* przypadło jedno z sześciu wyróżnień. T.W.

## Magiczna liczba

Fascynacje Bogusława Iwanowskiego wyraża cykl 24 rzeźb przedstawiających życie Józefa Piłsudskiego od dzieciństwa aż po Sulejówkę.

Rzeźby, w których zastęga historia, cechuje dbałość o szczegóły bliska realizmowi. Nie brak w nich również i elementów symbolicznych. Taką właśnie wymowę posiada rzeźba przedstawiająca Naczelnika walczącego z szablą w dłoni z niedźwiedziem uzbrojonym w czerwony sierp, symbolizującym Rosję Radziecką. Jako twórcywo, materiał rzeźbiarski, poddany był rzeźbiarzowi zarówno czarny dąb, jak i buk czy orzech włoski, czy grusza. Bogusław Iwanowski ma osobiste powody do oddawania czci J. Piłsudskiemu. Jego ojciec walczył u boku Naczelnika, wujek był odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari. Wychowywał się w atmosferze patriotyzmu, walki o wolność, niepodległość. Idealny wypełniający pamięć artysty stymulują jego artystyczne kreacje. Swoją talent poświęcił on także w hołdzie innemu Wielkiemu Polakowi. W 24 rzeźbach przedstawił Bogusław Iwanowski pierwszego papieża Polaka – Jana Pawła II. Kolekcja rzeźb, którą oglądamy

w Przemyslu na Zamku Kazimierzowskim, objechała już wiele miast naszego kraju.

Bogusław Iwanowski urodził się w wiosce Dorguń położonej między Grodnem a Augustowem, dziś po wschodniej stronie. Dzieciństwo artysty znał głód i prawdziwe cierpienie związane z trudami walki o polskość, kulturywanie polskiej kultury i wielopokoleniowej tradycji. Za kolportowanie polskiej prasy i książek zesłano go w 1956 roku do Kujbyszewa na budowę elektrowni wodnej na Woldze. Po zesłaniu zdecydował się na wyjazd do Polski. Zamieszkał w Szczecinie, gdzie pracował 25 lat w MPK. Był częstym gościem wystaw rzeźbiarskich. Fascynowały go dzieła innych. Wówczas, któregoś dnia, odkrył, że jest to jego życiowa pasja. Do tego objawił się jego niezwykły talent. Jego rzeźby, to reminiscencje z przeszłości. Pojawiają się w nich tęsknoty za utraconym krajem dzieciństwa. To chyba ta tęsknota zawiodła go do Tyrawy Wołoskiej. Tam założył jedyną na Podkarpaciu Galerię Rzeźby Plenerowej. Tam czuje się znakomicie. Tam tworzy dzieła, które zdobywają wioskę i chronią ją przed złymi mocami. T.W.

## Między happeningiem a „rynkiem poetyckim”

Trzynastego grudnia w Piwnicy CK w Przemyslu odbyła się kolejna „Agora”. Jak co roku impreza była czymś pośrednim pomiędzy happeningiem a „rynkiem poetyckim”, bo głównie poezja i nie tylko rodzimych poetów, królowała w interpretacjach młodych aktorów, pracujących pod kierunkiem Barbary Płocijcy. Jako impreza spontaniczna i otwarta „Agora” sprzyja wszystkim twórcom, którzy chcą zaprezentować swoje kreacje zarówno literackie, plastyczne jak i muzyczne. T.W.



Stawomir Mrozek w interpretacji Piotra Czarnieckiego i Krzysztofa Zycha.

## XIII Turniej Wierszy Jednego Poety



Patrycja Mogiła, I LO Przemyslu.

Po raz trzynasty spotkali się młodzi miłośnicy poezji z naszego województwa na Turnieju Wierszy Jednego Poety. Bohaterem imprezy organizowanej przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Przemyslu był tym razem Marian Grzeszczak. Licznie zgromadzoną młodzież spotkał niestety zawód z powodu nieobecności twórcy. Na tydzień przed turniejem Marian Grzeszczak odwołał swój przyjazd z powo-

dów zdrowotnych. Nie wpłynęło to jednak na poziom prezentacji, ani też na specyficzną atmosferę, jaka towarzyszy tego typu spotkaniom. Wystąpiły 82 osoby, wysłuchano około 160 interpretacji utworów. W kategorii recytatorskiej pierwsze nagrody otrzymali: Ewa Golczewska z Ostrowa, Katarzyna Kosterkiewicz z Przemysla, Witold Słotwiński z Lubaczowa. Miejsca drugie zajęli: Magdalena Król z Jarosławia, Piotr Czarniecki i Patrycja Mogiła z Przemysla. Trzecie miejsca zajęły: Alicja Podstawska i Maria Wiszlańska z Przemysla, Anna Lach z Oleszyc oraz Renata Giemra z Jarosławia. W kategorii poezji śpiewanej pierwszą nagrodę wygrał sobie Arkadiusz Słonec z Oleszyc. Ulubieńcem publiczności został Piotr Czarniecki. Laureaci Turnieju zaprezentowali się jeszcze raz w specjalnym montażu finałowym.

AGNIESZKA NOWOSIADŁY



## WALENTYNKI

**Cześć Nieznajoma!**  
Piszę do Ciebie, choć Cię nie znam, ponieważ jestem sam i nie jest mi z tym dobrze. Może napiszesz parę słów do raczej przystojnego, wysokiego, 26-letniego chłopaka z Przemysła, trochę romantyka, który lubi muzykę oraz zachody słońca. A co Ty lubisz? Napisz, czekam. W-552

Jestem kawalerem, lat 42, wzrost 172, oczy niebieskie, średnie wykształcenie. Pragnę poznać kobietę, z którą chcę założyć zgodną i kochającą się rodzinę. Odezwij się proszę, być może jesteśmy dla siebie przeznaczeni. W-553

Jestem wrażliwą, trochę romantyczną blondynką, która ceni wierność i lojalność. Mam średnie wykształcenie, szczupłą budowę ciała, od siedmiu lat wychowuję samotnie syna. Jestem wolna i mogę wziąć ślub kościelny. Pragnę poznać pana bez nałogów, przystojnego, o dobrym sercu, który mógłby stworzyć nam dom rodzinny i pokochać nas prawdziwą miłością. Chciałabym, aby był to Pan w wieku od 27 do 38 lat, katolik, który także mógłby wziąć ślub kościelny. W-554

Inteligentna wdowa, około pięćdziesiątka, nie pozbawiona urody szatynka, pozna Pana, który ma dość pustki życiowej. Posiadam niezłe warunki materialne, pracuję, mam poczucie humoru, dystans do rzeczywistości, jakie nieścisłe. Może jakiś „jesienny, smutny Pan” – wdowiec o szlachetnym sercu i dużej kulturze zechce wkroczyć ze mną w „Naszą Uliczkę Przeznaczenia” i powędrować nią już do końca? Cenię spokojne życie, przytulny dom, smacznie ugotowany obiad, świąteczne ciasto na stole. Umieję stworzyć nastrój przyjemnego zrozumienia, poczucia bliskości, czulego oddania. Nie znoszę cwaniactwa, chciwości, wulgarności. Jeśli poznasz tolerancyjnego, mądrego człowieka, o łagodnym charakterze, mieszkańca miasta – to może uda nam się stworzyć trwałą, szczęśliwą parę, wzajemnie wspierającą się, bo to przecież stanowi cel życia człowieka i w tym należy doszukiwać się sensu naszego bytowania. Spróbuj – nie zawiodę. W-555

## Z KUCHNI



## Wykwintne placki ziemniaczane

**Placki ziemniaczane wydają się nam daniem popularnym. Jedni jedzą na ostro: z dużą ilością cebuli i pieprzu, inni: na słodko z cukrem i śmietaną. I w tym miejscu przeważnie kończy się nasza inwencja. Jest jednak wiele sposobów na bardziej wykwintną potrawę z placków ziemniaczanych, która na pewno zachwyci nie tylko naszych domowników, ale z powodzeniem może być podana jako danie kolacyjne na towarzyskie spotkanie.**

**Z twarożkiem**  
1,2 kg ziemniaków, 2 średniej wielkości cebule, 3 łyżki mąki, 2 jajka, 4-6 łyżek oleju, 10 dag marchwi, 1/2 pęczka szczypiorku, 10 dag twarożku półtłustego, 8 dag cienko pokrojonego wędzonego schabu, sól, pieprz, plasterki cytryny do przybrania.

Ziemniaki obrać, umyć, osączyć i zetrzeć na drobnej tarce jarzynowej o dużych oczkach. Cebule obrać, opłukać, bardzo drobno posiekać. Połączyć: starte ziemniaki, posiekaną cebulę, mąkę, jajka, sól i pieprz do smaku, dokładnie wymieszać. Na patelni rozgrzać część oleju, smażyć placki z obu stron na średnim ogniu na złoty kolor. Marchewkę oskrobać, wypłukać, zetrzeć na tarce jarzynowej o dużych oczkach. Szczypiorek wypłukać, osuszyć (kilka piórek pozostawić do przybrania), posiekać.

Twarożek rozetrzeć, dodać 2/3 szczypiorku i marchewki, wymieszać (taki twarożek możemy przygotować z różnymi warzywami. Amatorzy ostrych przypraw mogą sporządzić twarożek z chrzanem). Przyprawić solą. Na talerze wyporcjować placki ziemniaczane, położyć obok kolorowy twarożek i zrolowane plasterki wędzonego schabu. Przybrać pozostałą marchewką, szczypiorkiem i plasterkami cytryny.

**Z orzeszkami**  
1,5 kg ziemniaków, 40 dag pełnotłustego białego sera, 2 średniej wielkości cebule, 10 dag łuskanych orzechów ziemnych (bez soli), 3 łyżki mąki, 2 jajka, 6 łyżek oleju, 1/4 szklanki mleka, 2 pęczki rzeżuchy, pieprz, sól.

Ziemniaki obrać, opłukać, osączyć, zetrzeć na tarce jarzynowej o dużych oczkach. Cebule obrać, wypłukać, osuszyć, drobno posiekać. Ziemniaki, cebulę, 2/3 orzechów, mąkę, jajka i sól dokładnie wymieszać. Rozgrzać na patelni część oleju. Smażyć placki ziemniaczane na małym ogniu z obu stron na złoty kolor. Razem z plackami przyrumienić resztę orzechów ziemnych. Usmażone placki przełożyć do naczynia i wstawić do nagrzanego piekarnika. Przygotować twarożek: utrzeć ser z mlekiem, doprawić solą i pieprzem, dodać wypłukaną i osuszoną rzeżuchę, lekko wymieszać. Placki ziemniaczane podajemy razem z kremem serowym, posypane przyrumienionymi orzeszkami. MARIA

## ZDROWIE

## Metody na bezsenność

**Zaburzenia snu są objawem wieloznacznym. Pokazują, że w organizmie lub życiu psychicznym coś nie jest w porządku. Poważniejsze choroby przy zaburzeniach snu występują rzadziej, najważniejsze są czynniki psychiczne.**

Sprawa podstawowa to osiągnięcie stanu odprężenia. To, czy ktoś zdecyduje się na trening autogenny, ćwiczenia medytacyjne lub inną metodę odprężającą – zależy od osobistych preferencji. W razie potrzeby relaks pogłębia się jeszcze przez pozytywną autosugestię.

## Kilka sugestii

– Generalna formuła przy zaburzeniach snu: „Jestem zupełnie spokojny (a) – śpię głęboko i mocno – budzę się świeży (a) i rześki (a)”.

– Sugestie przy kłopotach z zasypianiem: „Poddaję się – zamykam oczy i natychmiast zapadam w głęboki sen” lub: „Zasypiam całkiem bez wysiłku, obojętnie, bez żadnych emocji – jestem spokojny (a) i wyciszony (a)”, czy też przy nocnych rozmyślaniach: „Myśli (lub kłopoty, problemy itp.) są mi całkiem obojętne, jestem całkowicie spokojny (a), natychmiast zapadam w głęboki sen”.

– Sugestie przy śnie przerywanym: „Śpię mocno całą dobę, aż obudzę się o godzinie...” lub: „Śpię dobrze do godziny...”, albo (przy zakłóceniach spowodowanych halasem): „Halas jest mi zupełnie obojętny, pogłębia sen, śpię głęboko do godziny...”.

Takie sformułowanie, dobrane do indywidualnej sytuacji każdej osoby, powtarza się w stanie głębokiego odprężenia około 30 razy. Nie zawsze działa natychmiast, ale przy konsekwentnym treningu podświadomość automatycznie troszczy się o to, by się spełniły.

## Intencja paradoksalna

Przeciwną formą terapii autosugestią jest intencja paradoksalna, rozwinięta przez Victora Frankla, twórcę logoterapii. W tym przypadku siłę woli stosuje się do celu, do którego w rzeczywistości wcale się nie dąży, przed którym nawet ma się obawy. Jednak poddając się świadomie lękowi (np. przed bezsennością), doprowadzamy się do tego, że zostaje on przełamany i pojawia się jego przeciwieństwo. W przypadku lęku przed zaburzeniami snu należy więc powtarzać paradoksalne stwierdzenia: „Chcę koniecznie czuwać” lub: „Przez całą noc chcę mieć otwarte oczy”. Nie trzeba tego powtarzać wielokrotnie jak przy autosugestii – wystarczy dwa razy z całą siłą woli. (I.ID)

## Nagrodzeni w Konkursie Mikołajkowym:

**Bożena Buzowicz** – Jarosław, **Renata Gradyś** – Sośnica, **Marta Hermanowska** – Lubaczów, **Anna i Paweł Kita** – Przemysł, **Michał Łąka** – Przemysł, ul. Lwowska, **Przemek Michalczyk** – Pralkowce, **Madzia Młynarz** – Przemysł, **Agnieszka Motyka** – Brusno Nowe, **Ewa Mrozek** – Przemysł, **Andrzej Oczkoś** – Orły, **Kacper Rapacz** – Przemysł, **Mirek Sroka** – Cewków, **Ania Szymuś** – Jarosław, **Daniel Warzybok** – Przemysł, **Dominika Wiater** – Jarosław.

Nagrody czekają na Was w redakcji *Życia Przemyskiego* od dziś do najbliższego piątku w godzinach od 15.00 do 16.00.



## Krynolina cesarzowej Eugenii

Twierdzenie, że cesarzowa Eugenia była matką chrzestną krynoliny, jest zupełnie słuszne. Co prawda, już około 1840 roku krynolina znów cieszyła się wśród elegantek uznaniem, ale dopiero ostatnia cesarzowa Francji nadała jej końcowy kształt. Zaczęto odtąd mówić o krynolinach Eugenii.

Eugenia di Montijo urodziła się w 1826 roku jako córka hiszpańskiego granda i Szkotki. Z pochodzenia była więc Hiszpanką, ale większość czasu spędzała we Francji. Była podobno najpiękniejszą kobietą swego czasu. Miała także bardzo sprytną matkę, która wykorzystywała nadarzącą się okazję, by poznać prezydenta republiki Francji Ludwika Napoleona. Przyszły cesarz (bratanek Bonapartego) został olśniony piękną Eugenią. W jego życiu wypełnionym awanturkami i miłostkami na razie nie było miejsca na prawdziwą miłość. Zakochał się dopiero w Eugenii, po raz pierwszy zabiegając o kobietę. Hiszpanka była uprzejma, ale chłodna. Niczego nie zmienił fakt, gdy Ludwik Napoleon w 1852 r. ogłosił się cesarzem Francji pod imieniem Napoleona III. Wiedział, że Eugenia nigdy nie

zostanie jego kochanką, przy jego boku mogła występować jedynie jako cesarzowa.

Ślub odbył się 30 stycznia 1853 roku w katedrze Notre Dame w Paryżu. Eugenia miała na sobie suknię z różowego atlasu, ozdobioną koronkami i kwiatami. Gdy w tej wspaniałej sukni wysiadła z karety, nagle odwróciła się do zgromadzonego tłumu i złożyła ludowi najpiękniejszy w jej życiu ukłon. Paryżanie oszaleli z zachwytu.

## 54 suknie

Wkrótce jedna z paryskich firm dostarczyła materiały na 54 suknie dla nowej cesarzowej. Szyły uznane krawcowe, według starych wzorów, suknie grzeczne i bez fantazji. To jeszcze nie były słynne krynoliny Eugenii. Cesarzowa potrzebowała wciąż nowych toalet na wystąpienia państwowe, wizyty w operze i nie kończące się bale. Eugenia

uwielbiała bowiem tańczyć. Tańczono walc, fragmenty z oper komicznych Offenbacha, niosąc w głąb Europy rozgłos rozbawionego Paryża.

Cesarzowa posiadała wierną przyjaciółkę – żonę ambasadora Austrii, Paulinę Metternich. Była wyjątkowo brzydka, wiedziała o tym i sama nazywała siebie małpą, ale „małpą najlepiej ubraną w Paryżu”. Pewnego dnia Paulina zawędrowała na ulicę de la Paix 7, gdzie mieściła się nowo otwarta firma krawiecka „Maison Worth”. Prowadził ją Anglik – Charles Worth, który jako pierwszy mężczyzna wpadł na pomysł, by ubierać kobiety. Księżna Metternich zamówiła u niego suknię i na najbliższym balu w pałacu cesarskim pojawiła się w sukni – arcydziele. Toaletta uszyła była ze stu metrów tiulu, przetykana srebrami i ozdobiona niewielkimi bukietami róż. Paulina przy-

ciągała spojrzenia wszystkich, widziała także zaciekawione spojrzenie cesarzowej, więc udała się prosto do niej.

Spotkanie Eugenii i Wortha było strzałem w dziesiątkę. Cesarzowa była piękna, miała jednak dość krótkie nogi i szerokie biodra, które krynolina idealnie maskowała. Worth wiedział, czego Eugenia od niego oczekuje, projektował dla niej, a ją z kolei naśladowała cała Europa. Krynolina triumfowała. Zaczęły królować jedwabie, jasne, pastelowe kolory, głębokie dekolty. Worth stał się pierwszym dyktatorem mody, a Eugenia najlepiej ubraną kobietą świata.

## Pożegnanie z dworem

W 1870 roku Francja przegrała wojnę z Prusami. Klęska podburzyła tłumy. Na ulicach wołano: „Żądamy abdykacji! Niech żyje Republika!”. Eugenia

wydała rozkaz, by warty zeszły z posterunków, lokaje uciekli, cesarzowa zegnana się z dworem. Przeszła przez Luwr, zatrzymała dorożkę i w ten sposób być może uratowała sobie życie. Wyemigrowała do Anglii, miała 45 lat, jej uroda zaczęła być powoli już legendą. Eks-cesarz zmarł w styczniu 1873 roku, został jej jeszcze syn. Zginął w Afryce w bitwie z Zulusami, pięć lat po ojcu.

Na starość Eugenia wróciła do Paryża, wynajęła apartament w hotelu Continental z widokiem na ogród Tuileries. Jej dawny cesarski pałac został zburzony, wszystko minęło, nie wyłączając krynoliny. Była cesarzowa zmarła w 1920 roku, kiedy to firma „Worth” lansowała krótkie sukienki, tuż za kolano...

MAGDALENA JASTRZĘBSKA





# Fotozabawa z nagrodami

Nasz fotoreporter fotografuje uliczne scenki. Jeżeli osoba oznaczona kółkiem rozpoznasz na zdjęciu i zgłosisz do redakcji w czasie trzech dni od momentu ukazania się naszej gazety, otrzyma nagrodę książkową o wartości 15 zł.



# Krzyżówka z przysłowiem

1	2	3	4	5	6	7	8
		9				18	
		9			13		8
10						11	
	19						
23		12		24	14		10
13	14	15	2 2	1	17	16	17
			19	20	28		15
21	32	4		26		22	7
	12	27	23	24	25		31
26	27	28		2	29	30	31
		32	20		30		
33		33			34		3
		35		11		5	
6							
36		29			37		

Litery z krutek ponumerowanych od 1 do 33 utworzą XVIII-wieczne przysłowie polskie, które stanowi końcówkę rozwiązania krzyżówki.

Poziomo: 1) nagła zmiana kierunku jazdy; 6) budowla w miniaturze; 9) ochrona, konwój; 10) ciastko jak... instrument muzyczny; 11) pewność siebie, śmiałość; 12) zastraszanie, wymuszanie; 13) kropka, miejsce na mapie; 16) zbierała maliny z Balladyną; 19) nie szanuje norm obyczajowych; 21) wywołuje chorobę; 22) odpadek, ściniek; 23) kąpielisko nadbałtyckie; 26) obok poezji; 29) drzewo Łaury i Filona; 32) ręczne źródło światła; 33) karczowanie, ścinka drzew; 34) w codziennym menu; 35) promienny na twarzy; 36) „elektroniczny” pierwiastek; 37) wielobarwne zjawisko atmosferyczne.

Pionowo: 1) na gojącej się ranie; 2) sprzęt weekendowy; 3) słowa piosenki; 4) koneksje towarzyskie, znajomości; 5) słupki ziemniaczane smażone w oleju; 6) wchodzi w skład ceny; 7) wejściowe lub... wyjściowe; 8) łączy dwa punkty; 14) takt w postępowaniu, delikatność; 15) szyk przelatujących ptaków; 17) oświetla biurko; 18) nad głową; 20) dotknięcie przez piłkę siatką w tenisie; 24) zażyłość, koleżeńskie układy; 25) podziemna część rośliny; 26) piękny gołąb domowy; 27) malarskie dzieło sztuki; 28) z rodzinnymi fotografiami; 29) żagłówka; 30) ciężka maszyna drogową; 31) pływa w akwarium.

Termin nadsyłania rozwiązań – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązanie wezmą udział w losowaniu: 10 zł oraz karnetu do Pubu Margherita. Rozwiązanie z numeru 48. Krzyżówka z hasłem: *Jaka głowa, taka mowa.* 10 zł otrzymuje: Grażyna Antosz – Radymno. Karnet do Pubu Margherita otrzymuje: Cecylia Kaplon – Przemysł.

**Kupon 51**

# HOROSKOP

**Strzelec (23 XI-21 XII)** Jesteś ostatnio bardzo roztrągniony, przez co możesz przeoczyć istotną sprawę lub ważne spotkanie. Powinieneś zapisywać wszystkie terminy. Ktoś znany Ci od dawna, robi na Tobie piorunujące wrażenie. Myślałeś, że wszystko już o sobie wiecie, a tymczasem... Nie próbuj niczego zmieniać, czas wszystko załatwi.

**Koziorożec (22 XII-20 I)** Nadszedł właśnie doskonały moment na realizację Twoich najszybszych marzeń i ambitnych planów. Masz nawet szansę zmienić pracę na bardziej satysfakcjonującą. Częściej bywaj wśród ludzi, zacznij umawiać się z przyjaciółmi i odświeżać kontakty. Wszystko to ułoży Ci się niebawem w logiczną całość. Czeka Cię więc sporo zmian.

**Wodnik (21 I-20 II)** Burza w sprawach uczuciowych. Jeszcze nie zakończyłeś jednego związku, a już rozpoczynasz następny. To nie fair w stosunku do partnerów, wywoła to lawinę plotek w pracy. Nie przechodź obojętnie obok ogromnej szansy poprawy sytuacji finansowej, druga taka szybko się nie powtórzy. Chyba przyda Ci się mały „zastrzyk” gotówki przed świątecznymi zakupami.

**Ryby (21 II-20 III)** Możesz teraz śmiało przystąpić do załatwiania trudnych spraw. Twój urok osobisty działa teraz niezawodnie, wszyscy będą Ci przychylni. Czeka Cię wyjątkowo przyjemne i owocne dni. Odczujesz przypływ zadowolenia z tego, co robisz. Uważaj, by nie przegapić prawdziwej miłości. Jeśli Ci coś dolega, koniecznie udaj się do specjalisty.

**Baran (21 III-20 IV)** Miłość przesłoni Ci cały świat. Będziesz miał kłopoty ze skupieniem się i punktualnością, której brak coraz bardziej denerwuje partnera. Postaraj się coś zrobić w tej sprawie. Nadszedł odpowiedni moment, by nadać marzeniom i planom realny kształt. Nie zwlekaj więc i zacznij działać. Postaraj się być bardziej wyrozumiały w kontaktach z ludźmi.

**Byk (21 IV-21 V)** Sprawa, na której tak bardzo Ci zależało, właśnie się finalizuje. Będziesz w doskonałym humorze z tego powodu. Tydzień będzie pełen atrakcji, dobry na nawiązywanie kontaktów, które mogą Ci się bardzo przydać. Wszystko wyda Ci się teraz wyjątkowo proste. Drobne sprawy, które czasem uprzykrzają codzienność, załatwiać będziesz bez problemu.

**Bliźnięta (22 V-21 VI)** Tydzień upłynie Ci w nerwowej atmosferze. Nie będziesz miał ani chwili wolnego czasu na marnowanie. Sprawy, które utknęły w martwym punkcie, mają szansę właśnie teraz na pomyślnie załatwienie. Musisz jednak zwrócić się o pomoc w ich realizacji do bliskiej sercu osoby, razem zdziałacie o wiele więcej.

**Rak (22 VI-22 VII)** Unikaj teraz składania obietnic niemożliwych do spełnienia. Nie potrafisz wypowiedzieć słowa „nie”, a później musisz spojrzeć prawdzie w oczy. Uważaj więc, to może skłonić Cię do kłamstw i oszukiwania samego siebie. Musisz pohamować swoje dyktatorskie zapędy względem domowników, mają dość narzucania im Twojego zdania.

**Lew (23 VII-22 VIII)** Zbliżający się koniec roku powinien zmobilizować Cię do nadrobienia zaległości. Gwiazdy sprzyjają dużym inwestycjom finansowym, co nie oznacza, że możesz rozrzucić pieniądze garściami, gdyż szybko zobaczysz dno w portfelu. Bądź bardziej wyrozumiały dla partnera, on również ma trudne dni i potrzebuje Twojego wsparcia.

**Panna (23 VIII-22 IX)** Szczęście znacznie Ci dopisywać, masz teraz okazję, by naprawić niedawno popełnione błędy oraz nadrobić straty finansowe. Będziesz miał szansę wykazania się trzeźwością umysłu i zwrócić na siebie uwagę otoczenia. Nagle wszyscy zechcą z Tobą rozmawiać i zapraszać na imprezy.

**Waga (23 IX-23 X)** Zakończ sprawy, które już dawno zacząłeś. Zanim zaczniesz coś nowego, warto zabrać się za ten bałagan przed końcem roku. Tydzień będzie sprzyjał sprawom zawodowym, usłyszysz słowa uznania od kolegów, co podziała na Ciebie dopingująco. W sprawach sercowych bez większych rewelacji.

**Skorpion (24 X-22 XI)** W domu wyjątkowo ciepła atmosfera, już dawno na to czekałeś. W pracy ogromne napięcie i stres związany ze zbliżającymi się świętami. Pamiętaj, że sukcesy przypadają w udziale wyłącznie osobom zorganizowanym i zdyscyplinowanym. Nie daj się wywieść w pole, Twoje argumenty są słuszne, więc nie przyznawaj nikomu racji dla świętego spokoju.

# HUMOR

- Kiedy się pobierzemy, będę dzieliła z tobą wszystkie kłopoty, smartwiem, nieszczęścia...
- Kiedy ja nie mam żadnych kłopotów!
- Toteż mówię: kiedy się pobierzemy...!
- \*\*\*
- Co dostałeś od żony na urodziny?
- Krawat innego koloru.
- Jak to, innego koloru?
- No, innego niż w zeszłym roku.
- \*\*\*
- Ile lat pan mi daje, dwadzieścia pięć czy trzydzieści?
- Jedno i drugie – proszę pani.

- TELEFONY ALARMOWE**
- Policja ..... 997
  - Straż Pożarna ..... 998
  - Pogotowie Ratunkowe ..... 999
  - Straż Miejska (ul. Sportowa) ..... 986
- TELEFONY INFORMACYJNE**
- Międzymiastowa ..... 900
  - Informacja o numerach ..... 913
  - Biuro napraw ..... 914

- PRZEMYSŁ**
- Pogotowie ciepłownicze ..... 6704416
  - Pogotowie energetyczne ..... 991, 6784291
  - Pogotowie gazowe ..... 992 i 6705403
  - Pogotowie wod.-kan. .... 994 i 6782464
  - Pogotowie weterynaryjne ..... 6785310, 6785520 (g. 8-15)
  - Informacja PKS ..... 936
  - Informacja PKP ..... 935
  - Pogotowie pogrzebowe ..... 6782634
  - PIH ..... 6782532
  - Woj. Insp. Ochr. Środ. .... 6780163
  - Służba Operacyjna Wojewody Przemyskiego ..... 6783441
  - Straż Miejska ..... 6785523
  - Giełda Nieruchomości, ul. Franciszkańska 7, tel. 6787631

- JAROSŁAW**
- Pogotowie ciepłownicze ..... 6214047
  - Pogotowie energetyczne ..... 991, 6214630 (całodobowo)
  - Pogotowie gazowe ..... 6215861
  - Pogotowie wod.-kan. .... 6215011
  - Informacja PKS ..... 936, 6213059 (dyżurny ruchu)
  - Informacja PKP ..... 935
  - Informacja o numerach ..... 6213913
  - MZK ..... 6214382
  - Taxi: 6213381 ..... Św. Ducha, 6212118 ..... dworzec PKP, 6215379 ..... pl. Bożnic - bagażowe

- PRZEWORSK**
- Pogotowie energetyczne ..... 991, 6483162
  - Pogotowie gazowe ..... 992, 6482274
  - Pogotowie wod.-kan. .... 6482432
  - Pogotowie weterynaryjne ..... 6482425
  - Informacja PKS ..... 6483275
  - Informacja PKP ..... 933
  - Taxi ..... 6485001
  - Inf. o handlu i usługach (8-18) .. 6488488

- LUBACZÓW**
- Pogotowie energetyczne ..... 6321106 (dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)
  - Pogotowie gazowe ..... 992, 6321540
  - Pogotowie wod.-kan. .... 6322134 w.168
  - Pogotowie weterynaryjne ..... 6321021
  - Informacja PKS ..... 936
  - Informacja PKP ..... 936
  - Taxi ..... 919

- POMOC DROGOWA**
- Przemysł ..... 6705385, 6700142
  - Jarosław ..... PZM 981

- TELEFONY ZAUFANIA**
- info aids ..... 958 (całodobowy)
  - Niebieska Linia (dla ofiar przemocy w rodzinie) ..... 0-800-200-02
  - Jarosław
  - 6212336 ..... pn-pt 19-7 (sponsor: Jarosławska Huta Szkła)

- Przemysł**
- duszpasterski ..... 6705804 (19-21, oprócz niedz. i świąt)
  - onkologiczny ..... 6786981 (17-19, oprócz niedz. i świąt)
  - dla narkomanów i ich rodzin 6707185 (pn 10-14, wt, czw, pt 15-19)
  - info aids ..... 6706068 (pn. 17-19)
  - uzależn. od alkoholu ..... 6704009 (pn-sob 18-21)
  - przemoc w rodzinie ..... 6702174 (środy 17-19)
  - policyjny ..... 6781500

- Przeworsk**
- Pogotowie Makowe ..... 6485703

- POMOC, STOWARZYSZENIA**
- Klub Abstynenta Alfa, Przemysł, Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów Alkoholowych ul. Barska 15, wt 10-14, czw 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny
  - Punkt Konsultacyjny dla Narkomanów i ich Rodzin, Przemysł, ul. Barska 15 I p. Czynny: pn 10-14, wt, czw, pt 15-19
  - Poradnia Leczenia Bólu Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej, Przemysł, ul. Słowackiego 85, tel. 6785091 w. 287, w g. 8-15

- APTEKI – DYŻURY NOCNE**
- Lubaczów: ul. Piłsudskiego 6, tel. 6321073.
  - Przemysł: ul. Jagiellońska 6, tel. 6782506.
  - Przeworsk: 17-22.12 – ul. Konopnickiej 15, 22-29.12 – ul. Rynek 20
  - Jarosław: 17-22.12 – ul. Słowackiego 17a, 22-29.12 – ul. Rynek 11

- Redakcja Życia Przemyskiego czynna pn-pt 8-16**

- REKREACJA**
- Przemysł
  - Informacja Turystyczna ..... 6787309 (pn-pt 8-18, sob 9-14)

- Kryta Pływalnia ul. 22 Stycznia 4, tel. 6706545, g. 7-22,
- Korty tenisowe ul. 22 Stycznia, stadion KKS Czujaw, czynne 8-20, tel. 6705682
- Sikownie ul. Borelowskiego 1 (kryta pływalnia) ul. Wybrzeże Kościuszkowski 30, Delfin czynna 9-21 ul. Prądzyskiego 13, Diamond Club czynna 6-24



MŁODA SIŁA

# Ojcowie metalu

Judas Priest, Jugulator, SPV/KOCH



Ten album był zapowiadany od dawna. Mówiło się o nim już przy premierze solowej płyty Glenna Tiptona *Baptism Of Fire*. Ale wcześniej wydawało się, że z Judasami będzie krucho, bo odszedł legendarny wokalista Rob Halford. Zespół miał kłopoty ze znalezieniem kogoś na jego miejsce. Tym kimś okazał się Tim Owens. Chłopak raczej młody, zresztą długoletni fan JP. To dość zabawna sytuacja, kiedy frontmanem starej, słynnej grupy staje się dotychczasowy wielbiciel. Taka sytuacja ma miejsce np. w Deep Purple (Steve Morse), w efemerycznym BBM (Bruce, Baker plus Garry More) czy Genesis.

Glenn Tipton, Kenneth Downing (git.), Ian Hill (bas) i Scott Travis (perk.) byli zupełnie zaskoczeni tym, co im zaprezentował Owens (oczywiście, jeśli idzie o jego zdolności wokalne). Trzeba przyznać, że śpiewa w sposób jak najbardziej tradycyjny, tak jak choćby Bruce Dickinson. Stosuje nawet te charakterystyczne

wysokie zapienia, które kojarzą mi się z metalem lat 80. Zresztą nie ma się co ludzi: Judas Priest od wielu lat trzyma się tej stylistyki i radzi sobie w niej dobrze. To prawda, że nie oni wymyślili heavy metal, ale odcisnęli w nim swój wyraźny ślad. To zabawne, że powstał w tym samym mieście i mniej więcej podobnym czasie jak Black Sabbath, ale rolę odegrali zupełnie inną. Jaka jest ta nowa płyta? Trzeba przyznać, że całkiem niezła. Nie odbiega od tego, co Judas Priest robiło wcześniej. Ale jeśli pamiętamy, że poprzedni album *Painkiller* nagrali jeszcze w 1990, to *Jugulator* staje się naprawdę ważny. Zespół potwierdza swoją markę i pozycję na rynku metalowym.

Płyta zaczyna się powoli: najpierw jakieś industrialne hałasy, w których wyrasta ciężki, masywny riff, aż wreszcie to wszystko przechodzi w szybką i ostrą lupankę, która zadowoli każdego fana. Ten numer to jakby credo Judas Priest na początku nowego etapu twórczości. Potem można podziwiać wspaniałą pracę gitar w *Blood Stained*, *Decapitate* czy *Burn In Hell*. To rzeczywiście biorące kawałki. Trzeci z nich rozpęta się powoli jak jakaś potężna i ciężka maszyna. Do tego obeszczadniający riff. Dla mnie najciekawiej jednak prezentują się *Abductors* i bardzo długi, i

wielowątkowy *Cathedral Spires*. Ten ostatni numer to jakby nawiązanie do dawnych czasów (czyli lat 80.), kiedy tego typu rozbudowane kompozycje metalowe były bardzo częste. Dziś już nikomu się nie chce tak długo grać jednego kawałka. *Abductors* jest z kolei kawałkiem, w którym można usłyszeć jeden z najlepszych metalowych riffów ostatnich lat. No i solo jest całkiem, całkiem. Na płycie dobrze wypada Tim Owens, szczególnie *Cathedral Spires* i *Decapitate* świadczą o sporym talencie tego w końcu przecież dorosłego wokalisty. Poza tym całkiem niezłe prezentują się *Brain Dead* i *Bullet Train*.

W ogóle *Jugulator* stoi w muzyce na granicy między starym a nowym. Można tu odnaleźć wiele tradycyjnych pomysłów, aranżacyjnych i kompozycyjnych, ale jest sporo nowego podejścia do materiału. Muzycznie płyta robi duże wrażenie, szczególnie monolit, jaki tworzą brzmienia gitar Tiptona i Downinga; choć można się przyczepić do Tiptona: za mało tu ciekawych i oryginalnych solówek, w większości brzmią tak samo. Trochę szkoda, bo Glenn na gitarze grać przecież umie. Nie powiem, żeby mnie ta płyta zaskoczyła, ale na pewno mnie ucieszyła. Sądzę, że nie tylko mnie.

JOSCAF

## Bandyta

Film oparty na scenariuszu Cezarego Harasimowicza. Młody Anglik skazany na długoletnie więzienie zostaje wysłany do Rumunii. Ma pracować w szpitalu dziecięcym, a służba pielęgniarska zostaje mu policzona na koszt kary. Ale miejscowe warunki pracy są fatalne, przynajmniej marzy o ucieczce.

Pol. Fr. Niem., 1997. Reż. Maciej Dejczer, wyst.: Til Schweiger, Pete Postlethwaite, John Hurt



## Wulkan

W Los Angeles geolodzy rejestrują przejawy wzmożonej aktywności tektonicznej. Ludzie obawiają się trzęsienia ziemi. Ale w tunelach kolejki podziemnej pojawiają się najpierw opary siarki, potem lava wulkaniczna. Burmistrz organizuje sztab kryzysowy.

USA., 1997. Reż. Mic Jackson, wyst.: Tommy Lee Jones, Anne Heche, Gaby Hoffmann



## Herkules

Film animowany nawiązujący do starogreckiego mitu. Bóg Zeus i jego małżonka Hera świętują narodziny swego syna. Na przyjęcie przybywa również bóg podziemia, który knuje intrygę przeciwko władcy świata. Od wróżek dowiaduje się, że jego plany może pokrzyżować narodzony syn.

USA, 1997. Reż. John Musker, Ron Clements



Na czytelników czekają bezpłatne wejściówki na filmy: „Bandyta” (dzwońcie w piątek godz. 14, Przemyski, tel. 6703042)

PRZEMYSKI – KOSMOS, ul. Grodzka, tel. 6782412

17-21.12	Herkules(USA)	(b. o.) g. 16, 17, 30, 19
23.12	Herkules(USA)	(b. o.) g. 16, 17
23.12	Wulkan(USA)	(l. 15) g. 19
26-28.12	Herkules(USA)	(b. o.) g. 16, 17, 30
26-28.12	Wulkan(USA)	(l. 15) g. 19
30-31.12	Air Force One(USA)	(l. 15) g. 16, 18, 20

Bilety 6, 7 zł

PRZEMYSKI – CENTRUM, ul. Konarskiego, tel. 6783550

17-18.12	Bandyta(Pol. Fr. Niem.)	(l. 15) g. 16, 18, 20
19-30.12	Wirtualni wojownicy(USA)	(b. o.) g. 16, 18
19-30.12	Bandyta(Pol. Fr. Niem.)	(l. 15) g. 20

JAROSŁAW – WESTERPLATTE, tel. 6212389

19-20.12	Kiler (Pol.)	(l. 15)
19.12-26.1	Czarodziejka Kazaam(USA)	(l. 12)

## NA CZARNO

Vader, *Black to the Blind*, KOCH International.

Mam kłopoty z napisaniem czegoś o tej płycie. Death metal jest gatunkiem tak ekstremalnym, że ktoś, kto nie jest jego wiernym fanem, a nawet wyznawcą, nie ma specjalnych podstaw do mówienia o nim. Ale spróbuję.

Vader jest powszechnie (to znaczy w środowisku metalowym) uznawany za najlepszy europejski zespół deathowy, oczywiście w Polsce nie mają sobie równych. Skoro tak mówią, to pewnie prawda. Rzeczywiście zespół więcej czasu spędza na koncertach za granicą niż w kraju. Nagrania i występy z wielkimi gwiazdami gatunku – Slayerem i Morbid Angel – mówią same za siebie. *Black to the Blind* to już chyba siódma studyjna płyta zespołu z Olsztyna. Wszystkie one przeszły prawie nie zauważone przez szerszą publiczność, zresztą adresowane były do wtajemniczonych. Dopiero poprzedni album z coverami *Future of the Past* wydała duża firma. Podobnie jest teraz. Czy zatem Vader trafi do dużej grupy nowych słuchaczy? Nie będzie to takie proste: radykalizm ich muzyki może kogoś odstraszyć. A mimo to posłuchać warto. 10 kawał-

ków, które nie mogą nikogo zostawić obojętnym. Żaden z nich nie trwa dłużej niż 3 minuty. Czyli wychodzi z tego jakieś pół godziny superszybkiego czadu. Typowa dla death metalu praca perkusji przypomina dźwięk karabinu maszynowego. Do tego ciężkie i ostre granie, prawie bez solowych wstawek. Wokalista (też gitarzysta i w ogóle lider) Peter, czyli Piotr Wiwczarek, jest chyba jednym z najlepszych wokalistów w tego rodzaju muzyce – śpiewając z typową deathową manierą potrafi zachować jakoś własny styl i da się go zrozumieć. Peter, Doc, Shambo i Mauser tworzą muzykę, która wciąga i zostawia bolesne piętno. *Black to the Blind* nie można tak po prostu słuchać, ale przeżywać jej ja na przykład nie potrafię. Mimo to doceniam sprawność tych czterech demonicznych facetów. Jeśli można tak w ogóle powiedzieć, to podobają mi się np. *Heading for Internal Darkness*, *True Names*, *Black to the Blind* czy *Carnal*, chociaż nie mogę powiedzieć, że bym ich słuchał z przyjemnością. Szkoda, że Vader nie chce wyjść poza wąskie muzyczne getto: może to obawa przed komercją? Ale ciekawe jak długo można tworzyć coś oryginalnego w death metalu... No i sorry, ale ta cała ideologia Vadera z odwołaniami do A. Crowleya po prostu jest bez sensu. Traktuję to jedynie jako image, chociaż wiem, że niektórzy frajerzy wezmą to, niestety, na poważnie. Całe szczęście, że Peter śpiewa „in fluently English” i żeby coś zrozumieć, trzeba tego języka się trochę nauczyć.

To tyle, więcej jako nie zrzeszony laik napisać nie mogę.

THIA AND

## Najlepsi 1997

Kończy się rok. Jak zwykle dzieło się w jego czasie sporo różnych rzeczy ciekawych lub nudnych. Ciekawe, co sami sądzicie o muzyce 1997 roku? Będziecie mieli okazję podzielić się z nami tą wiedzą. Ogłaszamy plebiscyt „Najlepsi 1997”.

Będziecie mogli wybierać swoich faworytów w różnych kategoriach:

1. Najlepszy zespół polski
2. Najlepszy wykonawca (wykonawczynie) solowy polski
3. Najlepsza płyta polska
4. Najlepsza piosenka polska
5. Największe wydarzenie muzyczne w Polsce
6. Największe rozczarowanie muzyczne w Polsce
7. Najlepszy zespół zagraniczny
8. Najlepszy wykonawca (wykonawczynie) solowy zagraniczny
9. Najlepsza płyta zagraniczna
10. Najlepsza piosenka zagraniczna
11. Największe wydarzenie muzyczne na świecie
12. Największe rozczarowanie muzyczne na świecie
13. Wolne wnioski – co kto chce napisać.

Wśród wszystkich, którzy nadesłali swoje głosy, rozlosujemy nagrody: walkmana, płyty CD i kasety z waszą ulubioną muzyką. Odpowiedzi na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem oraz dopiskiem „Najlepsi 1997” przysyłajcie na adres: Redakcja Życie Przemyskie, ul. Barska 15, 37-700 Przemyski. Czekamy do 14.01.1998. Ogłoszenie wyników konkursu i listy laureatów – 21.01.1997, w Młodej Sile, oczywiście.

## Najlepsi 1997

Kupon konkursowy Życie Przemyskie

1	.....
2	.....
3	.....
4	.....
5	.....
6	.....
7	.....
8	.....
9	.....
10	.....
11	.....
12	.....
13	.....

ŻYCIE 17 GRUDNIA 1997

## WEŹ I SŁUCHAJ

W poniedziałek, 22.12 o godz. 14.00 odbędzie się w naszej redakcji losowanie kaset: 1. Judas Priest *Jugulator*, 2. Vader *Black to the Blind*. Trzeba przysłać na czas z tym numerem *Zycia*.



# Wyrolowani...

**PKK Warta Szczecin - Polonia-Parte 96:87 (46:41)**

**Sędziowali:** Dariusz Szczerba (Wrocław), Ryszard Kuczyński (Koszalin).

**Widzów:** 700.

Zaczynamy od szans. Na dotychczasową - wysoką - pozycję w I-ligowej tabeli Przemyskich Niedźwiadek niewątpliwie wpływ miały dwie rzeczy. Po pierwsze - zwykła ich forma i dyspozycji. Po drugie - by nie było niedomówień - pozycja ta wynikała z deficytu gier bezpośrednio sąsiadujących z nimi drużyn. Choć to powtarzanie w kółko Macieju, ale układ gier do końca roku był korzystny. Triumf w czterech kolejnych pojedynkach winien był dać równowagę wspomnianych braków rywali.

Z Przemysła do Szczecina jest kawał drogi. Telefon kosztuje, więc prawdopodobnie lwia część sympatyków basketu znad Sanu kierowała swe percepcyjne zmysły w stronę radia i telewizji. Najlepszą formą jest Telegazeta... Pojawiające się kolejno rozstrzygnięcia sprawiały w miły nastrój. Więcej niż zaskakujący - i ogromnie korzystny z przemyskiego punktu widzenia - wynik nadszedł z Rudy Śląskiej. Interesującą zakończyło się też w Tarnowie. Wciąż nie było wieści ze Szczecina. Wobec przełożenia pojedynku we Wrocławiu, sukces Niedźwiadek wyforowałby ich na trzecie miejsce w tabeli. Na chwilę, ale jednak. I w końcu jest. Dwukrotne przetarcie zamglonych z wrażenia bądź niedowierzania oczu, gdzieś gdzieś siarczyście użycie słów powszechnie uznawanych za nietaktowne i przyjęcie do świadomości utraty szansy, mogącej w przyszłości - choć niekoniecznie - kosztować drogo. Bardzo drogo.

Podopieczni Jerzego Chudeusza udawali się do Szczecina z myślą o odniesieniu zwycięstwa. Slogan. Zwycięstwa, które mogłoby być kluczowe przy dalszym kształtowaniu się ligowej kolejności już w II fazie rozgrywek i play-offie. Za stwierdzenie, że skuteczna finalizacja ambitnego, acz w pełni realnego i oczekiwanego celu, oddaliła się znacznie już po sześciu minutach gry na szczecińskim parkiecie, można zostać posądzonym o zwichnięcie wyobraźni i pomieszczenie faktów. Alishi tak było w istocie.

Prasowe doniesienia o tym, że Polonia-Parte dobrze rozpoczęła te zawody, prowadząc wysoko w 3. min - 8:1, były przeholowane. Polonia-Parte rozpoczęła te zawody fatalnie. Tak, że gorzej nie można. Nie w sferze punktowej inwencji. W elemencie, który jak wiek wiekiem stanowić ma początek wszystkiego w koszykówce. W 6. min poloniści mieli na koncie 7 przewinień, rozkładających się następująco: Derrick Johnson - 4 (w tym przewinięcia techniczne), Malik Evans - 3.

I w gruncie rzeczy tuż po inauguracyjnych akcjach obu zespołów przed Polonią-Parte zamknęto wrota agresywnej obrony.

Jak nie, nasuwa się mała dygresja: czy wszystko zwałać

na rzędów koszykarzy czereni, a raczej w szarości, którzy dmuchając w gwizdek, sądzą, iż ich decyzje są nieomylnie i równoznaczne, np. z wyborem życiowej partnerki? Nie. Szczeciński arbitraż nie jest niczym nowym.

Od 6. min wiadomo było, że przemyslanie muszą szukać innych rozwiązań na wygranie tych zawodów. Przez dalszych 10 minut trzymali rozochoczone gospodarzy na dystans, kilkakrotnie karcąc ich rzutami za 3 pkt. Jednak „trójkowa” skuteczność nie była dostatecznym antidotum na wyrachowanie przedmeczowego zaledwie *challengera*. Zupelna impotencja pod atakowaną deską musiała w końcu rzucić cię na ich poczynania.

By pozostać w grze, D. Johnson całkowicie „odpuścił” swojego pozycyjnego adwersarza Martina Egglestona, który bez zbędnych ceregieli punktował obficie. 11 grudnia przyjemnie wspominać będzie również Daniel Blumczyński. Klient, który przez pewien okres czasu miał niełiche trudności z konkretnym wyartykułowaniem i określeniem profesji, jaką chce wykonywać, poprzez mecz z Polonią śmiało wskazuje, że to któryś tam z koleji przełom w jego karierze... Zarówno w barwach 10,5 Poznań jak i w PKK Warta Szczecin. A gdy jeszcze przypisze sobie ksywę „Pierwszy Penetrator”, to może trafi do reprezentacji?

W 25. min kontuzji doznał Artur Olszanecki i nie pojawił się więcej na parkiecie. Przemyslanie - pomimo tych przeciwności losu - próbowały walczyć. Przy nadziei utrzymywali ich M. Evans i Roman Rutkowski. W 27. min dało to wymierny efekt w postaci jedynej prowadzenia w II połowie - 59:57. Poloniści tracili wszak za każdą minutą swoje atuty. Miejscowi byli - coraz niebezpieczniej - pewni swego. 31. min - 72:63. Niedźwiadki - nie mając w zasadzie nic do stracenia - zdecydowały się na ostateczny zryw. W 36. min przy stanie 80:77 dwa rzuty osobiste egzekwował Andrzej Adamek. Była szansa na bezpośredni kontakt punktowy. Dwa „puddła”, błyskawiczna akcja gospodarzy, zakończona celną „trójką” i w praktyce było po sprawie.

Bo w rzeczonyj praktyce Polonia-Parte rozegrała w Szczecinie słabe zawody. Zapewne wyglądałyby one inaczej, gdyby nie zdarzenia z pierwszych minut tej konfrontacji. A punktów szkoda. Istnieje powód, by dwa pozostałe pojedynki (jutro z Zagłębiem Maczki Bór Sosnowiec i w niedzielę w Stalowej Wolę ze Stalą) pielęgnować i jeszcze raz pielęgnować. Dlaczego? Aby powtórnie nie zostać wyrolowanym, bądź... nie wyrolować się samemu.



Jedni polegli nad Sanem, Niedźwiadki nad Odrą.

Nazwisko	Pkt.	Czas gry	Rzuty (celne/oddane)		
			wolne	za 2 pkt.	za 3 pkt.
A. Adamek	16	31	4(6)	3(3)	2(3)
K. Mila	6	31	1(1)	1(2)	1(3)
D. Johnson	11	27	1(2)	5(7)	0(0)
M. Evans	24	31	4(4)	4(10)	4(5)
R. Rutkowski	19	35	6(8)	2(6)	3(5)
M. Miller	0	1	0(0)	0(0)	0(0)
A. Olszanecki	5	13	1(2)	2(3)	0(0)
T. Przewrocki	6	28	2(2)	2(3)	0(0)
P. Rosłowski	0	2	0(0)	0(0)	0(0)
<b>POLONIA-PARTE</b>	<b>87</b>	<b>200</b>	<b>19(25)</b>	<b>19(34)</b>	<b>10(16)</b>

**Asysty - 21:** Mila 6, Adamek 4, Przewrocki 4, Evans 2, Olszanecki 2, Rutkowski 2, Johnson 1.

**Zbiórki (atak) - 1:** Evans 1.

**Zbiórki (obrona) - 16:** Adamek 4, Johnson 4, Mila 3, Evans 2, Rutkowski 2, Olszanecki 1.

**Przechwyty - 12:** Adamek 4, Johnson 3, Mila 2, Olszanecki 1, Przewrocki 1, Rutkowski 1.

**Straty - 12:** Evans 3, Przewrocki 3, Rutkowski 3, Johnson 1, Mila 1, Olszanecki 1.

**Bloki - 2:** Johnson 1, Rutkowski 1.

**Przewinienia - 22:** Johnson 5, Mila 5, Evans 4, Adamek 3, Olszanecki 2, Rutkowski 2, Przewrocki 1.

**PKK WARTA SZCZECIN**

**Punkty:** D. Blumczyński 29, M. Eggleston 26, W. Królik 15, L. Wilson 14, T. Mrozek 8, A. Karaś 2, W. Zagórski 2, P. Suski 0, A. Poreda 0.

## W pozostałych meczach:

### 11-12 grudnia

PeKaeS (dawniej: Mazowszanka) - AZS-Elana 89:73 (49:43), Noteć - BT „Bobry” 74:92 (37:51), Pogoń - Anwil-Nobiles 64:77 (37:36), Unia - Trefl 71:73 (36:39), Browar Dojlidy - Stal 73:72 (30:40). Mecz Zepter-Śląsk - Komfort-Forbo przerwany na 27 stycznia 1998 r. Pauzowała: Zagłębie MB.

### 14-15 grudnia

Komfort-Forbo - PeKaeS 68:81 (40:36), BT „Bobry” - Pogoń 105:98 (43:55), Zepter-Śląsk - Trefl 81:76 (52:33), Zagłębie MB - Unia 83:74 (48:45), Anwil-Nobiles - Browar Dojlidy 77:68 (41:23), AZS-Elana - Noteć 74:66 (45:26), Stal - PKK Warta 78:89 (40:49). Pauzowała: Polonia-Parte.

1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.	9.	10.	11.	12.	13.	14.	15.
PeKaeS Pruszków	BT „Bobry” Bytom	Zagłębie MB Sosnowiec	Zepter-Śląsk Wrocław	Pogoń Ruda Śląska	Polonia-Parte Przemyśl	Anwil-Nobiles Wrocław	Unia Tarnów	AZS-Elana Toruń	Trefl Sopot	PKK Warta Szczecin	Komfort-Forbo Stargard Szcz.	Noteć Inowrocław	Browar Dojlidy Białystok	Stal Stalowa Wola
22	23	22	21	22	22	23	22	23	23	22	22	22	22	
42	41	37	36	36	35	34	32	32	31	30	30	29	26	
20-2	18-5	15-7	15-6	14-8	13-9	11-12	10-12	9-14	8-15	8-14	8-14	7-15	3-20	
2003:1667	1974:1739	1790:1750	1576:1573	1881:1806	1802:1795	1703:1681	1782:1707	1721:1870	1706:1769	1840:1905	1579:1698	1701:1874	1632:1938	

## Przemyskie Niedźwiadki w statystyce (po 22 kolejkach)

Asysty -	16,82 (370/22)
Zbiórki (ogółem) -	25,10 (552/22)
Zbiórki (atak) -	6,82 (150/22)
Zbiórki (obrona) -	18,28 (402/22)
Przechwyty -	13,95 (307/22)
Straty -	15,05 (331/22)
Bloki -	3,45 (76/22)
Przewinienia -	20,86 (459/22)

### SKUTECZNOŚĆ (W %):

Wolne -	71,3 (366/513)
Za 2 pkt. -	56,6 (508/897)
Za 3 pkt. -	44,6 (140/314)

### Punkty

1. D. Johnson - 17,57 (369/21)
2. R. Rutkowski - 17,41 (383/22)
3. M. Evans - 16,05 (353/22)
4. A. Adamek - 10,80 (216/20)
5. A. Olszanecki - 7,47 (142/19)

4. R. Rutkowski - 2,27 (50/22)
5. A. Adamek - 2,05 (41/20)

### Bloki

1. D. Johnson - 2,29 (48/21)
- pozostali gracze poniżej 1 bloku na mecz

### Asysty

1. K. Mila - 4,59 (101/22)
2. A. Adamek - 3,50 (70/20)
3. R. Rutkowski - 2,50 (55/22)
4. M. Evans - 2,23 (49/22)
5. B. Kozieł - 1,70 (34/20)

### Przewinienia

1. R. Rutkowski - 3,18 (70/22)
2. A. Adamek - 3,05 (61/20)
3. K. Mila - 2,91 (64/22)
4. D. Johnson - 2,90 (61/21)
5. M. Evans - 2,77 (61/22)

### Zbiórki (ogółem)

1. D. Johnson - 8,95 (188/21)
2. M. Evans - 5,36 (118/22)
3. R. Rutkowski - 2,91 (64/22)
4. A. Olszanecki - 2,26 (43/19)
5. A. Adamek - 1,80 (36/20)

### Czas gry

1. M. Evans - 35,00 (770/22)
2. D. Johnson - 32,38 (680/21)
3. A. Adamek - 31,70 (634/20)
4. R. Rutkowski - 30,55 (672/22)
5. K. Mila - 28,00 (616/22)

### Zbiórki (atak)

1. D. Johnson - 3,14 (66/21)
2. M. Evans - 1,45 (32/22)

pozostali poniżej 1 zbiórki na mecz

### SKUTECZNOŚĆ (W %):

#### Wolne

1. R. Rutkowski - 80,4 (90/112)
2. A. Adamek - 79,7 (55/69)
3. K. Mila - 78,3 (18/23)
4. M. Evans - 76,1 (67/88)
5. T. Przewrocki - 76,0 (19/25)

### Zbiórki (obrona)

1. D. Johnson - 5,81 (122/21)
2. M. Evans - 3,91 (86/22)
3. R. Rutkowski - 2,32 (51/22)
4. A. Olszanecki - 1,74 (33/19)
5. A. Adamek - 1,55 (31/20)

### Za 2 pkt.

1. D. Johnson - 69,6 (144/207)
2. B. Kozieł - 66,6 (22/33)
3. T. Przewrocki - 56,3 (27/48)
4. R. Rutkowski - 54,1 (79/146)
5. M. Evans - 53,8 (113/210)

### Przechwyty

1. A. Adamek - 2,65 (53/20)
2. K. Mila - 2,59 (57/22)
3. D. Johnson - 2,38 (50/21)
4. R. Rutkowski - 1,95 (43/22)
5. M. Evans - 1,86 (41/22)

### Straty

1. K. Mila - 2,68 (59/22)
2. M. Evans - 2,55 (56/22)
3. D. Johnson - 2,33 (49/21)

### Za 3 pkt.

1. B. Kozieł - 70,0 (7/10)
2. T. Przewrocki - 66,6 (6/9)
3. D. Johnson - 57,1 (4/7)
4. A. Adamek - 52,1 (37/71)
5. R. Rutkowski - 47,4 (45/95)



Sztab szkoleniowy przemyslan: J. Chudeusz (gestykulujący) i P. Trojnar (zamyślony) miał poważny orzech do zgryzienia.

### III liga

**Soki Derby Gorlice - Znicz 89:82 (47:38)**

**Punkty:** M. Fruga 22, P. Szczotka 22, M. Pękalski 18, G. Szczotka 12, B. Krupa 7, R. Urbanek 1.

**Sokół-Orta Łańcut - Polonia II 57:69 (29:30)**

**Punkty:** M. Miller 22, M. Szkółka 20, M. Drozd 11, T. Kowaliw 8, M. Dobrowolski 4, P. Radochoński 3, P. Gembarzewski 1.

### Młodziki

**MKS Znicz - Polonia 61:58 (31:29)**

**Punkty:** R. Jabłoński 22, J. Misicki 14, T. Preis 8, M. Krzywka 4, M. Lisiecki 4, A. Dziedzic 2, B. Hadała 2 (Polonia).

**Polonia - MLKS Rzeszów 96:89 (49:52)**

**Punkty:** R. Jabłoński 33, T. Preis 26, A. Dziedzic 16, J. Misicki 9, M. Krzywka 8, B. Hadała 4.

## Koszykarski kalendarzyk

### 18 grudnia (czwartek)

**I liga:** Polonia-Parte - Zagłębie MB Sosnowiec (godz. 17:30)

### 20 grudnia (sobota)

**Juniory:** Polonia - Unia Tarnów (godz. 11:00; SP 6)

### 21 grudnia (niedziela)

**III liga:** Polonia II - Gold-Drop Limanowa (godz. 12:00; SP 6)

STRONĘ ZREDAGOWAŁ:  
MARIUSZ GODOS.



Opinie, komentarze – JKS

# Kto zje teraz tę żabę?

Do końca IV-ligowych zmagani minionego sezonu JKS toczył emocjonującą, zakończoną pomyślnie, walkę o awans, ale już to bardziej elitarne, bo III-ligowe towarzystwo, potraktowało jarosławskiego beniaminka od samego początku niezbyt przyjaźnie. Jarosławianom w III lidze małopolskiej udało się tylko raz zaznać smaku zwycięstwa i 4 mecze zremisować, za to przeciwnicy okazali się od nich lepsi aż 12 razy. O tym, jak marzenia rozminęły się z rzeczywistością, *ŻP* rozmawia z trenerem JKS **Markiem Stenczakem**.

Jakie były Pana przedsezonowe zamierzenia?

– Zaczniemy może od sprawy naszego awansu do III ligi. Wydawało się, a może tak tylko wyglądało, że bardzo go wszyscy w Jarosławiu chcieli. I jeśli dla mnie i moich zawodników sprawił on autentyczną radość i satysfakcję, to już u władz miejskich i naszych ewentualnych sponsorów, na których bardzo liczyliśmy, żadnego zadowolenia jakoś nie odczuliśmy, wręcz przeciwnie, dopiero teraz zaczęły się nasze trudności finansowe. Byłbym jednak niesprawiedliwy, gdybym nie podziękował takim firmom jak: Mosspol, Toolmex, Mors czy JPB Budexim, ale przecież ich pomoc nie mogła wystarczyć nam na warunki III-ligowe. No i zaczęło się – do sezonu przystąpił praktycznie „z marszu”, zaledwie po kilku sparingach, bez obozu, bez znaczących wzmocnień, za to jeszcze osłabieni kadrowo, gdyż odeszli od nas tak podstawowi gracze jak Wiesław Czerwiński (Kamax) czy Roman Kłopot (Czarni Pawłowski). W ich miejsce pozyskaliśmy jedynie Klaudiusza Jasiwicza (Alwernia) i Bogusława Nogę (Piast Tuczemy), a więc zawodników z niższych klas. Wrócił jeszcze z Zelmuru obrońca Witek Baran, wziąłem też do kadry pierwszego zespołu pięciu naszych juniorów. Choć zdawałem sobie sprawę, że z takim potencjałem kadrowym w wyższej klasie rozgrywkowej nie będzie nam wcale łatwo, mogłem jednak liczyć na poprawną, dobrą grę swojego zespołu, a po cichu liczyłem też, że uplasujemy się – tak jak inni beniaminkowie – gdzieś około VIII-XII miejsca. Utwierdził mnie jeszcze w tym przekonaniu zupełnie niezły nasz inauguracyjny mecz z Garbarnią w Krakowie, gdzie zaczęliśmy od remisu 2:2, a powiniśmy tam spokojnie wygrać. Niestety, wszystko runęło już jednak tydzień później, gdy graliśmy z Kamaxem u siebie – mój zespół uległ wtedy praktycznie rozbiciu. Poważnej kontuzji doznał nasz kluczowy pomocnik Mariusz Orzechowski i był to dla niego koniec sezonu, a kto wie, czy i nie piłkarskiej kariery. Poturbowani zostali jeszcze Robert Żelazny i Robert Makarowski, co uniemożliwiło im potem udział w kilku meczach. I tak już za nami ciągnęło się to pasmo niepowodzeń do końca, a nie sprzyjał nam też jesienny terminarz gier, gdyż w szczęściu pierwszych kolejkach aż czterokrotnie graliśmy na wyjazdach, pozostając po nich z... jednym, jedynym punktem, zdobywamy w Krakowie.

Jak Pan może ocenić poszczególne formacje w swoim zespole?

– Na pozycji bramkarza skorzystałem aż z trzech zawodników. W trzech pierwszych meczach bronil Krzysztof Kruba, który jednak po

przegranych 1:4 meczu w Boguchwale, gdzie sam też wypadł dość blado, pogniwał się na klub, bo ten nie wywiązał się wobec niego z zobowiązań finansowych. Jego miejsce zajął więc nasz „etatowy” bramkarz Ryszard Kulpa. Ten z kolei nie był zbyt dobrze przygotowany do sezonu, gdyż więcej zajmował się pracą zarobkową i rzeczywiście jesienią specjalnie nie błyszczał, a takiej bramki, jak w meczu z Polonią – Mariusz Rop strzelił mu bezpośrednio z rzutu rożnego – to chyba w życiu jeszcze nie przepuścił. W ostatnim meczu jesieni dałem szansę juniorowi Tomkowi Dymnickiemu i uważam, że warto w niego inwestować.

W obronie graliśmy najczęściej „trójką”: Boguś Noga – Marek Strawa – Witek Baran i tu skuteczność tej formacji opierała się głównie na dyspozycji stopera Marka Strawy – to prawdziwy filar i ostoja defensywy. Gdy graliśmy „czwórką” w obronie, dochodził najczęściej Damian Mazur lub Krzysztof Romanow, ten pierwszy niezbyt pewny, bo będąc aktualnie w wojsku mało trenuje, drugi zaś borykał się z kontuzjami lub... zbierał żółte kartki. Choć ogólnie grę linii obronnych oceniam pozytywnie, to muszę powiedzieć, że więcej – oprócz stałych fragmentów gry – spodziewałem się po Baranie, ale i on mniej trenował, bo na co dzień mieszka i pracuje w Rzeszowie. Cięższe są natomiast z dwóch – ze Stalą Sanok i Polonią – udanych występów juniora Macieja Saranaka, ten chłopak ma bardzo dobre warunki fizyczne i w przyszłości powinniśmy mieć z niego sporo pożytku.

W środku pola, po odejściu Wieśka Czerwińskiego, rola reżysera gry przypadła młodemu Danielowi Bartłomowiczowi, a ten wywiązywał się z niej... wle, na ile pozwalali mu przeciwnicy. Myślę, że grzywa już lepsze mecze, a może peszyło go, że był kilkakrotnie „podglądany” przez trenera Zbigniewa Bartnika? Zawodnikiem od „czarnej roboty” był w liniach pomocy Robert Makarowski, szkoda tylko, że prześladowany często kontuzje. Jeśli chodzi o bocznych pomocników, to ciągle czekam na więcej ze strony Wojtka Barnaka, a Mariusz Szmuc bardziej sprawdza mi się w ataku niż w zadaniach defensywnych. Osobny rozdział to Robert Żelazny, zawodnik szybki, dynamiczny, niezły technicznie, potrafiący z dużą swobodą wypracowywać sobie dogodną sytuację podbramkową, których najczęściej... nie wykorzystuje. Pech czy jakaś psychiczna blokada? Życzę mu, by się wreszcie – z korzyścią dla siebie i dla nas – przełamał.

I doszliśmy wreszcie do przedniej formacji. Z 14 goli zespołu, tylko 6 zdobyli napastnicy, co nie wystawia im najlepszej rekomendacji i



To zdjęcie już prezentowaliśmy. Drużyna JKS tuż po przegranej finałowym meczu Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim z Polonią w Przemyślu. Wówczas indagowaliśmy o potencjalne wzmocnienia beniaminka i liczyliśmy na wyraźną wzmocnienie formy. Ani jednego, ani drugiego doświadczyć było ciężko. Pierwszy z prawej, w górnym rzędzie, trener Marek Stenczak.

właśnie małą skuteczność była jesienią naszym „grzechem głównym”, zaważyła też na wynikach wielu meczów, w których „uciekaly” nam prawie pewne punkty. Darek Pietryna żyje już tylko wspomnieniami, jak to w ubiegłym sezonie był „królem strzelców” w niższej klasie. Przechodzi poważny kryzys formy (tylko 3 gole), ale też nie rozpiszając go warunki życiowe, co jestem w stanie zrozumieć. Jego następcą może być już niedługo nasze „odkrycie sezonu” – Wiesław Litwin, również strzelec 3 goli, ale jeśli solidnie przepracuje okres zimowy i potrafi pogodzić piłkę ze szkołą (czeka go maturę!), wiosną może należeć już do niego. Z kolei Klaudek Jasiwicz nie potrafił się przez całą rundę „odnaleźć”, leczyl też zadawnioną kontuzję i tu też liczę na udaną dla niego rundę rewanżową. W ataku mam jeszcze juniora Huberta Budzisa – ma zadatki na dobrego piłkarza, a na razie jego zadaniem jest ogrywanie się, stąd jest typowym zmiennikiem.

JKS w tabeli jest w bardzo trudnej sytuacji, ale co dalej?

– W związku z reorganizacją rozgrywek III ligi, smutny los spadkowicza spotka jeszcze wiele innych, lepszych od nas zespołów. Już teraz musimy więc myśleć o budowaniu dobrego zespołu na IV ligę i robić to spokojnie, metodycznie. W tym kierunku będą zmierzały nasze zimowe przygotowania, gry kontrolne i wiosenna runda rewanżowa. Mogę zapewnić, że jeszcze nasi kibice zobaczą niejednego dobrego mecz w naszym wykonaniu, nie zamierzamy i wcale nie odpuścimy łatwo nikomu, a wiosną to nam będzie sprzyjał terminarz. Będziemy próbowali się wzmocnić i dlatego prowadzimy już rozmowy z kilkoma zawodnikami, którzy chcą u nas grać, ale na wielkie transfery nas nadal nie stać.

I w ten sposób znów doszliśmy do spraw finansowych...

– By w ogóle rozpocząć jakiegokolwiek przygotowania do sezonu musi bezwzględnie zostać uregulowanych kilka dawno nabrzmiałych spraw wobec zawodników. Czy pan wie, że chłopcy nie dostali złamanego szeląga za swój awans? Ze tylko my obaj z kierownikiem zespołu – Romkiem Wawrzynkiewiczem uściskaliśmy im dłonie? Nie uregulowane jest tzw. dożywianie z treningi, nie mieli wypłaconych żadnych premii, przez wiele lat ciągną się sprawy przyznania przez władze miasta mieszkani dla niewątpliwie zasłużonych dla klubu i pośrednio dla samego miasta zawodników – Ryszarda Kulpy i Dariusza Pietryny. Ten pierwszy mieszka z trójką

dzieci na stadionie, w przeznaczonym już dawno do rozbioru starym baraku, drugi zaś – w miejskich „czworakach” bez podstawowych wygód, z dwójką dzieci, w tym jednym, wymagającym szczególnej troski. Gdy w dalszym ciągu nikt nie przyjdzie nam z jakąkolwiek pomocą, jakich możemy użyć argumentów, by zachęcić chłopców do podjęcia na nowo treningów? Nie bardzo mogę sobie na to pytanie odpowiedzieć. A jeszcze jest przecież sprawa samego stadionu, który niszczeje i wymaga w wielu miejscach poprawy i naprawy – uzupełnienie ogrodzenia, ławek dla publiczności, wykonanie bezpiecznego wejścia dla sędziów, takie mamy przecież zalecenia. A już jeden mecz graliśmy w tym sezonie bez publiczności...

Trudno uwierzyć, by w ponad 40-tysięcznym mieście nikogo nie obchodził los drużyny piłkarskiej...

– Ale tak istotnie jest. Cóż z tego, że mam już opracowany zimowy plan przygotowania do sezonu, skoro już dziś trzeba by było pewne rzeczy poustalać, „zaklepać” terminy i miejsca, bo czas biegnie szybko, inni zaś nie próżnują, a my jako sekcja w dalszym ciągu nie wiemy, na czym stoimy.

ROZMAWIAŁ:  
WACŁAW KRAMARZ

Kto lub co może poprawić nastroje wokół piłkarskiej „Jedenastki” JKS? Idą święta i Nowy 1998 Rok – więc może redakcyjne życzenia, by ta smutna karta jarosławskiego futbolu szybko się odwróciła, zostaną spełnione.



BANK DEPOZYTOWO-KREDYTOWY S.A.  
Grupa Pekao S.A.

Oddział w Przemyślu, ul. Mickiewicza 6, tel. 678-28-31

oferuje  
nowe, korzystne formy lokowania oszczędności  
imiennie certyfikaty depozytowe

• wartość nominalna – 1.000 zł

• okres wykupu – 6 miesięcy

• oprocentowanie – 20% w stosunku rocznym

Zapraszamy do korzystania z naszych usług



# Radosne mikołajki

Przez trzy dni (12-14 grudnia) trwał w Jarosławiu III Mikołajkowy Międzynarodowy Turniej Piłki Ręcznej Juniorek o puchar dyrektora Zespołu Szkół Rolniczych w Zarzeczcu. Ostatecznie wzięło w nim udział 7 zespołów, gdyż niemal w ostatniej chwili zrezygnowały z przyjazdu do Jarosławia juniorki węgierskie (Vasas Budapeszt) i ukraińskie (Awtomobilist Browary), a „awaryjnie” organizatorzy zaprosili Anilanę Rakaszawa. Te komplikacje spowodowały w konsekwencji zmianę formuły rozgrywania turnieju – zamiast w dwóch grupach, zespoły grały ze sobą „każdy z każdym”, a mecze trwały 2x20 minut.

**W** pierwszym dniu (piątek) odbyło się 8 meczów, ale ze względu na spore różnicowanie umiejętności między poszczególnymi zespołami, nie wszystkie pojedynki były ciekawe. Niespodziewanie najwięcej emocji dostarczyły mecze z udziałem młodzieńców JKS (trener Gała Kowalenko), które na inaugurację imprezy pokonały bardziej „dorosłą” Juwenia Szczecin i choć potem gładko uległy zawodniczkom z Reszla, to na zakończenie piątkowych gier zremisowały z Anilaną. Los sprawił, że już w drugim meczu turnieju spotkały się zespoły, które były od początku uważane za najpoważniejszych kandydatów do zwycięstwa – MOSiR Zory (dwukrotny finalista MP juniorek) i słowacki Zekon-Nafta Michalovce. Wygrały dość łatwo Słowaczki, choć gdyby ten mecz był rozgrywany nazajutrz, jego rozstrzygnięcie mogłoby być zupełnie inne. W piątek ciekawy pojedynek stoczyły jeszcze Słowaczki z JKS-Koliber Zarzeczce (trener Zygmunt Szumilak).

**Wyniki:** Juwenia Szczecin – JKS Jarosław 12:13 (6:7), MOSiR Zory – Zekon-Nafta Michalovce 26:16 (13:7), JKS-Koliber Zarzeczce – Anilana Rakaszawa 18:12 (11:5), ZSR Reszel – JKS 23:14 (11:6), Juwenia – MOSiR 13:28 (5:11), Koliber – Zekon 15:21 (8:11), ZSR Reszel – MOSiR 9:27 (3:16), Anilana – JKS 15:15 (6:5).

W drugim dniu turnieju (sobota) odbyło się także 8 pojedynków, ale wyrównana walka trwała tylko w jednym, w którym spotkały się raczej słabsze zespoły – Juwenia i Anilana. Wygrał ten ostatni,



Trzecia drużyna turnieju JKS-Koliber Zarzeczce.

a zwycięstwo sprawiło im ogromną, okazaną zresztą niezwykle spontanicznie, radość. W pozostałych meczach grano najczęściej „do jednej bramki”, choć dwa z nich miały dość niecodzienny przebieg. Juwenia prowadziła z ZSR Reszel 4:1, by – nie zdobywając już potem bramki – stracić ich pod rząd aż 23, a podobnie „spisały się” jarosławskie młodzieżki, które ze swoimi starszymi koleżankami (JKS-Koliber) po 10. minutach prowadziły 6:3, by stracić pod rząd bramki... 13. Efektowną, niezwykle szybką i widowiskową grę pokazały w swoich trzech sobotnich meczach juniorki ze Słowacji, wśród których znakomicie spisywała się małutka skrzydłowa Maria Hricikova.

## Młodzieżki zakończyły I rundę rozgrywek

W ostatnim meczu I rundy w makroregionalnej lidze młodzieżek piłkarki ręczne JKS zremisowały w Jarosławiu z Beskidem Nowy Sącz. Bramki dla nich zdobyły: E. Świąder – 9, E. Hołysz i E. Ryjoch – po 5, A. Gudzińska i B. Krzyszowska – po 2 oraz M. Gdyk – 1.

**Wyniki:** ZSR Reszel – Juwenia 24:4 (8:4), Zekon – Anilana 24:11 (11:4), Koliber – JKS 25:11 (11:6), Juwenia – Anilana 12:14 (7:9), ZSR Reszel – Koliber 13:23 (6:13), Zekon – JKS 33:12 (14:8), MOSiR – Anilana 22:11 (10:2), Zekon – Juwenia 29:8 (15:3).

W ostatnim dniu turnieju (niedziela) odbyło się już tylko 5 meczów, ale za to trzy z nich dostarczyły sporych emocji. Pierwszy – to „radosny szczypiorniak” Anilany, która długo – ze swoją „indywidualistką” Marią Zacharą – trzymała się dzielnie z silniejszymi fizycznie zawodniczkami z Reszla, lecz ostatecznie przegrała. Pozostałe to dwa

ostatnie mecze turnieju, mogące rozstrzygnąć o jego końcowych premiach. Słowaczki, które niespodziewanie natrąfiły na silny opór juniorek z Reszla, dopiero w 30. minucie meczu zdołały doprowadzić do remisu (12:12), w 32. minucie objęły pierwszą prowadzenie – 14:13 i nie oddały go już do końca. W ostatnim, 21. meczu turnieju spotkał się MOSiR Zory z JKS-Koliber Zarzeczce. Rewelacyjnie w bramce gospodyń imprezy spisywała się Sabina Hołysz i to głównie dzięki jej udanym interwencjom Koliber najpierw „wyciągnął” z 1:3 na 4:3 i 5:4, potem (24. min) poprawił wynik z 5:10 na 8:11 (efektowne akcje i rzuty M. Pukalskiej i J. Cholewy), a w końcowych minutach meczu z bardzo niekorzystnego 9:15 (29. min) „zrobiło się” w 37. min tylko 15:16 (znów kilka świetnych akcji M. Pukalskiej i A. Baran). Niestety, bardziej doświadczona Słowaczki nie dały sobie już wydrzeć zwycięstwa i bez porażki ukończyły turniej.

**Wyniki:** ZSR Reszel – Anilana 17:13 (8:6), Juwenia – Koliber 7:15 (4:9), MOSiR – JKS 27:5 (12:4), ZSR Reszel – Zekon 13:17 (9:7), MOSiR – Koliber 18:15 (10:5).

Ostatecznie zwycięstwo w mikołajkowym turnieju i puchar dyrektora Zespołu Szkół Rolniczych w Zarzeczcu przypadły MOSiR Zory (12 pkt.) na II miejscu (10 pkt.) uplasował się Zekon-Nafta Michalovce (puchar redakcji dziennika Super Nowości), a na III (8 pkt.) – JKS-Koliber Zarzeczce (puchar Urzędu Miasta Jarosławia). Kolejne miejsca, za które puchary ufundowała RWLZS zs. w Jarosławiu zajęły: IV – ZSR Reszel (6 pkt.), V – Anilana Rakaszawa (3 pkt.) i VI – młodzieżki JKS Jarosław (3 pkt.). Na ostatnim, VII miejscu znalazła się Juwenia Szczecin (0 pkt.), nagrodzona jednak pucharem OZPR Przemysł.

Najlepszą zawodniczką imprezy uznano Joannę Wodniak (MOSiR Zory), najlepszą bramkarką – Sabinę Hołysz (JKS-Koliber), zaś „królem strzelców” została Maria Zachara (Anilana Rakaszawa) – 41 bramek.

Upominek dla „Najmilszej” otrzymała Słowaczka Ludmiła Pekarowa, dla „Najmłodszej” – Marzena Noga, 12-latką z JKS. Najlepsze zawodniczki w każdym zespole: S. Pawłuszewska (Koliber), E. Świąder (JKS), L. Sączuk (MOSiR), M. Hricikova (Zekon), A. Birman (ZSR Reszel), D. Młodoch (Anilana) i M. Gbiorezyk (Juwenia) otrzymały śpiwory, a po każdym meczu wyróżnione dziewczęta otrzymywały sympatyczne maskotki – nagrody te ufundował sanepid Jarosław.

Tej udanej imprezie, której głównym organizatorem był ZSR Zarzeczce i działający tam ULKS „Koliber”, a współorganizatorami RWLZS zs. w Jarosławiu i JKS, towarzyszyły występy Państwowego Ogniska Balcotowego w Jarosławiu, a także edukacyjna akcja miejscowego sanepidu pod hasłem „Ocalić miłość – pokonać AIDS”, zaś bogactwo nagród i upominków organizatorzy zawdzięczają sporej liczbie sponsorów z Zarzeczca, Przeworska, Jarosławia i okolic.

WACŁAW KRAMARZ



Choć młode zawodniczki JKS rozgrzewały się intensywnie, ale wykazując tradycyjną gościnność musiały uznać wyższość swoich rywalów.

Gdy piłkarskie murawy pokrył śnieg

# Kopią w hali duzi i mali

## Turniej im. Jerzego Tchórzewskiego

6 grudnia odbył się w przemyskiej hali sportowej turniej piłkarskich piątek dla uczczenia pamięci tragicznie zmarłego uczestnika wielu rekreacyjnych imprez w piłce nożnej Jerzego Tchórzewskiego.

Turniej – już po raz drugi – zorganizowali jego koledzy. W tym roku w imprezie uczestniczyły drużyny: Czuwaju, Publikatora, Sancoop (w drużynach tych występował Jerzy Tchórzewski) oraz Metalowca Kraśnik, Radio-Taxi 919 Rzeszów, Zelmeru Rzeszów i po raz pierwszy drużyny zza wschodniej granicy – Galicji Drohobycz. W eliminacjach, które rozegrano w dwóch grupach padły wyniki:

Grupa I: Sancoop – Metalowiec 4:6, Sancoop – Radio-Taxi 919 1:8, Metalowiec – Radio-Taxi 3:3.

Grupa II: Czuwaj – Galicja 1:0, Publikator – Zelmer 3:5, Czuwaj – Publikator 5:1, Galicja – Zelmer 2:2, Publikator – Galicja 0:3, Czuwaj – Zelmer 1:1.

W meczu o 3. miejsce Metalowiec Kraśnik pokonał Galicję Drohobycz 5:2. Drużyna z Drohobycza nie wytrzymała trudów turnieju. Do przerwy (grano 2x15 min) prowadziła 2:0, ale po zmianie stron była już tylko tłem dla składnie grającej piątki z Kraśnika.

Bardzo zacięty był pojedynek o pierwsze miejsce w turnieju, w którym spotkały się: Radio-Taxi 919 Rzeszów i przemyski Czuwaj. Zwycięska bramka dla drużyny z Rzeszowa padła na dwie minuty przed zakończeniem meczu i ona wywiozła z Przemysła główne trofeum z tego udanego turnieju. Pozostałe drużyny otrzymały pamiątkowe dyplomy i na-

grody ufundowane przez przemyskich sponsorów. Turniej sędziowali Bogdan Kościelny i Andrzej Zeles.

## Eliminacje do Pucharu Mytnika

7 grudnia przemyski OZPN zorganizował turniej drużyn młodzieżowych, którego celem było wyłonienie kadry okręgu na zawody o Puchar Mytnika.

W turnieju wzięło udział 83 młodych piłkarzy z czolowych drużyn z naszego województwa. W wyniku eliminacji w dwóch grupach rozgrywkowych pierwsze miejsca w nich zajęły drużyny JKS i Czuwaju. W finale zwyciężyli młodzi jarosławianie 2:1, prowadząc do przerwy 2:0. Bramki dla zwycięzców strzelili: Emil Mazur i Paweł Kłos, a dla Czuwaju Piotr Wiśniewski. Pozostałe miejsca w turnieju zajęły drużyny: Gi-

ganci Radymno (3.), Sokół Lubaczów (4.), Polonia Przemysł (5.), Zurawianka Zurawica (6.), Dynovia Dynów (7.). W turnieju nie wzięły udziału zaproszone drużyny Orła Przeworsk i Kamaxu Kańczuga. Puchar zwycięskiej drużynie wręczył trener-koordynator OZPN Jan Duda a kierownikiem turnieju był Henryk Hemerling.

## Konsultacja kadry

W wyniku eliminacji 7 grudnia ustalono kadrę okręgu do dalszych rozgrywek o Puchar Mytnika. Do kadry powołano zawodników: Emil Mazur, Krystian Wawrzaszek, Marek Klecha, Łukasz Śmiech, Artur Bońka, Piotr Szotyński, Bogusław Szotyński, Dariusz Misiąg, Jacek Jabłoński (JKS); Grzegorz Góral, Robert Imiołek, Adam Góral, Damian Klepaczki, Grzegorz Sanocki, Dariusz

Lizak, Łukasz Zwierzyński, Hubert Leja, Marcin Radochoński, Grzegorz Kasprzyk, Grzegorz Moskal (Przemysł); Roman Cypriło, Piotr Wojtański, Grzegorz Luft, Marek Łuków (Giganci Radymno); Tomasz Kopicuch, Przemysław Antonik, Andrzej Huk, Bartłomiej Stachurski (Sokół Lubaczów).

Kadra okręgu odbyła pierwszą konsultację. Chłopcy spotkali się 13 grudnia w przemyskiej hali, by poćwiczyć i lepiej się poznać przed czekającym ich pierwszym meczem w styczniu 1998 roku. Przeciwnikiem będzie drużyna OZPN Nowy Sącz.

## Św. Mikołaj piłkarzem?

Tradycyjny mikołajkowy turniej halowej piłki nożnej szkół podstawowych Przemysła zakończył się w piątek, 12 grudnia. Wzięło w nim udział dziewczęta szkół, a po eliminacjach

do finału zakwalifikowało się 6 zespołów.

Mecze eliminacyjne trwały 2x5 min, natomiast finałowe 2x8 min. Grano systemem „każdy z każdym”. Spośród zespołów występujących w finale, dwa reprezentowały Szkołę Podstawową nr 14 i jak się okazało właśnie „bratobójczy” pojedynek pomiędzy tymi dwoma zespołami – zakończony remisem 1:1 – przechrzył szalę ostatecznego zwycięstwa w turnieju na korzyść reprezentacji ze Szkoły Podstawowej nr... 2. Kolejne miejsca zaś zajęły: 2. SP 14 (I), 3. SP 16, 4. SP 6, 5. SP 4, 6. SP 14 (II).

Organizatorami turnieju byli: Zarząd Miejski SZS, Wydział Edukacji i Sportu UM oraz WZSZS. Mecze finałowe sędziował Stanisław Kuźmiński, przed laty piłkarz RWKS Polna.



Piłka ręczna

# Znać swoje miejsce w szeregu

**Czuwaj Przemysł – Petrochemia Płock 24:37 (11:16) i 18:28 (7:13)**

**Czuwaj:** Śliwiński, Kulik – Maćkowski 9 i 4, Batko 0 i 0, Wiśniowski 4 i 3, Komenda 3 i 6, Krupa 3 i -, Błażkowski 3 i 2, Szechyński 2 i 3, R. Czajkowski 0 i 0, Jarosz 0 i 0, Muzyczek 0 i -.

**Petrochemia:** Góral, Marszałek – Kisiel 3 i 1, Witkowski 7 i 1, Malesa 9 i 6, A. Niedzielski 2 i 8, Jakubiak 4 i 0, Jankowski 1 i 2, Dębski 0 i 2, Tokarski 0 i -, Krysiniński 0 i -, M. Nowakowski 0 i 0, Wusztar – i 2, Piórkowski – i 6.

**Sędziowali:** M. Góralczyk i M. Majka (obaj z Katowic).

**Kary:** Czuwaj – 2 i 2 min, Petrochemia – 10 i 12 min.

**Widzów:** ok. 600 i 300.

Niewielu było optymistów, oczekujących pozytywnego zakończenia dwumeczu pomiędzy zajmującym przedostatnie miejsce w tabeli I ligi piłki ręcznej Czuwajem Przemysł a liderem tejże ligi Petrochemią Płock. Poza własną halą i widownią trudno by szukać atutów po stronie beniaminka. Półroczna dyskwalifikacja nie pozwoliła na udział w meczach Piotra Króla, a an-

gina wykluczyła ponadto z gry Jacka Pysia. Jak się również okazało także i kibice nie bardzo chcieli pomóc swojej drużynie. Liczniejsi w sobotę, pozwalali sobie na mało wybredne docinki pod adresem wszystkich, którzy poruszali się na parkiecie, nie wyłączając „swoich”. Spokojniejsi w niedzielę, nie potrafili zdobyć się na zorganizowany doping. Nikogo nie trzeba przekonywać,

ile znaczy wsparcie widzów w tak zespołowej grze, jaką jest piłka ręczna. No chyba, że jest się Petrochemią Płock, której, sądząc po ilości zawodników przywiezionych do Przemysła oraz osób towarzyszących, czego nie brakuje. Trener Bogdan Zajęczkowski mógł przebiec wśród czterestki dobrych szczypiornistów niemal jak w ulgawkach, co też i czynił z wprawą prawdziwego za-



Bramkarz gości Andrzej Marszałek czarował piłkę wzrokiem.



Ryszard Komenda w dynamicznej akcji pod bramką Petrochemii.

wodowca. Problemów z bogactwem wyboru, o czym wszyscy wiemy, trener Czuwaju Bogusław Ozga nie ma żadnych, co wcale nie oznacza, że jest mu dzięki temu łatwiej. Wróćmy jednak do gry.

W sobotę zaczęło się obiecująco od bramki z rzutu karnego, zdobytej przez Andrzeja Krupę, ale to było jedyne prowadzenie gospodarzy w ciągu obu spotkań. Goście szybko wyrównali, potem wyszli na prowadzenie, które przez pierwszych dziesięć minut utrzymywało się w obiecujących dla przemysła granicach. Od stanu 4:5 dla Petrochemii jej zawodnicy zdobyli sześć bramek nie tracąc żadnej i zdobyta przewaga pozwoliła im na spokojne kontrolowanie gry. Na domiar złego w tej części spotkania, w przypadkowym starciu przykryj kontuzji nabawił się A. Krupa. Na rozciętą skórę głowy lekarz musiał założyć mu trzy szwy i do końca meczu ten zawodnik już nie wystąpił. W drugiej połowie na dwa, trzy celne trafienia gości, szczyptorniści Czuwaju rzadko odpowiadali jednym, a kolejne załamanie – i tak nie najlepszej gry – pomiędzy 44. a 52. minutą kosztowało ich powiększeniem rozmiarów porażki do 13 bramek.

Po meczu kapitan naszej drużyny Kazimierz Wiśniowski nie starał się tłumaczyć przegranej: – *Przeciwnik był*

## W pozostałych meczach:

SPR Lubin – Grunwald 28:22 i 25:27, Pogoń – Paria 25:17 i 34:24, Śląsk-Cussons – Iskra 38:33 i 33:44, Warszawianka – Wybrzeże 26:25 i 24:23, Spójnia – San Pellegrino 36:20 i 26:24.

1. Petrochemia Płock	14	27	13-1-0	403:317
2. Iskra Kielce	12	20	10-0-2	441:310
3. Wybrzeże Gdańsk	18	18	8-2-4	382:343
4. Warszawianka	14	21	10-1-3	415:364
5. Spójnia Gdańsk	14	18	7-0-7	414:399
6. Śląsk-Cussons Wrocław	14	15	7-1-6	425:391
7. SPR Lubin	12	14	7-0-5	313:264
8. Pogoń Zabrze	14	11	4-3-7	352:356
9. Paria Szczecin	14	7	3-1-10	332:421
10. Grunwald Poznań	14	6	3-0-11	366:459
11. Czuwaj Przemysł	14	4	1-2-12	356:469
12. San Pellegrino	14	3	1-1-12	314:420

*klasowy, ale nawet w tym składzie personalnym mogliśmy przegrać różnicą do 10 bramek. Cóż, trzeba znać swoje miejsce w szeregu, jednak nie rozumiem szyderczych odzywek niektórych z przybyłych na mecz. To nie są kibice – powiedział.*

W niedzielę przegrana mogła być zdecydowanie mniej dotkliwa niż różnicą, „przepowiedzianych” przez K. Wiśniowskiego, 10 bramek. Wprawdzie trener B. Ozga miał jeszcze bardziej ograniczoną możliwość manewrów (Krupa i Śliwiński oglądali mecz z ławki), ale wprowadzenie do obrony wysokich juniorów Czajkowskiego i Jarosza oraz indywidualne krycie Witkowskiego, dało pewien rezultat. Gościom nie było już tak łatwo rzucać celnie z drugiej linii, a że gospo-

darze grali uważniej, więc rezultat bliski remisowi utrzymywał się aż do 24. minuty. Niestety, kilka nieudanych ataków drużyny Czuwaju i dobrych obron bramkarza Petrochemii Artura Górala skończyły się celnymi kontrami, co szybko zmieniło bilans na zdecydowanie mniej korzystny.

I znowu przez ponad dwadzieścia minut II połowy zawodnicy przemyscy odpowiadali bramką na bramkę zdobywając gości. Lecz przyszedł moment, kiedy kilka niecelnych podań, mało zdecydowanych zmian „w locie” i po prostu słabsza gra gospodarzy musiała zostać przez Petrochemię wykorzystana.

Tym razem były to mecze bez bohaterów. Najrówniej i na dobrym poziomie w drużynie Czuwaju zagrał Rafał Maćkowski, walczył Kazimierz Wiśniowski i coraz pewniej poczynił sobie Krzysztof Błażkowski. Słabiej niż zwykle spisywali się w bramce obaj przemyscy bramkarze i mniej widoczny był Ryszard Komenda.

W Petrochemii, która pokazała się przede wszystkim jako wyrównany zespół, najbardziej podobali się Malesa i Niedzielski oraz Witkowski (tylko w sobotę). Nie zawiedli też Góral i Marszałek w bramce.

Przegrane z Petrochemią były raczej w kalkulowane w ligowe przewidywania, na pewno też mogły mieć mniej zdecydowany charakter. Nieobecność aż trzech podstawowych zawodników, przy braku rezerw, musiała być widoczna. Największą więc troską pozostaje teraz jak najszybszy ich powrót do gry, zwłaszcza że już w najbliższą sobotę i niedzielę czekają szczyptorniści Czuwaju arcyważne spotkania wyjazdowe w Łodzi. San Pellegrino jest jednym z tych zespołów do ogrania, ale bez Pysia, Krupa i Króla o sukces będzie bardzo trudno.

## Informacja

o kursowaniu autobusów MZK w Przemyslu w okresie Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

1. Dnia 24.12.1997 r. (środa) Wigilia i 31.12.1997 r. (środa) Sylwester, autobusy kursować będą jak w dni robocze do godz. 20.00.

2. Dnia 25.12.1997 r. – Boże Narodzenie i 1.01.1998 r. – Nowy Rok kursować będą autobusy linii nr 2, 3, 4, 8, 9, 11, 13, 14, 19, 21, 28, 34 i 40 według świątecznego rozkładu jazdy w godzinach:

**Linia nr 2** od godz. 9.31 do 17.27:

Odjazdy z Zajeźdźni MZK 9.31, 10.31, 11.31, 12.31, 13.31, 14.31, 15.31, 16.31  
Odjazdy z Os. Krakowskie 10.04, 11.04, 12.04, 13.04, 14.04, 15.04, 16.04, 17.04.

**Linia nr 3** od godz. 9.35 do 17.41:

Odjazdy z Polnej S.A. 9.35, 10.35, 11.50, 12.50, 13.50, 14.50, 15.50, 16.50  
Odjazdy z Buszkowic 10.03, 11.18, 12.18, 13.18, 14.18, 15.18, 16.18, 17.18

**Linia nr 4** od godz. 7.45 z przyst. Wyb. Wilsona do godz. 20.16

**Linia nr 8** od godz. 9.40 z przyst. Wilczańska do godz. 16.55

**Linia nr 9** od godz. 8.02 z przyst. Jagiellońska do godz. 16.55

**Linia nr 11** od godz. 7.35 z przyst. Zajeźdźnia MZK do godz. 19.10

**Linia nr 13** od godz. 9.18 z przyst. Wyb. Wilsona do godz. 19.50

**Linia nr 14** od godz. 7.48 z przyst. Zajeźdźnia MZK do godz. 20.29

**Linia nr 19** odjazdy z Hurka godz. 8.30 i 15.00

**Linia nr 21** od godz. 8.13 z przyst. Wyb. Wilsona do godz. 18.27

**Linia nr 28** od godz. 9.20 z przyst. Jagiellońska do godz. 18.12

**Linia nr 34** od godz. 7.20 z przyst. Zajeźdźnia MZK do godz. 20.56

**Linia nr 40** od godz. 8.51 z przyst. Mickiewicza Ruch do godz. 17.43

3. W dniach 26, 27, 28.12 1997 r. oraz 2, 3, 4.01.1998 r. kursować będą autobusy wszystkich linii wg rozkładu jazdy jak w dni wolne od pracy.

DYREKCJA MZK W PRZEMYŚLU

## Klub Metalowych Serc w Przemyslu składa serdeczne podziękowania sponsorom, dzięki którym możemy prowadzić działalność.

**Sponsorzy Klubu Metalowych Serc w Przemyslu:**

1. Urząd Wojewódzki w Przemyslu
2. Przedsiębiorstwo Pollena Astra Sp. z o.o. Przemysł
3. Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. Przemysł
4. Zakłady Płyt Pilśniowych Sp. z o.o. Przemysł
5. Rejon Energetyczny w Przemyslu
6. Apteka "Arnika" Pani Taworska
7. Apteka Pan Oleszek Andrzej
8. Niezależne Forum Prywatnego Biznesu
9. Kancelaria Notarialna Pani mgr Bogumiła Sielska
10. Termopol Pan J. Martowicz
11. Pom Max Pan Szałaj Stanisław
12. Zakład Instalacji Sanitarnych Pan Szajny Michał
13. Bar Wiarus Pan Gierula Jan
14. Piekarnia Pan Ciochoń Andrzej
15. Przedsiębiorstwo Handlowo-Ustługowe Pan Tarkowski Jerzy Jarosław
16. Zakłady Robót Wodno-Kanalizacyjnych Przeworsk
17. SH Santex Pani Łaba Krystyna
18. Zakłady Sprzętu Oświetleniowego Pan Szpak Józef
19. Zakład Złotniczy Pan Wojtaszek Mariusz
20. Elektromechanika Pan Lis Ludwik
21. Pani mgr Demko Grażyna Przeworsk
22. Marck-Schart Dachme Idea Inc. Warszawa
23. Zakłady Wyróbów Powlekanych „Sanwil” S.A.

*Równocześnie z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku składamy życzenia wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i w pracy.*



## Tenis stołowy

## Pustki w kasie

Nadal brakuje spektakularnego sukcesu przemyskim zespołom występującym w I lidze tenisa stołowego.

**K**obiety z MLKS Nurt, które miały rozegrać wyjazdowe spotkanie z akademickimi we Wrocławiu, do stolicy Dolnego Śląska nie pojechały. Przyczyna takiego postępowania jest aż nazbyt prozaiczna. Decyzja trenera Mieczysława Bodnara, acz wcale niełatwa, podyktowana została najwykleszą w świecie pustką w klubowej kasie. Nie oznacza to jednak, jak zapewnia trener, składania broni i rezygnacji z dalszego udziału w grach, a nawet walki o utrzymanie się w lidze. Proza życia i zwykły kalkulator zdecydowały, że istotniejsze będzie lepsze przygotowanie się do spotkań dających realną szansę wygranej niż podejmowanie wypraw za jej „cieniem”.

Do Łodzi na mecz z Jędrzą pojechali natomiast zawodnicy MKS MDK. I któryś to już raz, mimo ostatecznej przegranej, wcale tak łatwo skóry nie sprzedali. W Łodzi spotkanie zakończyło się zwycięstwem Jędrzy 7:3, a punkty dla MKS MDK zdobyli tym razem: J. Antosiak, J. Zygala oraz para deblowa Antosiak-Jarema (po jednym).

## Drugoligowe powodzenie

Trzeci kolejny pojedynek męskiego zespołu Nurtu Przemysł także zakończył się jego zwycięstwem, choć ostateczny



Para deblowa Nurtu Piotr Błat-Zdzisław Bodnar w akcji.

sukces wcale nie przyszedł łatwo. Przeciwnikiem przemyskich zawodników, występujących w roli gospodarzy, był doświadczony zespół z Tymbarku. Goście w początkowej fazie spotkania raczej wyraźnie ustępowali zróżnicowanej wiekowo drużynie Nurtu. Najpierw łatwo Piotr Błat pokonał Z. Palacza (21:10, 21:16), a po chwili Zdzisław Bodnar uporał się z J. Taborem (21:11, 21:18). Potem cenny punkt zdobył Tomasz Kurasz, zwyciężając M. Palacza (21:19, 21:6), a Przemysław Popiel sprostał A. Urbańskiemu (21:14, 13:21, 5:21).

Na szczęście dla gospodarzy obie gry deblowe zakończyły

się ich wygranymi.

Bodnar-Błat pokonali parę Tabor-M. Palacz (21:16, 22:20), a Kurasz-Popiel w ciężkim pojedynku zwyciężyli debl Z. Palacz-Urbański (15:21, 21:17, 21:16).

Gdy w trzech następnych meczach singlowych także triumfowali gospodarze (Bodnar, Błat i Kurasz wygrali z Piętą, Taborem i Urbańskim), wydawało się, że końcowy sukces jest już blisko. Wtedy jednak do głosu doszli goście i kolejno: Przemysław Popiel, Z. Bodnar i Paweł Popiel musieli zasmakować przegranej.

Przy stanie 8:4 ważny punkt zdobył P. Błat, pokonując M. Palacza (21:16, 15:21, 21:12). Następnie T. Kurasz uległ defensywnie grającemu Pięcie (18:21, 20:22), a Z. Bodnar został wypunktowany przez M. Palacza (18:21, 14:21).

Decydujący o zwycięstwie punkt dla Nurtu zdobył Kurasz, zwyciężając Tabora (21:11, 21:13). Stan 10:6.

Punktami zdobytymi dla gospodarzy podzielili się: P. Błat 3,5, T. Kurasz 3,5, Z. Bodnar 2,5, P. Popiel 0,5.

## Tenisowa III liga

W rozgrywkach I i II ligi tenisa stołowego nastąpi teraz przerwa do 10 stycznia.

Niedziela – 14 grudnia – była dniem derbowego pojedynku LKS Czarni Oleszyce ze Startem Jarosław w tenisie III lidze. Mecz zakończył się zwycięstwem Startu 10:1, dla którego punkty zdobyli: Ł. Niemczycki 3,5, K. Dziukiewicz 2,5 oraz G. Dziukiewicz i M. Raba po 2. Dla Czarnych jedyny punkt wywalczyła para deblowa A. Elceser-J. Siryk.

W poprzedniej kolejce Start Jarosław grał wyjazdowy mecz z Górniami i pojedynek ten zakończył się remisem 9:9, a punktami zdobytymi dla Startu podzielili się: G. Dziukiewicz i M. Raba po 2,5 oraz K. Dziukiewicz i Ł. Niemczycki po 2. (R)

## Family Cup '98 w narciarstwie

## Rodzinne szusy

No i mamy zimę. Śniegu jeszcze tyle, co kot napłakał, ale mroziak w poniedziałkowy rano był zupełnie zaskakujący. Za oknem mojego mieszkania na drugim piętrze minus osiem. Najwyższy więc czas odkurzyć stare deski lub postarać się o nowe i wybrać jakąś górkę do ujeżdżania.

**Z**wyciągami narciarskimi w Przemysku jest gorzej niż źle, jedyny znany mi to ten w Korzeńcu, na stoku mało ciekawej góry w pobliżu Birczy.

400-metrowy szus może satysfakcjonować tylko początkujących. Do sprawy wyciągów na pewno wkrótce jeszcze wrócimy, ale bardzo zdecydowanie zbliża się okazja do sportowego, narciarskiego wycieczki się, a mianowicie eliminacje regionalne (Mistrzostwa Małopolski) do III Amatorskich Mistrzostw Polski w narciarstwie alpejskim, biegowym i snowboardingu – Family Cup '98. Od początku istnienia tej imprezy Przemysł zawsze miał swoich reprezentantów, którzy wygrywając eliminacje (lub zajmując w nich czołowe miejsca), zdobywali prawo startu w zawodach finałowych.

W tym roku eliminacje dla Małopolski (woj. kieleckie, krakowskie, krośnieńskie, przemyskie, tarnowskie, tarnobrzeskie,

rzyszowskie i zamojskie) odbędą się 10 stycznia w Szczawnicy. Finał zaś, dopiero 20-22 marca w Szklarskiej Porębie.

W Szczawnicy wystartują alpejczycy i „deskarze”, czyli snowboarderzy. Biegacze z naszego regionu zaprasza Krynica (1 lutego).

Czasu na zgłoszenie pozostało niewiele. Wydawnictwo „Family Cup” – główny organizator całej imprezy – przyjmuje je do 8 stycznia. Adres: ul. św. Tomasza 30/9a, 31-027 Kraków (tel. 012-422-30-15). Wpisowe wynosi 15 zł od osoby, a wystartować może każdy.

Już 11 stycznia i także w Szczawnicy spotkają się na stoku przedstawiciele mediów, by walczyć w II Mistrzostwach Narciarskich Dziennikarzy Polskiego Południowego. Nie powinno tam zabraknąć przedstawiciela ZP. Przed rokiem załapał się na „pudło”. (R)

## WYŚCIGI Z CZASEM

## Zapotrzebowanie na lewonoznych



**S**karżą się organizatorzy memoriału piłkarskiego im. Jerzego Tchórzewskiego, że przemyskie bieda-stacje radiowe i kablarze telewizyjni zasznurowali sobie na ich temat gęby. Ponoć droga życiowa człowieka, którego pamięć chce się podtrzymać, zanadto skręcała w lewo. Nie miałem szczęścia znać memoriałowego patrona, ale kiedy widzę na parkiecie pół drugoligowej Resovii z lat niedawnych, a wśród starszych panów pod sztandarem Czuwaju preza Czopika i samego trenera Bartnika (technika została, jeno zdrowie nie to...) z góry wiem, że impreza ma sens i poziom. Niech by tylko przyszło obejrzeć Wojtkę Skorwidera, wychowanka Polnej, najlepszego po Ostafińskim obrońcę, jakiego wydało przemyskie piłkarstwo w ostatnim ćwierćwieczu, warto było zajrzeć do hali z kamerą czy mikrofonem. Kiedy jeszcze piłkarz występował w wysoko notowanej drużynie rzeszowskiej, koniecznie chciał go mieć u siebie wrocławski Śląsk, gdzie kierownikiem był mój stary druh z koszykarskiego placu Władek Kasiński. Obiecałem mu nawet, że skontaktuję panów ze sobą, ale w końcu podsunąłem kandydaturę niejakiego Pielacha i sprawa na tym się skończyła.

Kiedy ma się do czynienia z falą najprzeróżniejszych zagrożeń towarzyszących naszej piłce, widok oldboyów walczących niezwykle fair o piłkę, budzi szacunek. Okazuje się, że mimo nawyku gry o forszę, potrafią być nie tylko bezinteresowni, ale i autentyczni w tym co lubią. Tak widziane uczestnictwo w zabawie zwanej piłką nożną nie budzi chyba skojarzeń stricte politycznych. Za sobą mamy akurat czasy, kiedy wyczyn na każdym szczeblu musiał pełnić funkcje propagandowe, ukazywał prawdziwe i wydumane przewagi jedynie słusznej koncepcji rozwoju społeczeństw. Dziś nasze miejsce w cywilizacyjnym rankingu państw i narodów nie wyznaczają wyniki spotkań międzynarodowych ani ilość punktów czy medali zdobytych w rywalizacji międzynarodowej. Są przecież o wiele ważniejsze wskaźniki wyznaczające miejsce w szyku. Nie znaczy to wcale, że raz na zawsze pozbyliśmy się ciągów do polityki ruchu sportowego. Co i raz pokazują się ciągły różny nawiedziców usiłujących zdobyć sobie protektorat czy mandat tego czy innego ugrupowania ze sceny ogólnopolskiej polityki. Rzecz jasna piłka jest dla takich dżentelmenów najbardziej przyciągającym magnesem. Jeszcze dobrze nie przebrzmiały podchody koalicji SLD-PSL, mające na celu sformowanie centrali futbolowej (próba unieważnienia zjazdu PZPN przez ministra Paszczyka), a już nowo wybrany szef resortu kultury fizycznej i turystyki Jacek Dębski, zapowiada, że będzie się musiał baczej przyglądać sytuacji Związku. Być może świeżo upieczony działacz rządzącej koalicji nie zdaje sobie sprawy, że samorządnej organizacji podporządkowanej wyłącznie woli delegatów walnego zebrania i władzom europejskiej federacji piłkarskiej, tak po prawdzie może jedynie nagwiżdzać, tym nie mniej żądni władzy warszawscy podpowiadacze zaczęli swe tradycyjne kontredanse. Całe szczęście, że terenowe, zwłaszcza wojewódzkie struktury samorządu sportowego są bardziej odporne na zależność od koniunktury politycznej. Trwają, robią swoje, nie oglądając się na personalne rozszady w stołecznych gabinetach. Szkoda, że mocodawcy lokalnych mediów nie idą ich śladem, w związku z czym przemyscy właściciele telewizorów podłączonych do kabla nie dostali szansy obejrzenia halowych zmagani oldboyów. A było na co popatrzeć, ot choćby na ciągle skutecznego defensora-skałę Wojtkę Skorwidera. Ostatniego bodaj Mohikanina klubu Polnej, obecnego jedynie we wspomnieniach sentymentalnych kibiców... (RYSZARD NIEMIEC)

## Ping-pong z Salosem

W Płocku – 29 i 30 listopada – odbyły się III Mistrzostwa Polski Katolickich Klubów Sportowych w tenisie stołowym.

**W**ronie 124 zawodniczek i zawodników z całej Polski, startujących w sześciu kategoriach wiekowych (zak. młodzik, kadet, junior, senior i trenerzy), nie zabrakło także przedstawicieli naszego województwa, a konkretnie reprezentantów SL Salos „Orląt” z Przemysła. Co więcej, uczyła się w SP 10 w Przemysku tenisistka „Orląt” Magdalena Daniłak zajęła pierwsze miejsce w kategorii kadetek. Juniorzy: Wojciech Jakubów i Łukasz Kopeć, zajęli odpowiednio 14. i 16. miejsce, a wśród trenerów opiekun przemyslan Bogdan Czechański uplasował się na miejscu 3. (R)

## OD 1 STYCZNIA 1999 r. ROZPOCZNĄ DZIAŁALNOŚĆ KASY POWSZECHNEGO UBEZPIECZENIA ZDROWOTNEGO.

Jeżeli chcesz korzystać ze świadczeń kolejowej służby zdrowia – zgłoś się w celu wypełnienia wstępnej deklaracji przystąpienia do branżowej kasy powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego do dnia 22 grudnia 1997 r. w najbliższej przychodni kolejowej. Przychodnia Kolejowa – Przemysł, ul. Sportowa 6 – rejestracja Przychodnia Kolejowa – Jarosław ul. Słowackiego 37 – rejestracja Przychodnia Kolejowa – Przeworsk – ul. Lubomirskich 3b (Dworzec PKP) Przychodnia Kolejowa Lubaczów – ul. Kolejowa 3 (Dworzec PKP)

Deklarację wypełnia każdy pracownik i każdy emeryt lub rencista, wyłącznie w swoim imieniu.

Zapraszamy podopiecznych kolejowej służby zdrowia, a także pracowników z innych zakładów pracy.

## Sport akademicki

## Amatorzy z przyszłością

Pierwszy – i jak do tej pory jedyny – Klub Uczelniany Akademickiego Związku Sportowego w naszym województwie powstał w Przemysku zaledwie przed dwoma laty. Ośrodkiem działania jest Kolegium Nauczycielskie.

**J**ak przyznaje prezes KU AZS Marek Rząsa, zaproszenie do utworzenia tej akademickiej organizacji sportowej w Przemysku przyszło z Zarządu Głównego AZS. Początkowo do klubu należeli jedynie słuchacze kierunku język polski, ale w tym roku powstał w Kolegium nowy kierunek – wychowanie fizyczne i zdrowotne, którego słuchacze znacznie wzmocnili siły przemyskiego AZS.

Działalność sportowa prowadzona w klubie ma czysto amatorski charakter, co wynika przede wszystkim z realnych możliwości. W przyszłości dojdzie zapewne do utworzenia sekcji, które zgłoszone zostaną do rozgrywek ligowych.

Obecnie zajęcia prowadzone są w sekcjach siatkówki i koszykówki, działa także sekcja turystyki kwalifikowanej. Zamierzenia na przyszły rok mówią jeszcze o piłce nożnej i

ręcznej. Wiele zależy od bazy, a ta, z której korzystają słuchacze Kolegium i członkowie AZS, należy do Zespołu Szkół Mechanicznych i Drzewnych.

Mimo zupełnie amatorskiej, bardziej rekreacyjnej niż sportowej, dotychczasowej działalności reprezentanci przemyskiego AZS od samego początku istnienia klubu brali udział w mistrzostwach organizowanych dla KU Kolegium Nauczycielskich. W 1995 roku zajęli 8. miejsce w siatkówce (Zieloniec) oraz 5. miejsce w pływaniu (Ostrołęka).

W 1996 roku do 7. miejsca w siatkówce (Zieloniec), dorzucili także 7. miejsce w koszykówce. Największym przedsięwzięciem organizacyjnym dla młodego klubu, była organizacja mistrzostw Polski KU KN w halowej piłce nożnej. Po raz pierwszy odbyły się one w 1996 r., a zespół z Przemysła zajął w nich 4. miejsce.

W bieżącym roku mistrzostwa piłkarskie zostały zorganizowane ponownie w Przemysku i tym razem gospodarze zajęli w nich miejsce 6. Ponadto rok ten przyniósł 10. miejsce w siatkówce (Zieloniec) i 3. zdobyte w tenisie stołowym. (R)



**CENTRUM HANDLOWE** **SADARO**

Przemysł, ul. Zielińskiego 14

**RATY TRANSPORT CENY PRODUCENTA**

**producenci i bezpośredni importerzy oferują:**

**ART-MEBLE** tel. 678-48-32 – meble biurowe, kuchenne, pokojowe, wypoczynkowe, sypialnie

**MAX-MEBLE** tel. 678-48-30 w. 4 – meble kuchenne, pokojowe, wypoczynkowe

**MEBKOR** tel. 678-48-29 w. 7 – kasetony styropianowe, meble kuchenne i pokojowe, kominki, karnisze

**MULTI-FORM** tel. 678-48-31 – panele boazerijne, podłogi, kasetony, tapety, siding, kleje

**MUNTEKS** tel. 678-64-46 – meble kuchenne, pokojowe, przedpokojowe, szafy, segmenty, wypoczynkowe

**SADARO** tel. 678-33-16 – wykładziny dywanowe i PCV, dywany, chodniki

**SWING** Hurt-Detal tel. 678-74-42 w. 5 – kurtki, płaszcze, ubrania męskie, koszule, konfekcja damska, dziecięca, niemowlęca

**WAREX** Hurtownia tel. 678-74-42 w. 6 – art. papiernicze, biurowe, szkolne, higieniczne, zabawki, znicze



PPHU „VIDOK” S.C.  
CENTRALA: Rudna Mała 75 k. Rzeszowa  
tel. (0-17) 8552471, 8552224  
tel./fax (0-17) 8552470

Filia Przemysł  
ul. Lwowska 36a Marko-Exim Boks 22  
tel. (0-16) 678-92-72 wew. 222  
tel. kom. 090 685 865

## PRODUCENT

– okna i drzwi z PCV

– system *PANORAMA, VEKA*

– stolarka i konstrukcje z aluminium

– system *WICONA, YAWAL*

– stosujemy okucia *ROTO*

□ Realizujemy zamówienia na stolarkę nietypową □

□ Bezpłatny transport na miejsce montażu □

□ Gwarancja 5 lat □ Dogodny system sprzedaży ratalnej □

**Hurtownia D&K**

**FAJERWERKI**

- SZTUCZNE OGNIĘ  
- RAKIĘTY  
- PETARDY

Przemysł, ul. Batorego 5  
tel. 6784070, godz. 8-16

**adidas**

**PRZEDŚWIĄTECZNA  
OBNIŻKA CEN**

**PRZEMYSŁ  
UL. BORELWOSKIEGO 1  
ZAPRASZAMY**

P.H.E. „UNIBUD” S.C. ul. Jasińskiego 56 b,  
Tel. 016-678-97-58

**DEALER FIRMY KNAUF**

OFERUJE:

- PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE ZWYKŁE, OGNIOOCHRONNE, WODOODPORNE I GIĘTKIE
- PROFILE I DODATKI MONTAŻOWE
- SYSTEMY DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW
- KLEJE DO STYROPIANU I PŁYTEK CERAMICZNYCH
- OKNA DACHOWE FIRMY FAKRO
- FOLIE DACHOWE PAROSZCZELNE I PAROPRZEPUSZCZALNE
- STOLARKA OKIENNA WŁOSZCZOWA
- PUSTAKI MAX Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
- STYROPIANY I WELNA MINERALNA

**OKNA PCV**

**... tańsze od drewnianych**

PRODUCENT  
**Okno-Res**

Przemysł  
ul. Ratuszowa 14, tel (0-16) 678-94-40

**STOLBUD Sokółka S.A.**

Poleca okna drewniane, trójszybowe, jednoramowe oraz drzwi profilowane z płyty amerykańskiej. Drzwi drewniane wejściowe. Ceny producenta.

Teren hotelu Marko-Exim, box 14.  
Przemysł, ul. Lwowska 36a  
tel./fax 6789272 w. 214

**Sprzedaż ratalna**

P.P.H.U. **SKŁAD** S.C.  
Jarosław, Maleniska 7B,  
tel. 621-36-20, 621-08-53

Oferuje  
SZEROKI ASORTYMENT  
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH,  
NAWOZY I ŚRODKI DO PRODUKCJI  
ROLNEJ, PUSTAKI, CEGŁY, BLOKI  
PRO-MONTA, STYROPIAN, WELNA  
MINERALNA, PŁYTY GIPSOWE, GIPS,  
WAPNO, CEMENT, KLEJE, STAL  
BUDOWLANA, BLACHY POWLEKANE,  
OCYNKOWANE, DACHÓWKA FIŃSKA,  
STOLARKA OKIENNA I DRZWIOWA.

W grudniu sprzedajemy okna 7% taniej!

W grudniu montujemy okna o 30% taniej!

Okna o wsp. (k=1.6) w cenie standardu (k=3.00)

PRZEDSIĘBIORSTWO  
**Okno-Res**  
Przemysł  
ul. Ratuszowa 14, tel. (0 16) 678-94-40

STOLARKA BUDOWLANA  
**WOLNIN S.A.**

JANAN P.H.U. S.C.  
Przemysł, ul. Batorego 3,  
tel./fax (0-16) 6787381

**OKNA,  
DRZWI WEW.,  
WEJŚCIOWE**

**WCZASY DLA 2 OSÓB**  
Polska, Czechy, Słowacja, Bułgaria

**GRATIS!!!**

Przy zakupie każdej kasy, kserokopiarki lub komputera

**Galifax**  
Przemysł, ul. Lwowska 37  
tel./fax 678-35-18

**Fabryka Wodomierzy PoWoGaz SA**

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY:

**instalator Przeworsk** S.C.  
ul. Niepodległości 57  
tel./fax 648-83-45  
tel. 648-73-45

**BUDOMEX**

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Przemysł, ul. Batorego 5  
tel. 678-47-02

**PROMOCYJNE CENY!**

RIGIPS  
Ceresit  
OPTIROC  
YTONG  
Gullibar  
ROCKWOOL  
CAPAROL  
decaunick  
STANLEY

**4FORTET**

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe  
FORTET S.C.  
37-700 Przemysł  
ul. Jasińskiego 56  
tel. 0-16 678-97-58

• Produkcja mebli kuchennych  
• Produkcja mebli biurowych  
• Wykonanie mebli na zamówienie wg życzeń klientów

*Szybkie terminy, konkurencyjne ceny*

**Adige**

**meble na 100 lat**

Centralna Hurtownia, 37-700 Przemysł, ul. Batorego 5  
Pawilon Wystawowy, 37-700 Przemysł, ul. Lwowska 36a  
tel. 016 678 39 91, 678 95 79



Porady publikowane w tej rubryce stanowią stały cykl w *Życiu Przemysłowym*. Będziemy wdzięczni, jeśli Państwo zechcecie podzielić się z nami uwagami lub zwrócić się do nas o wyjaśnienie wątpliwości.



## Informator odbiorcy energii

### ELEKTRYCZNE PRZEPŁYWOWE OGRZEWACZE WODY

Ogrzewanie wody na codzienne potrzeby gospodarstwa domowego pochłania bardzo duże ilości energii. Należy więc umiejętnie korzystać z wody. A zatem:

- nie należy myć naczyń pod bieżącą wodą;
- przy myciu zębów i goleniu należy pamiętać, żeby ciągle nie płynęła woda z kranu;
- kąpiel pod prysznicem pozwala na zużycie tylko 1/3 ilości energii i wody w porównaniu do kąpieli w wannie;
- w miarę możliwości instalacja ciepłej wody powinna być izolowana;
- zbiorniki ciepłej wody należy instalować blisko miejsca używania.

Wzrastające ciągle opłaty eksploatacyjne powodują duże zainteresowanie urządzeniami, dzięki którym można zmniejszyć koszty utrzymania mieszkania. Pragniemy Państwu przedstawić jeszcze jedną z możliwości uzyskania tych oszczędności. Polega ona na montowaniu w mieszkaniu przepływowego elektrycznego ogrzewacza małej mocy (do 6 kW), który może być zainstalowany tam, gdzie doprowadzona jest sieć elektryczna o napięciu 220 V i sieć wodociągowa o ciśnieniu wody min. 0,6 atm. - czyli praktycznie w każdym punkcie odbioru wody.

W których miejscach możemy stosować takie ogrzewacze?

Stanowią one idealne urządzenia do zaopatrzenia w ciepłą wodę zlewozmywaków kuchennych, umywalk łazienkowych, umywalk w warsztatach przydomowych, domkach na działce, domkach letniskowych, punktach małej gastronomii. Podgrzewacze o mocy 5-6 kW nadają się do stosowania w zespołach natryskowych, w domach na działce, domkach letniskowych lub instalowane jako dodatkowe, np. w dobudowanych pomieszczeniach użytkowych, na poddaszach lub piwnicach.

Dlaczego elektryczne ogrzewacze przepływowe są spokojają gusty i potrzeby klientów?

Stosowanie ich powoduje, że w miejscu odbioru wody można natychmiast dysponować ciepłą wodą w pożądanej ilości i temperaturze.

W zależności od typu można je instalować zarówno nad, jak i pod umywalką. Mają małe gabaryty, co umożliwia efektywne wykorzystanie miejsca w pomieszczeniach. Dzięki estetycznej obudowie elegancko komponują się z wnętrzem. Przy grzejnikach przepływowych czynności konserwacyjne i naprawcze są minimalne i zabierają niewiele czasu. Podgrzewacze dają się łatwo i szybko instalować (praktycznie można je instalować samemu). Nie wymagają podłączenia do instalacji kominowej. Koszty inwestycyjne są stosunkowo niskie - przy zakładaniu nowej instalacji wodnej można zaoszczędzić ok. 50% kosztów tejże instalacji, ponieważ do ogrzewaczy przepływowych podłączamy tylko dopływ wody zimnej.

Dlaczego elektryczne ogrzewacze wody są urządzeniami ekonomicznymi?

Grzejniki przepływowe utrzymują niezależnie od pory roku wysoką sprawność sięgającą 98%. Energię zużywają tylko w tym czasie, kiedy pobiera się z nich ciepłą wodę. Dzięki temu, że instalowane są w pobliżu punktów odbioru ciepłej wody, nie muszą być podgrzewane długie przewody wodociągowe. Ograniczony przepływ wody przez ogrzewacz przyczynia się do oszczędzania wody, jaka zwykle odpływa do kanału ściekowego. W porównaniu z 5-litrową termą, dzięki przepływowemu ogrzewaczowi można zaoszczędzić ponad 30% energii elektrycznej oraz ponad 40% wody.

## Renault Kangoo

# Wielofunkcyjność i uniwersalność

W segmencie małych aut dostawczych zaczyna robić się coraz większy tłok. Po sukcesie Peugeota Partnera i Citroëna Berlingo, kolejny francuski koncern wprowadza na rynek pojazd, który spełnia kryteria auta wielofunkcyjnego i uniwersalnego.

Uroczysta przedpremierowa prezentacja Kangoo w obecności przemysłowych notabli miała miejsce 5 grudnia. Odslonięcia pojazdu dokonał stały klient Marek Wałęga. Osoby, które 6 i 7 grudnia odwiedziły salon Leszka Tadli, mogły osobiście przekonać się o uniwersalności prezentowanego „dostawczaka”.

Według pomysłodawców projektu Kangoo, auto ma służyć zarówno jako samochód dostawczy - przydatny przy prowadzeniu małego biznesu, osobowy - na większe zakupy i do jazdy po mieście oraz rodzinny - przy weekendowych wycieczkach za miasto. Linia zewnętrzna podporządkowana została przestrzeni ładunkowej i funkcjonalności. Nawijając



do modelu R4, ma jednak w sobie elementy charakterystyczne dla popularnego modelu 4CV.

W przedstawionej wersji dostawczej auto wyposażone jest w asymetrycznie dzielone dwuskrzydłowe drzwi tylne. Dzięki temu że sięgają aż do połowy zderzaka - na równi z płytą podłogową, umożliwiają łatwy dostęp do obszernej, bo 600 l przestrzeni bagażowej. Powierzchnię komory ładunkowej można powiększyć do 2600 l poprzez

złożenie oparcia tylnej kanapy i przedniego fotela.

Interesującym rozwiązaniem jest zastosowanie przesuwanych drzwi bocznych. Udogodnienie to dotyczy tylko prawej strony pojazdu. Ma to duże znaczenie na zatłoczonych miejskich parkingach, łatwo jest włożyć większy bagaż lub zająć miejsce siedzące w tylnym przedziale pasażerskim. Wsiadający z lewej strony muszą korzystać z drzwi przednich i funkcji przesunięcia fotela kierowcy.

Podobnie jak opisana część ładunkowa również przestronna jest część pasażerska. Auto przystosowane jest do przewozu 5 osób. Mogą oni podróżować w komfortowych jak na auto dostawcze warunkach.

Pozycja za kierownicą i duża powierzchnia przeszklenia zapewniają doskonałą widoczność w wszystkich kierunkach, a dostęp do sterowników nie budzi zastrzeżeń. Jedynie

regulatory nawiewu powietrza wymagają nachylenia kierującego ku przodowi. Nietypowym rozwiązaniem jest umieszczenie pod sufitem szerokiej półki na drobne przedmioty.

Zawieszenie stanowią kolumny McPhersona z przodu i drążki skrętne z tyłu. Dzięki 15-centymetrowemu przeświotowi bez obaw można zapuszczać się na wyboiste polne drogi. Kangoo zostało wyposażone w silniki o pojemności 1,2 l, 1,4 l oraz diesla 1,9 l. Jednostki napędowe w tego typu pojazdach nie muszą zapewniać superprzyspieszeń czy zawrotnych szybkości. Ważne jest, by auto zużywało niewiele paliwa, a to zostało przez konstruktorów osiągnięte. W jeździe miejskiej auto spala średnio 8 litrów na 100 km.

W wersji podstawowej na wyposażeniu seryjnym znajdują się między innymi: poduszka powietrzna dla kierowcy, immobiliser, 3-punktowe bezwładnościowe pasy bezpieczeństwa na wszystkich fotelach, pirotechniczne napinacze pasów.

W wyposażeniu dodatkowym można zamówić: ABS, klimatyzację, elektrycznie otwierane szyby boczne, centralny zamek, przednie fotele podgrzewane.

#### DANE TECHNICZNE Kangoo RN 1,2

Silnik	benzynowy wielopunktowy
Pojemność	1149 cm sześci.
Stopień sprężania	9,6:1
Liczba zaworów	8
Moc	43 kW/60 KM
Przyspieszenie 0-100 km	17,2
Prędkość	140 km/h
Ciężar	1020 kg
Ładowność	580 kg
Zużycie paliwa	6,2/8,7/7,3 l/100 km

## Chodniki

Istotnym zadaniem dla zapewnienia bezpieczeństwa ruchu pieszych na chodnikach w okresie zimowym jest ich prawidłowe utrzymanie.

Przystąpienie do usuwania śniegu z chodnika powinno nastąpić bezpośrednio po pojawieniu się opadów, gdyż wtedy nie dopuszcza się do ubijania śniegu, w wyniku intensywnego ruchu pieszych. Ze względu na stan techniczny chodników nie ma możliwości dokładnego ich oczyszczenia przy użyciu sprzętu mechanicznego. Należy pamiętać, że główny obowiązek zimowego oczyszczania chodników ciąży na zarządcach nieruchomości. W przypadku posesji prywatnych - na właścicielach działek.

Po wystąpieniu gołolodziei, lodowicy lub zlodowaciałego śniegu chodniki zabezpiecza się środkami uszorstniającymi (piasek) w ilości 0,100 kg/m kw. Na chodnikach nie wolno stosować środków chemicznych. Śnieg można odkładać na trawnikach i pozostawić do stopnienia. Za tydzień zostaną podane ulice zaliczone do właściwych standardów i kolejności odśnieżania.

Wydział Ruchu Drogowego KW Policji w Przemysłu informuje:

W minionym tygodniu na terenie województwa przemyskiego wydarzyło się:

- wypadki drogowe ..... 7
- w tym w poszczególnych rejonach:
- przemyski ..... 4
- jarosławski ..... 1
- przeworski ..... 1
- lubaczowski ..... 2
- kolizje drogowe ..... 63
- zabitych ..... 1
- rannych ..... 9
- udział nieletnich ..... -
- przyczyny:
- nagłe wtargnięcie pieszego, alkohol,
- nadmierna prędkość,
- nieprawidłowe wyprzedzanie.

#### Notowania giełdy samochodowej w Załężu (14 grudnia):

	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996
Fiat 126p	5*	5,5	6,5	6,5	8	9,5	10,2
Polonez	7	8	10	11	13	13-15,5	18,8
Cinquecento (700)	-	-	-	14	14,5	14,7	17
Audi	21 (100)	24 (80)	33 (80)	44 (100)	-	-	-
Citroën	-	-	15 (AX)	28 (Xantia)	-	-	24 (Saxo)
Fiat	18,5 (Tempra)	-	-	-	23 (Tipo)	21 (Uno)	-
Ford	-	15 (Fiesta)	26,5 (Scorpio)	25 (Escort)	28,5 (Escort)	55 (Scorpio)	-
Opel	-	25 (Omega)	22 (Astra)	25,8 (Vectra)	23 (Corsa)	-	-
Peugeot	-	-	24,5 (605)	-	18,5 (106)	-	-
Renault	16,5 (19)	-	18 (19)	19 (Clio)	38 (Laguna)	-	28 (Twingo)
Seat	-	-	-	27,3 (Toledo)	-	23,5 (Ibiza)	35 (Cordoba)
Volkswagen	23 (Passat)	18,5 (Golf)	22,5 (Golf)	-	35 (Golf)	-	32,5 (Polo)
Toyota	-	-	33 (Celica)	-	40 (Carina)	-	-
Hyundai	-	-	-	-	-	20 (Pony)	-

\*ceny podane w tysiącach złotych



**MABO** MATERIAŁY BUDOWLANE 

# Rigips

PROMOCYJNA CENA  
PŁYT GIPSOWO-KARTONOWYCH  
BOSCH ELEKTRONARZĘDZIA  
Przemysł, ul. Zybkiewiczza 9, tel./fax 678 94 09  
**zapraszamy!**

**HURTOWNIA DYWANÓW  
„KOWARY”**  
JAROSŁAW  
ul. Sikorskiego 1A  
tel./fax 016 621-21-53  
tel. 016 621-71-69  
ZAPRASZAMY HURTOWNIKÓW  
I DETALISTÓW

**DOM HANDLOWY**  
**ABC plus**

**ZAPRASZA**  
codziennie w godz. 10.00-18.00, sobota 10.00-14.00  
Przemysł, ul. Sowińskiego 3  
tel./fax (0-16) 678-35-10



oferujemy w ciągłej sprzedaży:  
**- sprzęt AGD**  
renomowanych firm polskich  
oraz zagranicznych.

Przez cały rok prowadzimy akcje  
promocyjne wielu znanych firm  
polskich i zagranicznych.

Serdecznie zapraszamy!  
Zasięgnij informacji u sprzedawców (dział AGD - parter)

**Kodak**  
**EXPRESS**  
KONTROLOWANA JAKOŚĆ USŁUG

**AUTORYZOWANE  
FOTOLABORATORIUM**  
zdjęcia w ciągu  
**1 godziny**

**NOWBUD**  
oferuje  
nowoczesne systemy grzewcze firm:

**Electrolux**  
**ROUNDLINE**  
**DEVI**

- grzejniki aluminiowe
- ogrzewanie podłogowe
- grzejniki elektryczne
- klimatyzatory
- nagrzewanie przemysłowe
- podgrzewacze wody

SPECJALISTYCZNA FIRMA TECHNIKI SATELITARNEJ  
**SEGELIN SAT SERWIS** 

OFERUJE PAŃSTWU:

- DUŻY WYBÓR SPRZĘTU SATELITARNEGO
- FACHOWE WYKONANIE INSTALACJI
- CENY KONKURENCYJNE
- NAPRAWA TUNERÓW SAT

**ZESTAW  
PROMOCYJNY!!!  
TYLKO 470 ZŁ**

stoisko w D.H. „ABC Plus”  
ul. Sowińskiego 3, w godz. 10-18 tel. 6789292

NOWY CITROËN  
**Xsara**



**Życ nie umierać!**

**ONTYNUUM** Piękna, elegancka, nowoczesna, a jednocześnie bezpieczna, solidna i komfortowa – Xsara – nowa perła Citroëna, do której oczy same się śmieją... O jej uroku nie trzeba przekonywać, o komforcie dowiesz się już w środku, o bezpieczeństwie świadczą fakty: poduszka powietrzna dla kierowcy, poduszki boczne (opcja), ABS (opcja), wspomaganie kierownicy, transponder kodujący zapłon, dwupłaszczyznowa regulacja kierownicy, samoskrętna os tylna. Xsara. Życ nie umierać!  
Korzystny pakiet ubezpieczeniowy OC, AC i NW.  
**Lepsza cena – do 31 grudnia o 1000 zł taniej – 37.691 zł\***  
Oferta dotyczy modelu 1.4i, wersja 5-drzwiowa \*Według kursu FRF z dnia 22.10.1997

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR  
**DAN-MAR s.c.**

Rzeszów, ul. Krakowska 32  
tel. (017) 85 26 302, 85 26 316, 85 25 324



Młodzieżowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Energetyk” w Przemyslu  
ogłasza nabór chętnych na budowę mieszkań za środki własne członków.

Mieszkania realizowane będą w zabudowie wielorodzinnej przy ul. bpa Glazera w Przemyslu.

Bliższych informacji w tej sprawie można zasięgnąć w Biurze Spółdzielni przy ul. Żołnierzy I Armii WP 1a w Przemyslu lub telefonicznie pod nr (016) 678-68-66 codziennie w godz. 8.00-15.00.

**PRZYCHODNIA  
DLA MAŁYCH  
ZWIERZĄT**  
lek. wet.  
Jerzy Czuchman  
Przemysł, ul. św. Jana 1  
tel. 6700834  
czynna: pn-pt – 9-19  
sobota – 9-13  
niedziela – 10-11

Spółdzielnia Rzemieślnicza  
„Przyszłość”  
Rok zał.  
1947

**S.Rz.**

**CENTRALNY SKŁAD  
MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH**  
Przemysł, ul. Moniuszki 6, tel. 6783838, tel./fax 6783247

Oferuje  
ponad 2000 pozycji  
materiały nowoczesne, ekologiczne



**OD MATERIAŁÓW NA FUNDAMENTY  
DO POKRYĆ DACHOWYCH I MAŁEJ ARCHITEKTURY.**

Autoryzowany dystrybutor Nida Gips na woj. przemyskie.  
Oficjalny przedstawiciel wielu producentów.

**SPRZEDAJEMY:**

- materiały ściennie • stolarkę okienną, drzwiową,
- izolacje wodne, termiczne • kostkę brukową • cegłę klinkierową
- rynny z PCV • rury PE i stalowe • farby • kleje • narzędzia .....

**Możliwość negocjacji cen i dostawy na plac budowy.**

**Zakupy u nas to zakupy udane! Zapraszamy!**

**Nowość!!!**  
Najtańsza ściana  
Bloczki siporex  
do murowania  
na kleju  
– szer. 36 cm  
wsp. K 0,43



**MAK-BUD** tel./fax: (0-16) 678-03-08  
Przemyśl, ul. Ofiar Katynia 16

- ✓ PŁYTY KARTONOWO-GIPSOWE
- ✓ GIPSY, MASY SZPACHLOWE
- ✓ PROFILE ŚCIENNE I SUFITOWE
- ✓ STYROPIAN, WEŁNA MINERALNA
- ✓ ZABUDOWA WNETRZ -

prace wykończeniowo-remontowe  
ZAPRASZAMY

dryvit Beckers **KNAUF** **URSA**

RZESZÓW, ul. REJTANA 1, tel. (017) 852-07-42  
PRZEMYŚL, ul. Lwowska 36a  
MARKO-EXIM (BOX 23), tel. (0-16) 67-89-272 w. 223

**TYNKI**  
**Ceresit**  
**SIDING**  
**BOAZERIE**  
**PCV**

**ATRAKCYJNE CENY!**  
ogłoszenie upoważnia  
do otrzymania 3% rabatu!

ILOŚĆ KUPONÓW  
NIE SUMUJE RABATU

Przemyśl  
ul. Ratuszowa 14, tel. (0 16) 678-94-40

**Okno-Res**

W grudniu  
sprzedajemy okna  
o 7% taniej!

W grudniu  
montujemy okna  
o 30% taniej!

Okna o wsp. (k=1.6)  
w cenie standardu!  
(k=3.00)

**AGENCJA** agencja  
**INFORMATYKI** 3A  
SANOK

Oddział w Przemyślu  
ul. 3 Maja 47, tel. (016) 670 95 34

Komputer „3A” VX - gwar. 30 m-cy:  
- Płyta VX; RAM 16MB; FDD 1,44  
HDD 1,2GB, k. graf. SVGA 1MB  
obud. MidITower, klawiatura, mysz, pad.  
cena netto brutto  
- PENTIUM 150 Intel 1689 2060  
- PENTIUM 166 Intel 1789 2182  
- PENTIUM 200 Intel 1989 2426

Komputer „3A” ATX - gwar. 30 m-cy:  
- Płyta ASUS KN 97-X; RAM 32MB  
- FDD 1,44, HDD 3,1GB  
- karta graficzna 4MB Tseng  
- obud. ATX, karta muzyczna, głośniki  
- mysz optyczna, pad, klawiatura  
- CD-ROMx24, MS WINDOWS 95  
cena netto brutto  
- PENTIUM II Intel 233 4999 6098  
- PENTIUM II Intel 266 5499 6709

**KASY FISKALNE:** c. netto  
**Sharp ER-A215P** 1490,-  
(sklep o małym nat. ruchu)  
**Sharp ER-A435P** 2190,-  
(średnie natężenie ruchu)  
**Sharp ER-A495PN** 2990,-  
(duże nat. ruchu, sys. kasowe)  
**Sharp ER-A495PF** 2990,-  
(średnia, duża gastronomia)  
**EURO 200** 1490,-  
(kasa przenośna, baterijna)

**UWAGA KONKURS!**  
**TAXI ZASANIE „POD KASZTANEM”**

**tel. 670-66-66**

W konkursie wylosowano następujące numery:  
Frytkownica - 00235, elektryczny wyciskacz soku  
- 00066, waga łazienkowa - 00002, wagi kuchenne  
- 00035, 00196, 00259, zegary ściennie - 00138, 00206,  
00053, szatkownica - 00158

**NAGRODY MOŻNA ODEBRAĆ W TAXI nr 206**  
DO 25.12.97 r.

**F.H.U. „BOGMAT”**  
tel./fax 6786562  
37-700 Przemyśl, ul. Mickiewicza 28  
w podwórzu

**STOLBUD GRZYBÓW** **Ceresit**  
Henkel

- stolarka okienna i drzwiowa Stolbud Grybów
- panele MDF boazerijne i podłogowe
- drzwi wewnętrzne, zewnętrzne - sosna
- docieplenia, kleje, zaprawy - Ceresit, EkoTerm w cenach producenta
- elewacje - Siding, panel plastik
- blachy ocynk., powlekane - cięte na wymiar (trapezowane, płaskie, dachówkowe)
- grzejniki - Convector, Elektrolux, Dimplex oraz inne materiały

**SPRZEDAŻ RATALNA**

**PHU „Konsrol” Skład Opalu**  
ul. Nestora  
**„RAMPA BURAK”**  
tel. 678-68-11

**Oferuje:**

- węgiel wysokiej jakości (30 tys. KJ)
- koks

Niskie ceny.  
Zapewniamy:  
- bezpłatny załadunek  
- transport  
(bezpłatny powyżej 5 ton)

**Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Sagra**  
Sp. z o.o. w Przemyślu

informuje,

że posiada jeszcze kilka wolnych mieszkań budowanych dla przyszłych właścicieli przy ul. Zielińskiego,

- mieszkania 3- i 4-pokojowe o pow. użytkowej 57,7 m<sup>2</sup>, 59,6 m<sup>2</sup>, 64,0 m<sup>2</sup> i 72,4 m<sup>2</sup> z terminem przekazania - czerwiec 1999 r.
- mieszkania 5- i 6-pokojowe o pow. użytkowej 97,0 m<sup>2</sup> i 100 m<sup>2</sup> z terminem przekazania - czerwiec 1998 r.

Każde mieszkanie posiada własne ogrzewanie etażowe i nowoczesne instalacje i urządzenia.  
Należność płatna w ratach ze środków własnych lub kredytu bankowego.

Szczegółowe informacje w biurze  
**P.W. „Sagra”**  
ul. Zielińskiego 12, tel. 678-61-66 wew. 24.

**OPEL** **SKODA**

corsa city 1,2 felicia LXi  
corsa city 1,4 felicia combi  
astra felicia pick-up  
vectra  
combo (dostawczy)

**CIĄGNIKI ROLNICZO-OGRODNICZE:**  
**„SAME” - (ITALIA)**  
solaris, silver, argon, titan

**AUTOMYJNIE:**  
Kleindienst, California, Christ, Wesumat  
Używane, sprawne technicznie,  
z gwarancją

Gotówka, kredyt, leasing, clifing  
Krótkie terminy realizacji

**ZAPRASZAMY**  
- Jarosław - SALON, ul. Sikorskiego 1A  
tel./fax (0-16) 621-21-53,  
tel. (0-16) 621-71-69

**EURO-POL**  
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE 37-500 JAROSŁAW, ul. Sikorskiego 1A

**Okna dachowe FAKRO** od 347,75\* zł/szt.  
**Dachówka ceramiczna** od 28,87\* zł/m<sup>2</sup>  
**Dachówka cementowa** od 19,55\* zł/m<sup>2</sup>  
**Wata Gullfiber 520 cm** np. 14 cm 8,77\* zł/m<sup>2</sup>

Folie paroszczelne i paroprzepuszczalne

Tel. 6786812  
w godz. 10<sup>00</sup>-20<sup>00</sup>  
\*ceny brutto z dostawą na budowę

**ZAPRASZAMY**

**GO** „CEMENTY OŻAROWSKIE” Spółka z o.o.  
37-700 Przemyśl, ul. Sielecka 15, tel./fax (0-16) 678-95-43  
Przedstawiciel handlowy „Cementowni Ożarów”  
na południowo-wschodnią Polskę

**Oferujemy w ciągłej sprzedaży:**

- ☆ cementy ☆ wapno ☆ gipsy ☆ papy ☆
- ☆ lepek ☆ wełnę mineralną
- ☆ styropian ☆ stolarkę budowlaną ☆
- ☆ i inne materiały wykończeniowe ☆

**SPRZEDAŻ DETALICZNA I HURTOWA**  
**ZAPRASZAMY**  
7.00-16.00  
w wolne soboty 7.00-11.00  
**ZAPEWNIAMY DUŻY WYBÓR I KONKURENCYJNE CENY**

**BEZPIECZNE**  
**rozwiązanie**  
**RENAULT**  
**KONTYNGENT '98**

**RENAULT CLASSIC**

**Cena od 38.911 PLN**, przy kursie 1 DM = 1,994 PLN  
Wszystkie samochody osobowe Renault wyposażone są w poduszkę powietrzną.  
Ubezpieczenie OC i zielona karta bez żadnych dopłat.

Koncesjoner Renault  
FPUH „FORTA” Leszek TADLA  
37-700 Przemyśl, ul. Lwowska 11a  
tel./fax (0-16) 678-92-53,  
tel. (0-16) 678-88-46

**RENAULT**  
TO PEŁNIA ŻYCIA

**RENAULT Assistance**  
24h  
0-22 822-24-02

**ROZNY KOSZT KREDYTU**  
11%<sup>86</sup>



**HONDA** *Kontyngent '98*  
Zamówienia wstępne



**ACCORD  
CIVIC**

**DODATKOWA  
OFERTA  
"KONTYNGENT  
JAPONSKI"**



dwie poduszki powietrzne w standardzie

**SIGMA - CAR**

Autoryzowany Dealer Honda Poland Ltd.  
Rzeszów, ul. Rejtana 67 tel. 85-21-777,  
fax 629-809  
Tarnów, ul. Krupnicza 15, tel. 213-838

**PRYWATNY GABINET OKULISTYCZNY**  
ul. 3 Maja 59, tel. 670 58 21  
**LEK. MED. LIDIA KOLAŃCZUK**  
SPECJALISTA CHOROÓB OCZU  
Rejestracja: godz. 11.00-17.00  
Przyjęcia: śr., pt. - godz. 16.00-17.00

**KASY FISKALNE**  
CAMEA CCS 10 Przenośna, akumulatorowa, małe sklepy, budki handlowe **Cena 1475 zł**  
CAMEA CCS 20 Stacjonarna szuflada, małe i średnie sklepy **Cena 1580 zł**  
CAMEA CCS 60 Systemowa, duże sklepy, czytnik **Cena 3270 zł**  
**BL** PRZEMYSŁ  
multimedia ul. Tarnawskiego 12  
tel./fax (0-16) 678 66 96

**Ul. Zielńskiego 14**  
tel. 678-33-16  
od 9.00 do 17.00  
soboty od 8.00 do 14.00



**WYKŁADZINY**

- WYKŁADZINY DYW.
  - WYKŁADZINY PCV szer. 1,5, 2, 3, 4 m
  - DYWANY
  - CHODNIKI
  - LISTWY, WYCIERACZKI
- Możliwość obszycia.  
Transport w mieście gratis.*

**TELE TAXI (0-16) 678 22 33**  
plac Legionów PKP  
Czynne całą dobę

**KOMPUTERY**  
Komputery **INTEO** już od 2660 zł.  
(Pentium 166 MMX, RAM 16 MB, HDD 1080 MB, karta graficzna 1 MB, minitower, klawiatura, mysz, monitor kolorowy 14" - cyfrowy);  
**Zestaw multimedialny**  
(Pentium 166 MMX, RAM 32 MB, HDD 2100 MB, CD-ROM 8x, karta graficzna 2 MB, minitower, klawiatura, mysz, monitor kolorowy 14" - cyfrowy). **Cena 3320 zł. 2 lata gwarancji.**  
Drukarka kolorowa Lexmark 1020 z zestawem - 500 zł.  
Kasy fiskalne Casio, Samsung, Apollo już od 1570 zł.  
Dostawa i instalacja u odbiorcy.  
Zapraszamy w godz. 9<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>, sobota 10<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>  
**INTEO** ul. J. Tuwima 2, Przemysł  
tel./fax (0-16) 678 55 85

**Hurtownia "MAGRO"**  
- Siding amerykański 17 zł/m<sup>2</sup>  
- Panele MDF, FVC 20,47/m<sup>2</sup>, 18,5/m<sup>2</sup>  
- Panele podłogowe 42,12/m<sup>2</sup>  
- System rynnowy Nicol  
- Kasetony 1,20/szt.  
- Parapety  
Sprzedaż ratalna - montaż  
Bezpłatny transport  
Przemysł, ul. Tarnawskiego 12  
tel. 678-40-83  
tel. 090-258-618



**KONTYNGENT '98**



**SEAT**  
Ceny niższe niż w 1997 roku

**P.H. EXTER**  
Rzeszów, ul. Reymonta 3  
Tel. (017) 852 - 36 - 37  
326 - 80  
Fax (017) 382 - 68

**ZIMA CIEPLEJ!!!**  
\* KURTYNY POWIETRZNE  
\* NAGRZEWNICE PRZEMYSŁOWE  
\* GRZEJNIKI KONWEKTOROWE  
\* OGRZEWANIE PODŁOGOWE  
\* INNE GRZEWCZE URZĄDZENIA ELEKTRYCZNE  
\* MONTAŻ I DORADZTWO  
DO NABYCIA OD 8.00 DO 16.00  
"UNION OKAY" TEL. 670-50-90, 670-50-88,  
PRZEMYSŁ UL. PIOTRA SKARGI 13

ŻYCIE 17 GRUDNIA 1997



**„STALPROFIL”**  
**ŻURAWICA**  
**HURTOWNIA**  
**WYROBÓW**  
**HUTNICZYCH**  
**I BUDOWLANYCH**  
 TEL. 678-21-58, 671-34-36  
 FAX. 670-14-56  
 ZAPRASZAMY CODZIENNIE  
 OD 7.00 DO 15.00  
 W SOBOTE  
 OD 7.00 DO 13.00

**RADIO TAXI**  
**96-21**  
**\* GALICJA \***

lub **670-79-70**  
 - czynne całą dobę  
 - niskie ceny  
 - bezpłatny dojazd  
 na terenie miasta  
 - zakupy  
 na zamówienie



**NAJTANIEJ**  
**NAJSZYBCIEJ**  
**NAJLEPIEJ**

**HOTEL**  
*Chopin*  
 ul. Grażyny 16  
 Przemysł  
 tel. 6784797

Zarząd  
 Gminnej Spółdzielni  
 „Samopomoc Chłopska”  
 w Medyce  
**zatrudni**  
**kierownika**  
**piekarni.**  
 Warunki pracy do uzgodnie-  
 nia z Zarządem Spółdzielni  
 - nr telefonu: 6715-223

**SZRON**  
**SKLEPY:**  
 PRZEMYSŁ, ul. Franciszkańska 3  
 PRZEMYSŁ, ul. Sportowa 3  
 JAROSŁAW, ul. Słowackiego 28A,  
 tel. 621-23-64  
 LUBACZÓW, ul. ks. Wyszyńskiego 1

**HURTOWNIA:**  
 JAROSŁAW, ul. Traugutta 13,  
 tel. 621-29-27



**OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY**  
**SPRZĘT AGD:**  
 • pralki automatyczne i wimikowe  
 (ARDO, POLAR, MYSZKÓW, BOSCH, WHIRLPOOL)  
 • lodówki • zamrażarki • witryny  
 (POLAR, ARDO, SNAIGE, ARGOS)  
 • roboty • malaksery • odkurzacze  
 • ekspresy • żelazka • sokowirówki  
 (ZELMER, DEZAMET, BRAUN)  
 • piecyki łazienkowe i c.o.  
 (TERMET ŚWIEBODZICE)

**UWAGA! TYLKO U NAS**  
 zuracając starą pralkę  
 automatyczną, masz możliwość  
 otrzymania bonifikaty przy  
 zakupie nowej.

Zapewniamy  
 bezpłatny transport  
 w granicach miasta

**SPRZEDAŻ**  
**DETALICZNA**  
**I NA RATY**  
**NAJTANIEJ**  
**U NAS**

**UWAGA!**  
**ATRAKCYJNA REKLAMA**  
**NA OPARCIACH ŁAWEK**  
 GWARANTUJEMY:  
 - estetykę wykonania  
 - możliwość wyboru lokalizacji  
 - znakomitą czytelność  
 - niskie ceny  
 Szczegółowa informacja  
 pod nr. tel. (0-16) 670-08-53  
 RWPBU REMAL-TEX,  
 Przemysł, ul. 22 Stycznia 3/29

**P.H.U. „Mors” Jarosław**  
 Przemysł, ul. Mickiewicza 9  
 tel. 678 51 33  
 Przeworsk, ul. Jagiellońska 2  
 tel. 648 70 99  
 Lubaczów, ul. Mickiewicza 6  
 tel. 632 30 20  
 Jarosław, Rynek 12  
 tel. 621 35 54  
 Jarosław, ul. Słowackiego 29  
 (Pawilon „Super Eta”)

**Wielka Świąteczna Obniżka Cen !!!**  
 pralki automatyczne ♦ wirnikowe  
 kuchnie gazowe ♦ elektryczne ♦ mikrofalowe  
 lodówki ♦ zamrażarki ♦ witryny  
 lamy chłodnicze ♦ malaksery ♦ odkurzacze  
 sokowirówki ♦ żelazka ♦ suszarki  
 telewizory ♦ magnetowidy ♦ odtwarzacze

**Indesit ARDO Whirlpool Amica**  
**PHILIPS polar ŚWIATOWID ZELMER**  
**DAEWOO ARGOS ZPUCH BOCHNIA ZAMEX**

**KUPON**  
**RABATOWY**  
 uprawnia do upustu  
**20 zł**  
 przy zakupie  
 powyżej 500 zł  
 Ważny do 31.12.97

Do każdego wyrobu INDESIT, ARISTON  
 dołączamy atrakcyjny prezent gratis !!!  
**KUCHNIE - odliczenie podatkowe**  
 Każdy kupujący otrzymuje  
 KARTĘ STAŁEGO KLIENTA  
 uprawniającą do dużych upustów  
 przy kolejnych zakupach  
**BEZPŁATNY TRANSPORT**  
 do domu klienta w dniu zakupu  
 Cotygodniowe losowanie nagród  
**RATY bez poręczycieli tylko 14,93% rocznie**



**P.H.U. „PARTNER BIS”**  
**zaprasza od 20.XII**  
**na świąteczne zakupy**  
**w nowo otwartym sklepie**  
**przy ul. Piłsudskiego 6**  
**w Przemysłu**  
**zapraszamy**  
**---NISKIE CENY---**  
**godz. otwarcia: od 6.00-22.00**

**Przedsiębiorstwo Wielobranżowe**  
**FAHO**  
 Sp. z o.o.  
**HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**  
 Żurawica 496 c, tel. (0-16) 671-34-02  
 tel./fax (0-16) 678-80-58

**OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

- ▶ stolarka drewniana jednoramowa »SZYBY TERMOIZOLACYJNE«
- ▶ drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- ▶ docieplenia budynków
- ▶ panele ściennie i podłogowe
- ▶ glazura, terakota, kleje, fugi
- ▶ masy betonowe wraz z transportem
- ▶ usługi transportowe

**oraz wiele innych materiałów budowlanych**  
**UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczycieli do kwoty 5.000 zł.**  
**Zapraszamy do naszych punktów handlowych:**  
 • Przemysł, ul. Batorego 55, tel. 678-53-04 • Bircza 122  
**Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.**

**PREMIA 30 zł**  
**P.H.U. „HESTAL”**  
 zaprasza na zakupy  
 do sieci swoich sklepów:  
 JAROSŁAW  
 - ul. Krubel Pełkiński 72  
 - ul. Tarnowskiego 18A  
 PRZEMYSŁ  
 - ul. Ofiar Katyń 17  
 - ul. Ratuszowa 14  
 PRZEWORSK  
 - Rynek 10  
 Każdemu posiadaczowi  
 niniejszego kuponu  
 przysługuje zniżka  
 w wysokości 30 zł  
 przy zakupie  
 płytek ceramicznych  
 i klejów do płytek  
 za kwotę min. 500 zł  
 Ważny do  
 31.12.1997

**PREMIA 80 zł**  
**P.H.U. „HESTAL”**  
 zaprasza na zakupy  
 do sieci swoich sklepów:  
 JAROSŁAW  
 - ul. Krubel Pełkiński 72  
 - ul. Tarnowskiego 18A  
 PRZEMYSŁ  
 - ul. Ofiar Katyń 17  
 - ul. Ratuszowa 14  
 PRZEWORSK  
 - Rynek 10  
 Każdemu posiadaczowi  
 niniejszego kuponu  
 przysługuje zniżka  
 w wysokości 80 zł  
 przy zakupie  
 płytek ceramicznych  
 i klejów do płytek  
 za kwotę min. 1000 zł  
 Ważny do  
 31.12.1997



**SALON**  
**DAEWOO**

**WIELKA PROMOCJA: POLONEZ**  
*Caro Atu*  
**2000 zł TANIEJ!!**  
**TICO 1500 zł**  
rabatu promocyjnego

**Espero upust 1000 zł**  
Pakiet ubezpieczeń gratis

**Samochody ciężarowe:**  
Lublin, Żuk, Avia, Truck

- sprzedaż ratalna
- atrakcyjne ubezpieczenia
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

**MOTOZBYT**

**Nowe modele:**  
LANOS, NUBIRA, LEGANZA

*Istnieje możliwość negocjacji warunków zakupu*

**P.U.H. MOTOZBYT**  
Oddział w Jarosławiu,  
ul. Elektrowniana  
tel. (0-16) 621-77-64; 621-77-65

4633

**CMB** Przemysł  
Herbertów 35  
tel./fax (016) 678-51-55

Przedstawiciel Handlowy  
firmy „DREW-HOLTZ”

- Drzwi zewnętrzne i wewnętrzne sosna
- Przedstawiciel handlowy ZSB Sokół Małopolski (okna 3-szybowe, klejone warstwowo i szyby termoizolacyjne)
- Pokrycia dachowe, blachy dachówkowe i trapezowe
- Szeroka gama materiałów budowlanych
- Parkiet i kafle

**Sprzedaż ratalna**  
Zapraszamy  
w godz. 7.00-15.30.

4633

**TAXI NA TELEFON**  
**nr 678-88-88**

ul. Czarnieckiego  
37-700 Przemysł

**UWAGA!**  
DOJAZD DO KLIENTA  
NA TERENIE MIASTA  
**BEZPŁATNIE!**

**POSTÓJ**  
DWORZEC  
GŁÓWNY PKP i PKS  
Przemysł

2217

**ZIELONOGÓRSKIE FABRYKI**  
**MEBLI S.A.**  
**FABRYKI MEBLI**  
**„FORTE” S.A.**

**ZAPRASZAJĄ**

do sklepów patronackich  
w Przemyslu, ul. 3 Maja 54  
tel. 670-71-68  
w Jarosławiu  
ul. 3 Maja 17 (D.H. Sezam)  
tel. 621-04-71

na  
**Świąteczną Promocję**  
**NASZYCH MEBLI**  
OD PRZEDPOKOJU DO SYPIALNI

**OFERUJEMY CENY PRODUCENTA**  
**EKSIMAR - tel. 678-68-50**

ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 9.00-17.00, SOBOTY 9.00-13.00

4730

**Eskulap**

**NARTY I KARNAWAŁ BEZ OKULARÓW!!!**  
Miękkie soczewki kontaktowe dla wszystkich typów wad wzroku, także cylindryczne i kolorowe firmy Bausch & Lomb, Johnson i innych najlepszych producentów.  
Przy soczewkach systematycznej wymiany pierwsza para bezpłatnie!  
Jedyny w woj. przemyskim autoryzowany przedstawiciel firmy Bausch & Lomb

**SPECJALISTA CHOROÓB OCZU**  
Jan M. WITKIEWICZ  
ul. ks. J. Poniatowskiego 25, tel. 6702385  
poniedziałki, środy 15.30-18.00

*Zimowa promocja tylko do 31 grudnia, soczewki już od 190 zł/ komplet*

4471

**TAXI**  
ul. bpa Glazera  
**TEL. 670-20-00**

**CZYNNE**  
**CAŁĄ DOBĘ**  
- bezpłatny dojazd do klienta  
- co 10. przejazd w granicach miasta bezpłatny

2850

**TAXI**  
**>CENTRUM<**

Przemysł, ul. Jagiellońska  
**tel. 6788-688**  
**ZAPRASZAMY CAŁĄ DOBĘ**

3212

**678-33-00**  
**TAXI**  
**MNISZA**  
oznakowane  
najtańsze  
w Przemyslu

**TAXI**  
MNISZA  
6783300

2216

**TAXI** Czynne  
całą dobę  
ul. Kraszewskiego

Oferujemy:  
- bezpłatny dojazd w granicach miasta  
- możliwość negocjacji cen  
- drobne zakupy z dostawą  
- odwożenie dzieci do i ze szkoły

**tel. 6707-808**

**CENY KONKURENCYJNE**

2501

**Reklama w POLSKIM TARGU**  
zmiażdży Twoją konkurencję

**ПОЛЬСКИЙ ТОРГ**

**Reklamy do tygodnika Польский Торг przyjmują:**

**PRZEMYSŁ** - Sekretariat redakcji Życia Przemyskiego, ul. Barska 15, tel. 6702200, fax 6707384  
**JAROSŁAW** - Oddział redakcji Życia Przemyskiego, pl. Mickiewicza 10, tel./fax 6212034, 6210874  
**PRZEWORSK** - „Sis” Agencja Reklam, ul. Krasickiego 50/3, tel. 6487550

2219

**BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ**

**ŻYCIA PRZEMYSKIEGO**  
**INFORMUJE,**  
**ŻE OGŁOSZENIA**  
**DROBNE I REKLAMY**  
**DO TYGODNIKA ŻP**  
**DO WYDAŃ ŚWIĄTECZNYCH**  
**24 I 31 XII PRZYJMUJE**  
**DO PIĄTKU 19 XII**  
**DO GODZ. 16.00**

**TAXI LWOWSKA**  
(obok restauracji Trojka)  
**tel. 678 90 80**

Oferujemy:  
- bezpłatny dojazd w granicach miasta  
- możliwość negocjacji cen  
- drobne zakupy na telefon  
- dowożenie dzieci do i ze szkoły  
**czynne całą dobę**

2898

**TAXI-BORELOWSKIEGO**  
**670 32 32**  
**poleca:**

- ✓ bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- ✓ wystawianie rachunków na życzenie klienta
- ✓ bezpieczny przewóz dzieci (przedszkole, szkoła)
- ✓ obsługa uroczystości (śluby, chrzciny, pogrzeby)
- ✓ możliwość dokonywania drobnych zakupów z dowozem

**ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!**

**Auto-moto**

126p, 1982 rok, blacha 1988, idealny, tania. Tel. 6715121.  
126p, 1984 rok. Tel. 6712602.  
126p, 1986. 6788031.  
126p, 1989 rok. 6786997.  
Auto-moto. Jarosław 6214808.  
BMW 318, 1980, zadbane. Tel. 6709352.  
Cinquecento 700, 1996 r., 16500 zł. Fiat 125p, 1993 r. Tel. 6279317.  
Fiat 125p, skrzynia 5-biegowa, szyberdach, alarm, zawieszanie poloneza. Ul. Popielów 1/10. Tel. 6702829.  
Fiat 126el, wersja elegant, 1996, 12000 km, tania. Tel. 6786156.  
Fiat 126p, 1996 r., sprzedam. Tel. 6712767.  
Fiat 126p, rok 1985, sprzedam, cena 2500. Tel. 6709933 po 16.00.  
Fiat 126p, rok 1987, sprzedam. 6785037.  
Ford escort 1.3, 1984 r. Tel. 6401738 po 18.00.  
Ford escort 1.3, 1985 rok, 5-drzwiowy, szary metalik, 7800 PLN. Tel. 6701111.  
Ford fiesta 1.1, 1993-94, serwisowany, Przemysł, tel. 6712856.  
FSO 1500, 1987 rok, zadbane. Tel. 6712298.  
FSO 1500, 1988, stan dobry. Tel. 6710080.  
Gminna Spółdzielnia „Sch” w Żurawicy sprzedaje samochód marki Robur, rok 1988. Tel. 6713223.  
Golf, 1987 rok. Tel. 6707806 po 17.00.  
HAKI. 6214808.  
Mazda 323, 1987 rok, sprzedam, uszkodzony prawy tył. Kaniażce 6.  
Mazda 626 2.0D, zakupiona w salonie, stan idealny, 5-drzwiowa. Jarosław, 6271679 po 18.00., 6216425 do 16.00.  
Mercedes 190D, 1988 rok, czerwony, cena do uzgodnienia. Tel. (0602)667803.  
Opel corsa 1.5D, 1995. Tel. (0602) 726315.  
Peugeot 106, poj. 1100, 1996 rok, 3-drzwiowy, niebieski metalik. Tel. 6705874.  
Pilnie sprzedam fiata 126p bis, rok 1990. Tel. 6706671.  
Pilnie sprzedam Volvo 340, 1988, 1,4 benz. Tel. 6701299.  
Polonez 1500, rok 1983. Tel. 6713124 9.00-17.00, 6713049 po 17.00.  
Polonez 1,6 SLE, 1990, przebieg 76000. Wiad.: Hermanowice 35.  
Polonez, 1992, gaz. Tel. 6784602 wieczorem.  
Polonez diesel. Tel. 6713386.  
Sprzedam audi 100, 1980 rok, pilnie, cena 2700 zł. Szybiak Franciszek, ul. Kraszewskiego 12/29 po 19.00.



Sprzedam ciągnik Białorus, przyczepę ciągnikową i kampingową. Orły 173, tel. 6712636.

Sprzedam ciągnik C-360, Nehrybka 77.

Sprzedam ciągnik MTZ-82 i maszyny rolnicze. Darowice 43.

Sprzedam fiata 126p, rok 1987. Tel. 6785037.

Sprzedam fiata 126p, rok 1992, biały, cena do uzgodnienia. Bolestraszyce 228, tel. grzech. 6706539.

Sprzedam fiata 126p el, rok 1996. Tel. 6722067 po 16.00.

Sprzedam fiata 126p el, rok 1996, garażowany, bezwypadkowy. Tel. 6787492.

Sprzedam fiata 126p bis, rok 1990, kolor czerwony. Bolestraszyce 191a.

Sprzedam fiata 126p, 1990. Tel. 6784627.

Sprzedam fiata 126p, rok 1987. Wład.: 6713633.

Sprzedam fiata 126p, 1993 rok. Wyb. Kosiński 82/23. Tel. 6706362.

Sprzedam fiata punto 1.7TD SX, 1995, 3-drzwiowy, bezwypadkowy. Tel. 6700621.

Sprzedam fiata uno 1.4, 1995 rok, czerwony, przebieg 32000 km, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 6799206 po 16.00.

Sprzedam fordą sierrę 1.6CL, rok 1987, biały, garażowany. Tel. 6786549.

Sprzedam hondę civic 1.5, 42v, 1986, wspomaganie kierownicy, stan bardzo dobry. Tel. 6787327.

Sprzedam motocykl yamaha seca, 1981 r. Tel. 6702681 lub 6784900.

Sprzedam nissana cherry, rok 1983. Tel. 6704086.

Sprzedam nysę osobową, 1988 r., tanio. Tel. 6712456.

Sprzedam peugeot 605 SV3.0, rok 1990-91, klima, skóra, ABS, sportowe zawieszenie, pełna elektryka. Tel. 6703186 wieczorem.

Sprzedam peugeota 405 SRI, rok 1991. Tel. 6783477.

Sprzedam pilnie fiata kombi, stan bardzo dobry, cena 2400. Szybiak Franciszek, ul. Kraszewskiego 12/29.

Sprzedam poloneza 1500, 1985, stan dobry, cena 3200. Tel. 6784900 cała doba.

Sprzedam poloneza, 1980 rok, 1600 PLN. Tel. 6789405.

Sprzedam poloneza, 1994 rok, Przemysł, Stowackiego 13 (Punkt Pralniczy).

Sprzedam poloneza, rok 1986, cena do uzgodnienia. Tel. 6709730.

Sprzedam punkt na bazarze w Przemyslu. 6787280 po godz. 17.00.

Sprzedam renault megane. Tel. 6799328 po 16.00.

Sprzedam samochód ciężarowy isuzu, rok 1991-92, biały. Tel. 6700388.

Sprzedam stara 200, tanio. Tel. 6704086.

Sprzedam tanio stara 200, oplandekowany. Sośnica 245, tel. 29.

Sprzedam trabanta z silnikiem vw polo 1.1, rok prod. październik 1991. Tel. 6712052.

Sprzedam volkswagena derby, rok 1980, tanio. Tel. 016 6279342.

Stara 200L, przyczepę HL, 7 ton, całość oplandekowana. Wiadomość: Lutków 35.

Tanio sprzedam opła kadetta, 1980 rok z papierami. Tel. 6785820.

Tipo, 1992, 26000, punto, 1996, 30000, bezwypadkowe, pełne wyposażenie. Okazyjnie. (016) 6705599.

Toyota camry, rok 1993. Fiat 125p, rok 1990 składak, stan dobry. Tel. 6701342 po 18.00.

Uno 45S, poj. 1000, rok 1986. Tel. 6783795.

VW golf 1995, VW passat 1988, Ford escort 1993. Sośnica 124. Tel. (0602) 731810.

Żuk, 1980. 6788031.

## Handel

Importer odzieży używanej z Holandii. Pełen wybór asortymentów; niesort. prosto z Tira-4 zł/kg. 022 7253115; 0602282101.

## Kupno

Antyki, meble, srebra, obrazy kupię. Tel. 6788400, 6782800.

Cinquecento 900, 1994. Tel. 6715460.

Kupię antyki. Tel. 6700328.

Kupię stare meble, obrazy, lampy, porcelanę itp. 6705019, 6710118.

Zdecydowanie kupię działkę przy ulicy Lwowskiej. Tel. 6486315 lub 6786779

**Kupię odpady odzieży używanej. Szybki odbiór – cały kraj – własny transport. Tel. (0-47) 512802, 512154, 515978**

## Lokale

Do wdzierzawienia magazyn. Jarosław, tel. 6212338.

Do wynajęcia lokal o pow. 30 m kw. w centrum Przemysła. Oferty proszę składać: tel. (016) 6788286.

Firma wynajmie część pomieszczeń biurowych (15 m kw.), w Przemyslu. Tel. 6787686, 8.00-15.00.

Poszukuje lokalu na usługi w Jarosławiu, Przemyslu, Radymnie, Sieniawie, Przeworsku. Tel. (016) 6218613, (016) 6210622.

Sprzedam lub wynajmę kiosk handlowy w Centrum Handlowym w Medyce. Tel. 6702881 w. 961.

Wynajmę lokal 20 m kw. Tel. 6787993.

## Mieszkania

Komfortowa garsoniera w bloku zamienię na większe. Tel. 090 670408.

Kupię mieszkanie w starym budownictwie lub mały dom w Przemyslu. Tel. 6788415.

Małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia. Tel. 6702626.

Pilnie poszukuje małego mieszkania do wynajęcia. Tel. 6700941.

Poszukuję dużego mieszkania bądź domu do wynajęcia. Tel. 6787429.

Poszukuję mieszkania do wynajęcia. Tel. 6702817 po 15.00.

Przyjmę na stancję uczących się chłopców. Tel. 6701399.

Sprzedam mieszkanie własnościowe, komfortowe M-3, IV p. Tel. 6709181.

Sprzedam mieszkanie 76,4 m kw., w nowym budownictwie, wykończone, komfortowe. Wład.: Przemysł, tylko w niedzielę. Tel. (016) 6701883. Ustrzyki Dolne, (013) 4612570, od 10.00-17.00 4612668.

Sprzedam mieszkanie własnościowe, 100 m, I p, stare budownictwo, z garażem i telefonem. Tel. (090) 682265 po 15.00.

Sprzedam mieszkanie w centrum Jarosława, 74 m kw. Tel. 6214747.

Własnościowe, 57 m kw., w bloku, pełny komfort, plus garaż. Sprzedam. 6700337 po 16.00.

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, własnościowe, 42 m kw., w starym budownictwie, na większe ok. 60 m kw., stare lub nowe budownictwo, za dopłatą lub spłatą zadłużenia. Tel. 6789318.

Zamienię mieszkanie kwaterekowe 34 m kw. na większe. Możliwość dopłaty. Tel. 6709718.

## Nauka

### GORĄCA OFERTA NA ZIMOWE FERIE 11-DNIOWA SZKOŁA J. ANGIELSKIEGO W ANGLII

- \* zakwaterowanie u rodzin
- \* pełne wyżywienie
- \* 30 godzin lekcyjnych
- \* liczne wycieczki, w tym jedna do Londynu
- \* zajęcia sportowe
- \* wiek 14-19 lat

### PRYWATNE STUDIUM JĘZYKÓW OBYCH „MITEINANDER” UL. FRANCISZKAŃSKA 37 PRZEMYSŁ TEL. 678-75-40

Korepetycje z matematyki. Tel. 6786549.

Matematyka, korepetycje, szkoła średnia – przygotowanie do matury, szkoła podstawowa. 6711968.

Matematyka. Tel. 6784364.

## Nieruchomości

Przemyska Giełda Nieruchomości tel. 678-76-31 Kancelaria Radców Prawnych w Przemyslu, ul. Franciszkańska 7 od poniedziałku do piątku w godz. 9-17.

### Sprzedaż, zamiana, wynajem

- Sprzedamy:**
1. Gospodarstwo rolne k: Lubaczowa.
  2. Dom o pow. ok. 120 m<sup>2</sup> w Grochowcach.
  3. Dom na 13-arowej działce w Żurawicy.
  4. Dom o pow. 160 m<sup>2</sup> w Nienadowej.
  5. Działkę o pow. 1,30 w Orłach.
  6. Działki budowlane w Krasiczynie i Śilwnicy.
  7. Działkę o pow. 52 arów przy Drodze Hureckiej.
  8. Do wynajęcia mieszkanie o pow. 61 m<sup>2</sup>.
  9. Do wynajęcia lokal użytkowy przy ul. Mniszej.

Dom wolno stojący, Przemysł, ul. Piasta Kłodzieja 11, pilnie sprzedam. Tel. 670-66-10, 090-247-111.

Kupię działkę budowlaną w Przemyslu oraz na trasie Żurawica-Orły (E-4). Tel. 6702369.

Kupię działkę przy ul. St. Augusta, W. Pola lub 3 Maja. 6705874.

Obrót nieruchomością FHU „Maciej”. Jarosław, os. Pilsudskiego 10/14. Tel. (016) 6211186. Poniedziałek-sobota 8.00-10.00 i 14.00-16.00.

Poszukuję domu do wynajęcia, wolno stojącego, w Przemyslu lub okolicach. Kontakt: (0601) 463063.

Sprzedam dom piętrowy w Muninie. Tel. 6210759.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną w Orłach. Tel. 6701041.

Sprzedam działkę budowlaną w Ostrowie. Tel. 6701041.

Sprzedam działkę uzbrojoną 20 a w Muninie. Tel. 6210759.

## Praca

### Jeśli jesteś studentem, mieszkasz w Przemyslu, studiujesz w dużym mieście i chcesz zarobić – zgłoś się do nas.

Redakcja Tygodnika Życie Przemyskie Przemysł, Barska 15, tel. 6702200

### Masz szansę zarobić około 3.000 zł a nawet dużo więcej!

Wojewódzka Dyrekcja Inwestycji w Przemyslu zatrudni inspektora nadzoru z uprawnieniami budowlanymi w zakresie instalacji sanitarnych. Szczegółowych informacji udziela Biuro Obsługi, tel. 678-50-16 wew. 102.

GSM POLSKA autoryzowany przedstawiciel sieci Plus GSM poszukuje osób na stanowisko przedstawicieli handlowych we wszystkich większych miejscowościach woj. przemyskiego. Mile widziane osoby posiadające telefon, samochód oraz posiadający doświadczenie w pracy w sieciach sprzedaży bezpośredniej. ZAINTERESOWANYCH PROSIMY O KONTAKT Z NR 678-49-20

Firma dostarczająca informację gospodarczą poszukuje korespondenta. Praca - umowa zlecenie. Dodatkowe informacje pod nr. tel. 022 625 5986.

Dochodowa praca chłupnicza dla każdego z terenu całego kraju. Dołącz znaczek za 3,50. „Saturn”, 43-450 Ustroń, skr. 15 a.

Hurtownia spożywcza przyjmie akwizytora. Wład. tel. (016) 6784479.

Kelnerów i barmanów zatrudnię. Tel. 6788210.

Magistra farmacji, na cały lub część etatu, zatrudni apteka w Przemyslu. Oferty, skr. 606, Przemysł 1.

Opiekunę do dzieci zatrudnię. Tel. 6702731.

Pilnie zatrudnię odpowiednią osobę do opieki nad 11-miesięcznym dzieckiem. Kontakt wyłącznie środa, czwartek, piątek, 19.00-20.00. Tel. 6703005.

Poprowadzę księgowość. Tel. 6708018.

Przyjmę do pracy na stanowisko sprzedawcy w sklepie spożywczym, wykwalifikowanych pracowników (wymagana umiejętność obsługi kasy fiskalnej) oraz dwóch magazynierów. Tel. 6789454, 15.00-16.00.

Przyjmę osobę do opieki nad starszym mężczyzną w Jarosławiu, warunki do uzgodnienia. Tel. (017) 621019 od 19.00 do 21.00.

Zatrudnię krawcowe. Tel. 6701123.

## Sprzedaż

PHU „Lor-Bud”, ul. Jasińskiego 56 tel. 678-92-54, 0-905-028-26

### oferuje:

- pustaki max, siporex
- cegłę pełną, dziurawkę, k-3k, modułarną, kominową

Amiga 600. Tel. 6782643 po 18.00.

Blacha ocynk., powlekana i dachówkowa fińska – dachy pod wymiar. Najtaniej. „Skład” Jarosław, tel. 6210853.

Cement, wapno, gipsy, papy, lepiki na zimno i gorąco. Najtaniej. Hurt, detal i upoważnienia na cement. „Skład” Jarosław, tel. 6210853.

Ciągniki C-912, C-330, C-328, C-360, MF 225, T25A. Raty. Przeworsk, Gorliczyńska 91.

Deski podłogowe, boazeria, panele, kasety, tapicerka drzwiowa oraz montaż i cyklinoanie. Przemysł, ul. Lelewela 11a (w podwórzu). 8.00-17.00.

Do sprzedania amiga 500 z poszerzoną stacją dysków, monitor komodore, dwa joysticki i 40 dyskietek. Tel. 6700592.

Działki budowlane w Bełwinie sprzedam. Tel. 6703332.

Francuska suknię ślubną z kapeluszem. Tel. (016) 6701690.

Meble „Bieszczady”. Tel. 6712898.

Monitor Daewoo 15”. Tel. 6786974.

Nowoczesne, energooszczędne grzejniki. Sprzedaż, montaż, doradztwo. 8.00-16.00, tel. 6705090.

Podpalka „Alfix” producent. Tel. 6701901.

Pustaki Max-Union, siporex, akerman, cegła pełna, K3, K3K, dziurawka licowa i klinkowa. Możliwość dostaw zestawów na budowę – ceny hurtowe i producenta. „Skład”, Jarosław, tel. 6210853.

Siatka ogrodzeniowa. Kochanowskiego 22, tel. 6707395.

Sprzedam 126p, 1989 rok, 125p 1984 rok, C-360, dachówkę. Święte 132.

Sprzedam działkę 16-arową wraz z polem (1ha). Tanio. Wład.: Orzechowce 140 po 18.00.

Sprzedam działkę budowlaną w Ostrowie koło Przemysła. Tel. 6709061.

Sprzedam kralajnicę do weflin, wtrysne chłodnicą oraz piec cukierkowy. 6789467.

Sprzedam pilnie lub wynajmę dwie „szczęki” i magazynek w dobrym miejscu, na Zielonym Rynku. Tel. 6784011 wieczorem.

Sprzedam polską dużą wieżę stereo (wzmacniacz WS-503). Tel. 6708495 po 15.00.

Sprzedam punkt na bazarze w Przemyslu. 6787280 po godz. 17.00.

Sprzedam suknię ślubną. Tel. 6784759.

Sprzedam tanio heblarkę, silnik 3KW. Tel. 6488545.

Sprzedaję cegły po starych cenach 0,25 zł plus VAT, do 20.12.97. Cegielnia Buszkowice. Tel. 6703285.

Styropian M-18, M-20 frezowany, wełna Izopol, Gulfiber, styrozoprema. Najtaniej. „Skład”, Jarosław, tel. 6210853.

Zagęszczarki gruntu, typ Wagner Diesel, 80, 118, 200 kg. Tel. 6401208.

ZAKŁAD STOLARSKI OFERUJE BUDY DLA PSA, DREWNIANE W TRZECH ROZMIARACH. CENA KONKURENCYJNA. TEL. 6705772, 6710001.

Zamrażarka skrzyniowa. Tel. 6782643 po 18.00.

## Turystyka

IMPREZA SYLWESTROWA W BIESZCZADACH TERMIN: 31.12.97-3.01.98 r.

### VENI-TOUR

Agencja Turystyczna Przemysł, ul. Grunwaldzka 6, tel. 670-34-07

## Usługi

Zakład Usług Informatycznych. Teresa Kotek Przemysł, ul. Śniagurskiego 9. 678-43-10, 678-63-73

### KURSY KOMPUTEROWE

Bezrobotni – na kursach ramach – zniżka.

P – Norton, DOS, podstawy Windows '95

IP – Windows '95, Aplikacje

IIP – progr. biurowe – Excel 7, Word 7

• Kurs Mała Firma:

• Subiekct + Rachmistrz

• Kurs Księgowości Komputerowej

• Przepisywanie tekstów z możliwością skanowania

**HURTOWNIA „BUDOMEX”**

**PROMOCJA NARZĘDZI**

- wiertła • pilniki • wkrętki •
- tarcze ścierne • młotki •
- poziomicze • nitownice • imadła •
- nity • elektrody • kolki rozporowe •
- kotwy • gwoździe •
- i wiele innych

Przemysł, ul. Batorego 5 tel. (0-16) 678-47-02

Kominy – zabezpieczenie przewodów spalinowych gazowych wkładkami aluminiowymi typu „Alufol”

**WYKONUJE:**

**BUDOMEX s.c. PPHU**

Przemysł, ul. Batorego 5 tel. 678-47-02

MPRB Sp. z o.o. w Przemyslu, ul. Wilsona 3,

**OFERUJE WYKONAWSTWO ŚLUSARKI I STOLARKI BUDOWLANEJ (drzwi, okna, kraty, balustrady itp.).**

Gwarantujemy dobrą jakość i konkurencyjne ceny. Informacje pod nr tel. 678 91 82 lub 678 32 02. ZAPRASZAMY od 7.00 do 15.00

Siatka, bramy, segmenty ogrodzeniowe, kafle, kostka brukowa i gatunek, kotły c.o., kuchnie węglowe, usługi ślusarskie.

- raty • transport bezpłatny •

Przeworsk, ul. Studziańska 2 Tel. 6482069

**ATD – System Sp. z o.o.**

**ul. 3 Maja 54 Przemysł**

tel. 016 6707168

**ZESTAWY KOMPUTEROWE POD CHOINKĘ**

- podzespoły •
- akcesoria •
- archiwizacja danych •
- meble biurowe •
- stanowiska komputerowe •

**Bardzo atrakcyjne ceny. Przyjdź i sam się przekonaj.**

„Videofilmmowanie”. Zdjęcia gratis! Telefony: 6705534, (6784522).

„Videofilmstudio” Mendrychowski, śluby, studio. Profesjonalnie. Głazera 10.

Biuro Rachunkowe. Przemysł, tel. 6705753.

Czyszczenie dywanów, tapicerki samochodowej, mebli tapicerowanych. Tel. 6701806, 6700872.

Czyszczenie dywanów, wykładzin i tapicerki. Tel. 6788266.

Czyszczenie dywanów. Tel. 6321776.

Domofony, videodomofony, instalacje elektryczne. Malowanie, tapetowanie. 6704449, 6702532.



# Video Tomex 2 AGD, RTV, TV-SAT

## WIELKA PROMOCJA

Do każdego sprzętu firmy **ARISTON** + **Indesit** dodajemy w prezencie wieloczynnościowego robota kuchennego **zelmex**

**Indesit**  
LICZY SIĘ TRWAŁOŚĆ

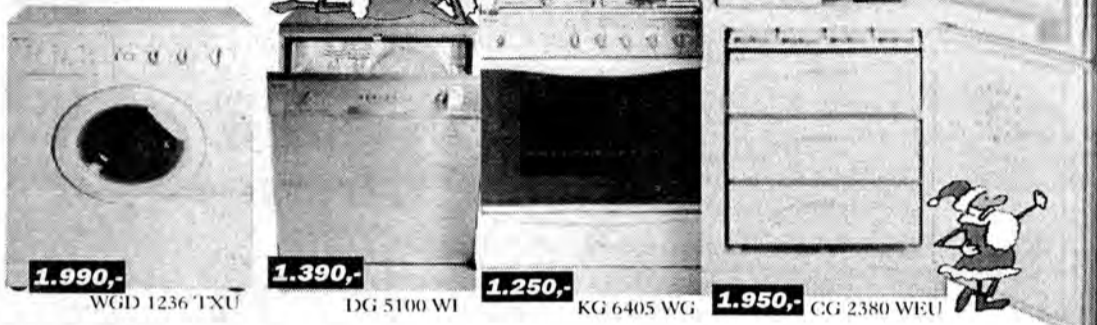


**KUCHNIA GAZ.-ELEKTR.**  
- 4 palniki gazowe  
- automat. zapalenie  
- płyta ze szkła hartowanego  
- piekarnik elektryczny  
- grill elektryczny  
- termostat  
- oświetlenie piekarnika  
- rożen obrotowy  
- wyjmowana szyba wew.

**CHŁODZIARKA**  
- poj. całkowita 184 l  
- poj. chłodziarki 170 l  
- poj. komory na lód 14 l  
- regulowany termostat  
- zużycie energii 0,69 kWh/24h  
- wys. x szer. x głęb.: 107x50x56

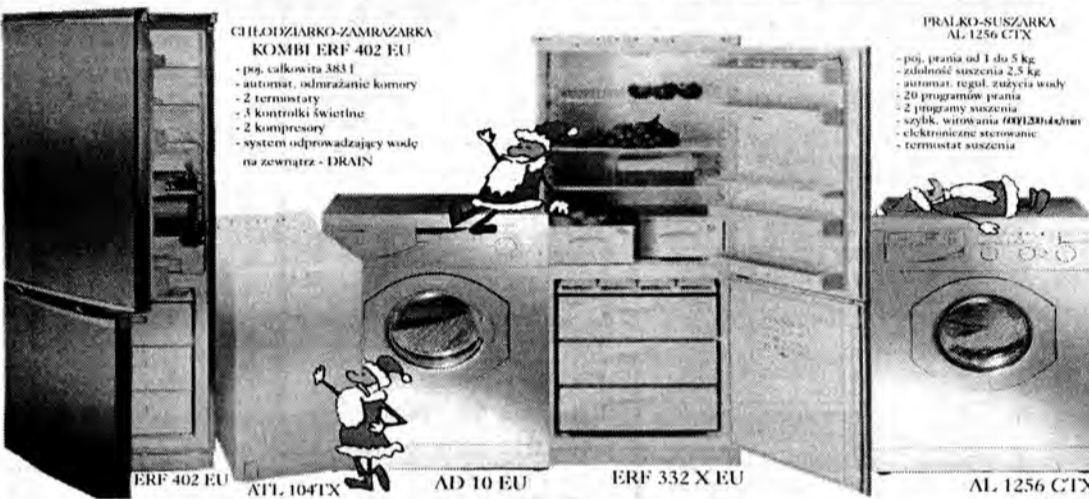
**1.050,-** KG 6406 WE  
**850,-** RG 1185 WEU

**PRALKO-SUSZARKA WGD 1236 1TXU**  
- poj. prania 5 kg  
- poj. suszenia 2,5 kg  
- system prania ze zraszaniem  
- autom. dobór wody  
- zbiornik ze stali nierdzewnej  
- blat laminowany  
- wys. x szer. x głęb.: 85x59x55



**1.990,-** WGD 1236 1TXU  
**1.390,-** DG 5100 WI  
**1.250,-** KG 6405 WG  
**1.950,-** CG 2380 WEU

## ARISTON PROMOCJA



**CHŁODZIARKO-ZAMRAZARKA KOMBI ERF 402 EU**  
- poj. całkowita 383 l  
- automat. odmrażanie komory  
- 2 termostaty  
- 3 kontrolki świetlne  
- 2 kompresory  
- system odprowadzający wodę na zewnątrz - DRAIN

**PRALKO-SUSZARKA AL 1256 CTX**  
- poj. prania od 1 do 5 kg  
- zdolność suszenia 2,5 kg  
- automat. regul. zużycia wody  
- 20 programów prania  
- 2 programy suszenia  
- szybki wirowanie 600/1200 obr/min  
- elektroniczne sterowanie  
- termostat suszenia

**ERF 402 EU**   **ATL 1041X**   **AD 10 EU**   **ERF 332 X EU**   **AL 1256 CTX**

**ZMYWARKA DO NACZYŃ DG 5100 WI**  
- 12 kompletów naczyń  
- 6 prog. zmywania  
- program normalny  
- program zredukowany  
- program szybkiego mycia /oszczędny/  
- płyty wyciszające Silent  
- kontrolka funkcjonowania  
- demontowany blat

**KUCHNIA GAZ.-ELEKTR. KG 6405 WG**  
- 4 palniki gazowe  
- automat. zapalenie  
- pokrywa ze szkła hartowanego  
- piekarnik elektryczny  
- grill elektryczny  
- termostat  
- oświetlenie piekarnika  
- rożen obrotowy  
- podwójna szyba drzwiowa

**CHŁODZIARKO-ZAMRAZARKA KOMBI CG 2380 WEU**  
- poj. całkowita 350 l  
- poj. chłodziarki 225 l  
- poj. zamrażarki 125 l  
- 2 kompresory  
- 2 termostaty  
- automat. odmrażanie komory chłodziarki  
- zużycie energii elektrycznej 1,46 kWh/24h  
- zdolność mrożenia 12 kg/24h  
- wys. x szer. x głęb.: 180x60x60



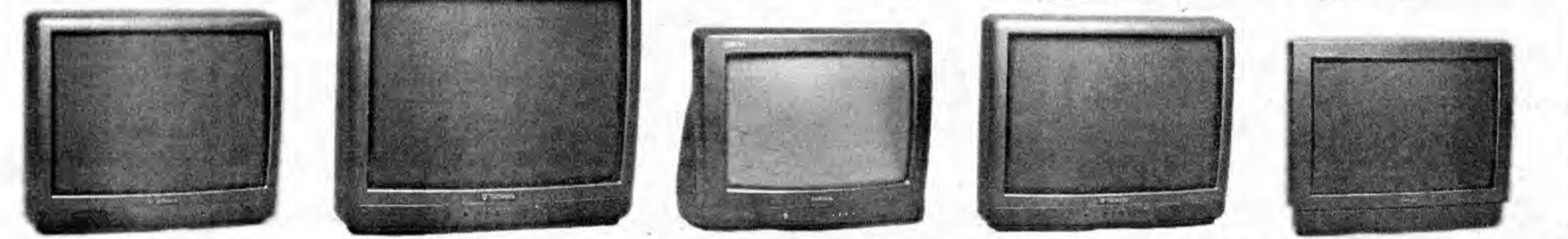
**PRALKA ALT 104TX**  
- pionowy załadunek  
- 16 prog. prania  
- automatyczna regulacja zużycia wody i proszku  
- szybkość wirowania: 400 do 1000 obr./min  
- regulowany termostat

**PRALKA AD 10 EU**  
- poj. prania 5 kg  
- max. szybkość wirowania: 1000 obr./min  
- regulator wirówki  
- możliwość zatrzymania wody w bębnie  
- płukanie  
- regulator temp. prania  
- timer rozpoczęcia prania

**CHŁODZIARKO-ZAMRAZARKA KOMBI**  
- wys. x szer. x głęb.: 163x60x60  
- poj. całkowita 305 l  
- automatyczne odmrażanie komory chłodziarki  
- system DRAIN odprowadzający wodę na zewnątrz  
- 2 termostaty  
- 3 kontrolki świetlne  
- 2 kompresory

# AUTORYZOWANY DEALER THOMSON

## SUPER CENY!



<p><b>THOMSON MC 16 TX-A</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• <b>Obraz:</b> kineskop Precision in Line, 21 cali</li> <li>• <b>Dźwięk:</b> mono, 5W</li> <li>• <b>Obsługa:</b> zdalne sterowanie RCT 3000 menu ekranowe, sleep timer 99 min, funkcja Anty Baby</li> <li>• <b>Systemy:</b> PAL, SECAM, B/G, D/K, 59 programów</li> <li>• <b>Przyłącza:</b> 1 złącze EURO-AV, antena</li> <li>• <b>Kolor:</b> szary</li> </ul>	<p><b>THOMSON MN 79 HL</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• <b>Obraz:</b> kineskop superplaski, 28 cali</li> <li>• <b>Dźwięk:</b> stereo, 2x20W, 2 głośniki</li> <li>• <b>Obsługa:</b> zdalne sterowanie RCT 3004 menu ekranowe, sleep timer 99 min, funkcja Anty Baby, wyl. czasowy</li> <li>• <b>Systemy:</b> PAL, SECAM, B/G, D/K, 59 programów</li> <li>• <b>Przyłącza:</b> 2 złącze EURO-AV, antena</li> <li>• <b>Kolor:</b> szary</li> </ul>	<p><b>THOMSON 55 MC 16 TX</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• <b>Obraz:</b> płaski kineskop, 21 cali</li> <li>• <b>Dźwięk:</b> 10W, 1 głośnik szerokopasmowy</li> <li>• <b>Obsługa:</b> zdalne sterowanie RCT 3002 menu ekranowe, sleep timer 99 min, funkcja Anty Baby, wyłącznik czasowy</li> <li>• <b>Systemy:</b> PAL, SECAM, głowica Kablowa 8 Mhz</li> <li>• <b>Przyłącza:</b> gniazdo EURO-AV, antena</li> <li>• <b>Kolor:</b> szary</li> </ul>	<p><b>THOMSON 25 MN 79 HL</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• <b>Obraz:</b> płaski kineskop, 25 cali</li> <li>• <b>Dźwięk:</b> NICAM stereo 2x10W</li> <li>• teletext, Hotel Mode</li> <li>• 59 programów + 2 AV</li> <li>• <b>Ponadto:</b> gniazdo słuchawkowe, automatyczne przełączanie na format 16:9</li> </ul>	<p><b>THOMSON 21 MS 74 CT</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• <b>Obraz:</b> kineskop Black Pearl SP, 21 cali</li> <li>• <b>Dźwięk:</b> mono 10 W</li> <li>• menu w języku polskim</li> <li>• <b>Ponadto:</b> SVHS, Hotel Mode, automatyczne przełączanie na format 16:9, teletext, 59 programów + 1 AV</li> </ul>
---	--	---	---	--



**THOMSON V 4700**  
- 4-głowicowy magnetowid VHS, MONO, głowica CHROMA PRO, menu w języku polskim, autoprogramowanie, 99 programów, odtwarzanie w systemie NTSC na TV PAL

**THOMSON TM 2000**  
- Tuner: 2 zakresy fal LW/FM  
- Magnetofon: uruchamianie nagrywania jednym przyciskiem, Auto Stop, automatyczna regulacja poziomu nagrywania

**THOMSON TM 9131**  
- Radiomagnetofon stereofoniczny z odtwarzaczem CD  
- podwójny zakres fal, funkcja śledzenia, gniazdo słuchawk, pilot

**THOMSON TK 250**  
- Przenośny stereofoniczny odtwarzacz kasetowy z autowersem i radiem analogowym

**THOMSON TK 300**  
- Przenośny stereofoniczny odtwarzacz kasetowy z autowersem i radiem cyfrowym

**59,-**

\* do każdego telewizora **GRATIS** walkman **THOMSON CP 11**

AGD, RTV, TV-SAT **Przemyśl**, ul. Asnyka 6, tel. (0-16) 678-84-78, 6788-666  
 RTV, TV-SAT, telefony **Przemyśl**, ul. Słowackiego 8, tel. (0-16) 678-55-43  
 AGD, RTV, TV-SAT **Przemyśl**, ul. Krasińskiego 20, tel. (0-16) 670-79-79  
 AGD, RTV, TV-SAT **Przemyśl**, ul. 3 Maja 19  
 "IRPOOL" D.H. Centrum II, tel. (0-16) 670-98-63  
 AGD, RTV, TV-SAT **Jarosław**, ul. Grodzka 21, tel. (0-16) 621-07-56  
 AGD, RTV **Przemyśl**, ul. Mickiewicza (dawna baza GS, za Restauracją BALABA)  
 Sprzedaż w cenach hurtowych, bez promocji, tel. (0-16) 678-61-55

Kupując towar w naszych sklepach, otrzymujesz **KARTĘ STAŁEGO KLIENTA** uprawniającą do upustów przy następnym zakupie, jak również w cotygodniowym **LOSOWANIU** atrakcyjnych nagród na antenie **RADIA HOT**.

# Video Tomex 2 AGD, RTV, TV-SAT

BEZPŁATNY TRANSPORT, SPRZEDAŻ RATALNA

17 GRUDNIA 1997